

PROTOKÓŁ

XLVI sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VIII KADENCJI (2018-2024)

2 lutego 2023 r.

Spis treści:

| | |
|---|----|
| Ad. 1. Otwarcie sesji | 4 |
| Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin | 6 |
| Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XLV sesji Rady Miasta | 7 |
| Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami..... | 10 |
| Ad. 5. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin..... | 19 |
| Ad. 6. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2022 roku | 19 |
| Ad. 7. Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2022 r., poz. 503) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1-3 i ust. 5 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 | 20 |
| Ad. 8. Podjęcie uchwał w sprawach:..... | 20 |
| Ad. 8.1. zawarcia umowy partnerskiej pomiędzy miastem Lublin a miastem Krzywy Róg (Ukraina) | 20 |
| Ad. 8.2. zmiany Statutu Miasta Lublin | 25 |
| Ad. 8.3. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin | 64 |
| Ad. 8.4. ustalenia sieci prowadzonych przez miasto Lublin publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych | 65 |
| Ad. 8.5. ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów | 67 |
| Ad. 8.6. uchwały zmieniającej uchwałę nr 70/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie podwyższenia kryterium uprawniającego do przyznania pomocy w zakresie dożywiania oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej udzielone w ramach wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023 | 67 |
| Ad. 8.7. ustalenia stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu w Gminie Lublin, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu dzieci, młodzieży i uczniów oraz rodziców | 68 |
| Ad. 8.8. zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie..... | 68 |
| Ad. 8.9. zamiaru przekształcenia VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie.... | 91 |
| Ad. 8.10. określenia wysokości górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz osadników przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych | 92 |
| Ad. 8.11. upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2023 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin | 93 |
| Ad. 8.12. nabycia na rzecz Gminy Lublin własności nieruchomości znajdującej się poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej, położonej w Lublinie przy ul. Dzierżawnej 26, oznaczonej jako działki nr 204/4 o powierzchni 0,0035 ha i nr 204/6 o powierzchni 0,0093 ha (obr. 17 – Krochmalna, ark. 3) | 94 |
| Ad. 8.13. wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu usytuowanego w zespole garażowym przy ul. Szkolnej 15a w Lublinie | 94 |
| Ad. 8.14. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego usytuowanego w budynku przy al. Kompozytorów Polskich 8 w Lublinie..... | 95 |
| Ad. 8.15. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego usytuowanego w budynku przy ul. 1 Maja 20 w Lublinie | 97 |
| Ad. 8.16. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin | 97 |

| | |
|--|-----|
| Ad. 8.17. wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Lublin darowizny nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Lublinie w pobl. ul. Osmolickiej, Zalew Zemborzycyki..... | 98 |
| Ad. 8.18. wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście | 98 |
| Ad. 8.19. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin..... | 99 |
| Ad. 8.20. wyrażenia zgody trwałemu zarządcy na oddanie w dzierżawę części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Zemborzycykiej 63 w Lublinie..... | 99 |
| Ad. 8.21. uchwały zmieniającej uchwałę nr 388/XVII/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie utworzenia przez Gminę Miasto Lublin jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie i objęcia w niej udziałów pokrytych wkładem niepieniężnym..... | 103 |
| Ad. 8.22. zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin | 104 |
| Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w 2022 roku..... | 104 |
| Ad. 10. Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej oraz komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2022 roku..... | 105 |
| Ad. 11. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta Lublin..... | 105 |
| Ad. 12. Zamknięcie obrad | 113 |

Obrady XLVI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 2 lutego 2023 r. (czwartek) w godz. 9⁰⁰ – 16²⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 29 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecni na sesji byli Radni: Stanisław Kieroński i Anna Ryfka.

Listy obecności radnych i dyrektorów Wydziałów UM stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

| | |
|-------------------------|---|
| Jarosław Pakuła | – przewodniczący Rady Miasta |
| Leszek Daniewski | – wiceprzewodniczący Rady Miasta |
| Marcin Nowak | – wiceprzewodniczący Rady Miasta |

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Otwieram XLVI sesję Rady Miasta Lublin. Witam wszystkich szanownych gości. Witam pana senatora Jacka Burego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 27 radnych... – (**Głos Radnej Małgorzaty Suchanowskiej** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 27 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Teraz proszę państwa radnych o zalogowanie się do systemu eSesja, za chwilę jeszcze raz sprawdzimy obecność państwa radnych za pośrednictwem systemu elektronicznego.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, duży, niebieski prostokąt na państwa monitorach – proszę o kliknięcie, będzie to potwierdzenie obecności państwa radnych na naszej sesji. Poproszę o wyniki. 25 radnych potwierdziło obecność. Drodzy państwo, rozpoczynamy.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga urzędowa Miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan radny Grzegorz Lubaś. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 26 stycznia 2023 roku.

Drodzy państwo, mamy dwa wnioski – jeden, to jest wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr 388/XVII/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie

utworzenia przez Gminę Miasto Lublin jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie i objęcia w niej udziałów pokrytych wkładem niepieniężnym (mamy to na druku 1686-1). I drugi wniosek to wniosek o wprowadzenie punktu Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej oraz komisji stałych Rady Miasta w 2022 roku.

Ewentualnie czekam na propozycje państwa radnych. Pan przewodniczący Leszek Daniewski, bardzo proszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Z racji tego, że gościmy dzisiaj naszych przyjaciół z Ukrainy, chciałbym zaproponować, panie przewodniczący, aby punkt obecny porządku 8.2. był procedowany jako pierwszy tym bloku uchwał – podjęcie uchwał. Bardzo proszę o zmianę porządku obrad i uchwałę na druku 1675-1 w sprawie zawarcia umowy partnerskiej pomiędzy miastem Lublin a Krzywy Róg (Ukraina) był procedowany jako pierwszy w bloku uchwał. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Mój przedmówca uprzedził mnie z jednym wnioskiem, ale mam również wniosek o rozszerzenie dzisiejszej sesji Rady Miasta o punkt Zmiany w komisjach stałych i jednocześnie prośbę, żeby był to stały punkt, bo jak widzę z praktyki, przy każdej sesji Rady Miasta my rozszerzamy ten porządek o ten punkt i nie wiem, dlaczego on się nie znajduje jako stały punkt, bo przecież w poprzednich kadencjach i chyba jeszcze na początku tej kadencji on widniał jako stały punkt. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy są jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad ze strony państwa radnych? Nie widzę. Drodzy państwo, przechodzimy w takim razie do głosowania.

Jako pierwszy – wniosek prezydenta miasta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr 388/XVII/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie utworzenia przez Gminę Miasto Lublin jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie i objęcia w niej udziałów pokrytych wkładem niepieniężnym (mamy to na druku 1686-1). Możemy chyba przejść do głosowania. Bardzo proszę o... - (**Głosy z sali** „Nie mamy...”) – Proszę? – (**Głosy z sali** „Nie mamy...”) – Tak, tak, oczywiście.

Głosowanie nr 2. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Głos Radnego Tomasza Pituchy z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Możemy wpisać do protokołu, tak? Intencją pana radnego jest? – (**Radny T. Pitucha** „Za.”) – „Za”, dobrze. Poproszę o wyniki w takim razie. 24 głosy „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Z przyczyn technicznych nie wziął udziału w głosowaniu pan radny Tomasz Pitucha i jest prośba, aby wpisać do protokołu, że jego intencją było głosowanie „za”.

Drugi wniosek to wniosek o wprowadzenie punktu... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – A, już, już, już. Drodzy państwo, jeśli nie będzie sprzeciwu, to wniosek pana prezydenta proponuję, aby to był w punkcie 8.22. obecnego porządku obrad. Sprzeciwu nie słyszę. Tak właśnie się stanie.

I jako drugi – wniosek o wprowadzenie punktu Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej oraz komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2022 roku. Możemy przejść do głosowania? Możemy. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Możemy kolejny raz wpisać do protokołu, tak? Dobrze. W takim razie poproszę o wyniki głosowania. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. I kolejny raz intencją pana radnego Pituchy było głosowanie „za”.

Ile ta przerwa związana z nieobecnością komputera może potrwać? Pan radny coś wie na ten temat?

Dobrze. Dwa wnioski radnych. Jako pierwszy – wniosek pana przewodniczącego Leszka Daniewskiego, aby punkt 8.2. procedować jako pierwszy, czyli jako punkt 8.1. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o wyniki głosowania, tak. 27 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Intencją radnego Pituchy było głosowanie „za”. – (**Głos w tle** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Proszę? Intencją radnego Bartosza Margula również było głosowanie „za”. Dobrze.

I ostatnia propozycja – to są zmiany w komisjach stałych. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o wyniki głosowania. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. I kolejny raz intencją pana radnego Tomasza Pituchy było głosowanie „za”. Proponuję, aby to był ostatni punkt merytoryczny. Pan Bartosz Margul również chciał głosować „za”. Rozumiem, że u pana Bartosza cały czas jest proces logowania, tak? Dobrze. Dobrze, porządek obrad mamy przygotowany.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 6 do protokołu

AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Informuję, że w dniu 23 stycznia 2023 roku wpłynął odpis prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 20 lipca 2018 roku w sprawie ze skargi na uchwałę nr 978/XXXVIII/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu miasta Lublin oraz trybu przeprowadzenia prawidłowości ich pobrania i wykorzystania przez podmioty funkcjonujące na terenie miasta Lublin prowadzone przez osoby fizyczne lub prawne, inne niż miasto Lublin. Zgodnie z wyrokiem uchwała została unieważniona w części obejmującej § 3 ust. 6, § 5 ust. 2 zd. 2, § 5 ust. 5 pkt 5 w zakresie dotyczącym uzyskiwania poświadczenia dokumentów za zgodność z oryginałem przez osobę reprezentującą podmiot

kontrolowany, § 5 ust. 5 pkt 7 w zakresie dotyczącym uzyskiwania listy uczniów obecnych na zajęciach podpisywanej przez nauczyciela.

Przypominam, że zbliża się kolejny termin składania oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Zwracam uwagę, że niezłożenie oświadczenia majątkowego mimo upływu dodatkowego terminu, o którym mowa w art. 24h ust. 5a powoduje wygaśnięcie mandatu radnego.

Oświadczenia należy składać na moje ręce w dwóch oryginalnych egzemplarzach wraz z kopią, również w dwóch egzemplarzach zeznania podatkowego PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą, w zaklejonej kopercie oznaczonej imieniem i nazwiskiem oraz napisem „oświadczenie majątkowe”, w terminie do 30 kwietnia 2023 r. według stanu na dzień 31 grudnia 2022 r. Drodzy państwo, ja bardzo proszę o troszeczkę ciszej, dobrze?

Oświadczenia majątkowe mogą Państwo również przysyłać listem poleconym. Decydująca będzie data stempla pocztowego.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów składania oświadczeń oraz druki oświadczeń otrzymali Państwo drogą e-mailową.

Informuję Państwa, że w tegorocznej zbiorce 31. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy brało również udział kilkoro radnych Rady Miasta. Tradycyjnie, szczególnym zaangażowaniem wykazał się Radny Zbigniew Jurkowski, który zebrał 10 104, 60 zł. Brawo, Zbyszek. (oklaski).”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XLV SESJI RADY MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to Zatwierdzenie protokołu XLV sesji Rady Miasta.

Szanowni państwo, protokół XLV sesji był dostępny w aktówce systemu Zimbra od dnia 1 lutego 2023 roku. Czy są ze strony państwa radnych jakieś uwagi do protokołu XLV sesji? Nie... Widzę. Zachęcam do zgłaszania się przez eSesję.”

Radny Robert Derewenda „A, przepraszam.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Robert Derewenda – udzielam panu głosu.”

Radny R. Derewenda „Panie Przewodniczący! Dobrze usłyszałem? Można powtórzyć, od kiedy jest dla nas dostępny protokół?”

Przew. RM J. Pakuła „Od dnia 1 lutego 2023 roku. – (**Głos z sali** „Od 15.30...).”

Radny R. Derewenda „To ja mam kolejne pytanie: a ile stron liczy protokół? – (**Głos z sali** „Tradycyjnie 150.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Okolo 115.”

Radny R. Derewenda „I kolejne pytanie: kiedy była poprzednia sesja?”

Przew. RM J. Pakuła „Poprzednia... Proszę? – (**Głos z sali** „W grudniu.”) – Poprzednia sesja to była sesja budżetowa, mam taką nadzieję, że pan radny o tym doskonale pamięta.”

Radny R. Derewenda „Czyli rozumiem, że była grubo ponad miesiąc temu, albo ok. 1,5 miesiąca temu. Wczoraj został opublikowany protokół. Rozumiem, że 115 stron od wczoraj mieliśmy się zapoznać z protokołem i dzisiaj będziemy głosować, czy rzeczywiście protokół nie posiada błędów. Ja..., już mi się zdarzało, że znajdowałem kardynalne błędy, nawet dotyczące daty sesji Rady Miasta i zgłaszałem to tutaj. Więc wydaje mi się, że, no, jest to niepoważne, nawet odnosząc się dla nas do poprzedniej sesji, że protokół jest nam przesyłany tak naprawdę na dzień przed kolejną sesją. Ja o tym już kiedyś mówiłem. To wręcz, no, jakieś niepoważne chyba, przepraszam bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Jakiś wniosek jest ze strony pana radnego?”

Radny R. Derewenda „Wniosek już kiedyś kierowałem, to znaczy, żeby protokół był niezwłocznie, jeśli to możliwe, publikowany, w najbliższym możliwym czasie, ale jeżeli jest to na dzień przed kolejną sesją, a jest to chyba najdalszy czas pomiędzy poszczególnymi sesjami, to rozumiem, że on się ukazał tylko dlatego, że po prostu są takie wymogi proceduralne, że wypada, aby na kolejnej sesji przegłosować protokół z poprzedniej sesji. – (**Radny Piotr Gawryszczak** „Ale można na następnej, także wniosku coś, kolego...”) – Wydaje mi się...”

Przew. RM J. Pakuła „W związku z tym pan radny ma jakiś wniosek?”

Radny R. Derewenda „Tak, wydaje mi się, że nie wypada, abyśmy dzisiaj głosowali tę..., znaczy ten protokół, tak, żebyśmy mieli czas na zapoznanie się z nim.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny mógłby sformułować wniosek, oprócz tego, że coś wypada, albo nie wypada?”

Radny R. Derewenda „Tak, proszę, aby ten protokół został przełożony jako..., do głosowania przy kolejnej sesji Rady Miasta, i aby na przyszłość rzeczywiście był wcześniej publikowany dla nas. – (**Głosy z sali** „Wniosek o zmianę porządku obrad...”. **Inny głos z sali** „...na kilka dni...”.)”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Ja chciałbym przypomnieć jedynie, że pomiędzy poprzednią sesją a dzisiejszą sesją było dużo dni wolnych, były Święta, były ferie. Protokół jest bardzo obszerny i staramy się przy każdej okazji udostępniać protokół poprzedniej sesji jak najwcześniej. Także tym razem... - (**Radny Eugeniusz Bielak** „Panie przewodniczący, co za tłumaczenie, bo po feriach mamy... Urząd ferie miał?”. **Wiele głosów z sali** – wypowiedzi nieczytelne, poza mikrofonami).”

Radny R. Derewenda „Przepraszam, panie przewodniczący, wszystko zgoda, ale w ciemno trudno jest mi głosować. Od wczoraj 115 stron to jest naprawdę ambitna lektura.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem. Dobrze. – (**Wiele głosów z sali jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne, poza mikrofonami) – Bardzo proszę, pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny Piotr Popiel „Wniosek formalny, panie przewodniczący. Wniosek formalny, panie przewodniczący.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ale ja mam głos w tej chwili.”

Radny P. Popiel „Zgłosiłem się jeszcze w trakcie, przed udzieleniem głosu, składając wniosek formalny.”

Przew. RM J. Pakuła „To prawda, przepraszam. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wypowiedź szanownego kolegi radnego należy uznać, szanowni państwo, jako wniosek formalny o to, żeby odstąpić od opiniowania w dniu dzisiejszym i przesunąć chyba najdelikatniej na następną sesję Rady Miasta. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, dziękuję bardzo.”

Radny Z. Jurkowski „Można?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę bardzo, pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja w ogóle tutaj chciałem stanąć w obronie Biura Rady. Uważam, że praca wykonywana jest bardzo dobrze, i to, że myśmy dostali to dzień wcześniej, to jest wystarczająca ilość czasu, a jeżeli ktoś nie zdąży czytać, zapraszam na kurs szybkiego czytania i dziękuję bardzo. – (**Radny P. Gawryszczak** „A gdzie takie kursy są?”) – Podam adres. No, najbliższy jest na Lipowej..., na Chopina. – (**Radny P. Gawryszczak** „Ale żeby stanąć na niepłatnych...”).

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek formalny, chciałbym poddać go pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Przypominam, głosujemy przesunięcie zatwierdzenia protokołu na kolejną sesję. – (**Radna Małgorzata Suchanowska** „Ja nie zdążyłam zagłosować.”) – Bardzo proszę o wyniki głosowania. – (**Radna M. Suchanowska** „Samo się zagłosowało...”; **Radny P. Gawryszczak** „Kontrolować się musisz, na sesji szczególnie, bo tam poza sesją to nie... Na sesji powinnaś się kontrolować...”) – Bardzo proszę o wyniki głosowania. 16 głosów „za”, 7 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”... - (**Głos z sali** – wypowiedź jednocześnie z Przewodniczącym RM, nieczytelne) – Informuję, że przyjęliśmy wniosek panów radnych, jeśli tak to mogę nazwać, bo ostatecznie sformułowany przez pana radnego Popiela.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt - Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach „Dzień dobry. Szanowni Państwo! Pozwólcie, że rozpocznę... - **(Radny P. Gawryszczak** „Ale tak skrótowo, panie..., skrótowo, bo gości mamy. Tak dwa zdania i dziękuję.”) – Czy ja mogę już, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę państwa, pan prezydent. Bardzo proszę o zachowanie ciszy.”

Zast. Prez. M. Banach „Szanowni Państwo! Od ubiegłego poniedziałku przy ulicy Farbiarskiej funkcjonuje nowe przedszkole, o którym tyle rozmawialiśmy. Dwa zdania podsumowania tego rzeczywiście długiego okresu budowy tego nowego przedszkola. Jesteśmy z niego niezwykle dumni, rodzice i dzieci są bardzo szczęśliwe z tego powodu, że wreszcie trafiły do warunków XXI wieku. Proszę państwa, ja przypomnę, że budowa tego nowego Zespołu Przedszkolnego przy ulicy Farbiarskiej to tak naprawdę pomysł Komisji Oświaty. Tutaj szczególne podziękowanie pani przewodniczącej Jadwidze Mach, pani radnej Mai Zaborowskiej, bo tak naprawdę to pomysły pań sprawiły, że tę inicjatywę przeprowadziliśmy. Chcę też powiedzieć, proszę państwa, że cały proces... - **(Rozmowy na sali)** - ...przebudowy tego przedszkola nie odbyłby się w tak zadowalającym dla nas... Panie przewodniczący, ja...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski „Szanowni państwo, bardzo proszę o zachowanie spokoju. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Zast. Prez. M. Banach „Chcę..., ja, proszę państwa, chcę w tym miejscu publicznie podziękować Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji, dlatego że bez zaangażowania MPK, najpierw w dowóz dzieci na ulicę Dożynkową, a potem w przeprowadzkę przedszkola, nie udałooby nam się tak skutecznie przeprowadzić całej tej operacji.

Proszę państwa, od 1 stycznia, jak państwo wiecie, mamy wzrost płacy minimalnej wśród pracowników niepedagogicznych w naszych szkołach, dotyczy to 2.370 etatów, i koszt, który miasto Lublin poniosło w związku z tym wzrostem, to kwota 17,7 mln.

Dzisiaj, proszę państwa, przedstawiamy państwu dwa ważne projekty oświatowe, będziemy oczywiście o nich konkretnie przy okazji uchwał. Ale ja chcę państwu powiedzieć, że tak pozostawienie VII Liceum w budynku na Farbiarskiej, jak i przeniesienie Szkoły Specjalnej nr 26 do budynku przy Farbiarskiej, a VII Liceum przy Krochmalnej, jest poprzedzone dziesiątkami spotkań, rozmów...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przepraszam, panie prezydencie. Proszę państwa, później będziemy w dalszej części sesji te punkty omawiać. Dzisiaj pan prezydent w tej chwili wyjaśnia to wszystko, całą procedurę, jaka była. Proszę

zachować spokój, żeby później tej dyskusji nie było przy tych punktach. Bardzo proszę.”

Zast. Prez. M. Banach „Myśmy, proszę państwa, przeprowadzili naprawdę cały szereg spotkań z radami rodziców, radami pedagogicznymi tych dwóch jednostek i te projekty, które dzisiaj państwu przedstawiamy, są naprawdę uzgodnione społecznie. Wiecie państwo, zawsze te wszystkie zmiany dotyczące sieci szkół bywają kontrowersyjne.

Proszę państwa, w okresie ferii organizowaliśmy półkolonie w dziewięciu szkołach podstawowych. Bardzo dziękujemy za zorganizowanie finansowe tych półkolonii Wydziałowi Zdrowia i Profilaktyki Urzędu Miasta Lublin. W okresie ferii również bezpłatnie udostępnialiśmy nasze baseny, dzieci wchodziły za okazaniem legitymacji szkolnej, funkcjonowało również wiele stołówek szkolnych, tak, żeby dzieci, które nie mogą zjeść w domu, miały cały czas prowadzone żywienie w naszych szkołach.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o liczbę uczniów z Ukrainy w naszych szkołach, ona się nie zmienia. Razem w Lublinie mamy cały czas 2.270 uczniów i wychowanków. Owszem, część z tych dzieci wyjeżdża do domu, przychodzą kolejne, ale zauważyli zapewne państwo, że kwota tych uczniów się nam ustabilizowała.

Proszę państwa, w dniu 11 i 12 stycznia przeprowadzono trzy konkursy na stanowisko dyrektora. Ja o tych konkursach chcę trochę powiedzieć, dlatego że zauważyli państwo zapewne, że mamy w związku..., przede wszystkim w związku z korzystną sytuacją przejścia na emeryturę, mamy w tej chwili duży odsetek odejść dyrektorów z naszych placówek. Zmieni nam się co najmniej 10% dyrektorów szkół. Chcę powiedzieć, że w wyniku konkursów, o których wspominałem, nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 21 został pan Dariusz Bodak, nową panią dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51 została pani Beata Brajerska, a nowym dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5, to jest ta szkoła przy Rzeckiego, została pani Joanna Jędruszczak. Nie rozstrzygnięto konkursów w Przedszkolu nr 22 i w Bursie Szkolnej nr 1. W Przedszkolu nr 22 nikt nie zgłosił się na stanowisko..., do konkursu, w Bursie Szkolnej nr 1 kandydatka nie otrzymała większości, wymaganej większości głosów.

Chcę też powiedzieć, że w dniu 16 stycznia ogłosiliśmy, pan prezydent ogłosił kolejne konkursy, i są to konkursy na stanowiska dyrektorów Przedszkoli: nr 4, 13, 22, 58, 70, 73. Ogłoszono również konkurs na stanowisko dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Lublinie.

Natomiast dnia 30 stycznia ogłosiliśmy również konkurs na dyrektora Zespołu Szkół nr 5 przy ulicy Elsnera.

Proszę państwa, mamy tych konkursów dużo, mamy tradycyjnie już niestety problem z dyrektorami przedszkoli, coraz częściej do konkursów nie zgłasza się żaden kandydat. Będziemy, proszę państwa, z tym problemem pewnie radzili sobie w sposób formalny i strukturalny, jeżeli rzeczywiście będziemy mieli przedszkola, do których nikt się nie zgłasza. No, rozwiązanie, jakie nam przychodzi, jedyne rozwiązanie możliwe, to łączenie szkół i przedszkoli w zespoły. Jeżeli taka sytuacja będzie rzeczywiście się nam powtarzała, to taką procedurę będziemy państwu proponowali.

Proszę państwa, Komisja rozstrzygnęła Miejski Program Stypendialny dla studentów i doktorantów. Bardzo serdecznie dziękuję państwu radnym, którzy tradycyjnie już brali udział w pracy tej Komisji. Komisja rozpatrzyła 179 wniosków, przyznała 7 stypendiów dla studentów i 8 stypendiów dla doktorantów. Kwota tego stypendium jest, proszę państwa, niebagatelna. Ja przypominam państwu, że w uchwale mamy zapisany procentowy wzrost tej kwoty, uzależniony od średniego wynagrodzenia i chcę państwu powiedzieć, że zaproponujemy państwu w tym roku zmianę i zapis kwotowy, dlatego że ja chcę państwu powiedzieć, że łącznie kwota stypendium dla studenta wyniesie w tym roku blisko 12 tys. zł za rok, a dla doktoranta blisko 15 tys. zł.

W Lublinie, proszę państwa, odbył się, i to pierwszy chyba tak ważny element świętowania Europejskiej Stolicy Młodzieży w Lublinie, odbył się Kongres Młodych Aktywistów i Aktywistek zorganizowany przez Młodzieżową Radę Miasta. Wzięło w nim udział ponad 200 uczestników z całej Polski, przedstawiciele młodzieżowych rad miast. To tyle. Dziękuję bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Artur Szymczyk „Dzień dobry Państwu! Szanowni Panowie Przewodniczący! Panie Senatorze! Szanowni Radni! Drodzy Mieszkańcy! Chciałem w imieniu swoim i pana prezydenta Krzysztofa Żuka przedstawić te najistotniejsze zdarzenia, które nastąpiły między sesjami.

19 grudnia odbyło się spotkanie pana prezydenta z Ambasadorem Austrii. Spotkanie dotyczyło Europejskiej Stolicy Młodzieży oraz przygotowanie wizyty delegacji styryjskich polityków i przedsiębiorców w Lublinie, która planowana jest na kwiecień bieżącego roku.

Również tego dnia w Ratuszu odbyło się wręczenie przez prezydenta miasta Lublina nauczycielom aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Od wejścia nowelizacji ustawy w 2000 roku przez kolejne 42 sesje egzaminacyjne awans na stopnie nauczyciela mianowanego uzyskało łącznie ponad 3,2 tys. nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Lublin.

21 grudnia pan prezydent wziął udział w posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, czyli w ramach tego ciała ta współpraca jest kontynuowana.

12 stycznia odbyło się losowanie par Suzuki Pucharu Polski, podczas którego pan prezydent losował rywala dla Startu Lublin – będzie to Legia Warszawa. Ćwierćfinał Turnieju Puchar Polski w Koszykówce z udziałem Startu i Legii odbędzie się 16 lutego o godz. 20.30. Na to wydarzenie już w tym momencie państwa serdecznie zapraszam.

12 stycznia odbyła się Gala Programowa Europejskiej Stolicy Młodzieży – tu pewnie pani prezydent Beata szerzej o tym wspomni, natomiast zaczynamy, wchodzimy w rok tych wydarzeń poświęconych temu wydarzeniu.

16 stycznia oficjalną wizytę w Lublinie złożył pan Ole Toft, Ambasador Królestwa Danii. Ambasadorowi towarzyszyli: pani Nina Hvid Enevoldsen, Dyrektor ds. Handlu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Danii oraz pani Katarzyna Wojda, ekspertka ds. zielonej transformacji w Ambasadzie Danii, którzy... rzeczywiście od wielu lat współpracujemy z Ambasadą w zakresie tych elementów dotyczących zielonej transformacji, dekarbonizacji. Na dzień dzisiejszy szukamy wspólnego projektu kubaturowego, w którym moglibyśmy rzeczywiście te

rozwiązania nowoczesne zastosować, czy w zakresie budynków zeroemisyjnych, czy o wysokiej efektywności energetycznej. W najbliższych... Ponadto planowana jest wizyta studyjna w Danii w zakresie właśnie tej efektywności energetycznej, ale też i w zakresie obszaru zagospodarowania osadów pościekowych, już ten element jest dosyć istotnym wyzwaniem nie tylko Lublina, ale właściwie w całej Polsce.

17 stycznia pan prezydent wziął udział w posiedzeniu Zarządu Unii Metropolii Polskich, gdzie rozmawiano o współpracy z innymi organizacjami samorządowymi, takimi jak: Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich, Unia Miasteczek Polskich, Ruch Samorządowy „Tak dla Polski”. Tematem oczywiście sytuacja finansowa miast, w tym kwestie subwencji zaniżonej oświatowej, jak też i niestety ubytków dochodów związanych z reformami podatkowymi i konsekwencjami, jakie ponoszą jednostki samorządu terytorialnego.

W dniu 18 stycznia pan prezydent wraz z panią prezydent Moniką Lipińską odebrał certyfikat, odebrali państwo certyfikat „Samorząd Przyjazny Rodzinom”, który wręczyła wieloletnia prezes Związku Dużych Rodzin Trzy Plus, pani Joanna Krupska. To finał trwającego od 2021 roku procesu certyfikacji, który potwierdził, że w centrum naszego myślenia o przyszłości Lublina znajduje się lubelska rodzina, i to jest potwierdzenie, to pani zresztą prezydent pewnie o tym więcej powie, no, ale też pokazuje, że ten pomysł to zaczął się w Lublinie, jak wiele elementów przełomowych, które wyszły z naszego miasta, toteż i ten element tej polityki społecznej. Jesteśmy z tego dziś dumni, z tego tutaj miejsca chciałbym bardzo serdecznie na ręce pani Moniki i całego zespołu podziękować za zaangażowanie i wkład w realizację tego projektu, rozwijanie go i to, że na arenie krajowej zostaliśmy dostrzeżeni i ten certyfikat potwierdza, że realizujemy te zadania w sposób perfekcyjny.

Z dniem 30 stycznia, tu pan prezydent już wspomniał, dla porządku siedziby przy ulicy Farbiarskiej rozpoczął swoje funkcjonowanie Zespół Przedszkolny nr 2. Na dzień dzisiejszy do przedszkola uczęszcza 156 dzieci w siedmiu oddziałach, natomiast zabezpieczonych miejsc jest dla 225 dzieci w wieku 3-6 lat, więc myślę, że udało się tę inwestycję zakończyć i będzie ta inwestycja, to przedszkole dobrze służyło naszym mieszkańcom.

W ramach działań pomocowych miasto utrzymało specjalistyczny sprzęt USG do badania gałki ocznej, który trafi do Kliniki Okulistyki Ogólnej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. To kolejne wsparcie przekazane do Lublina przez Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci UNICEF. Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainie Lublin stał się jednym z głównych miast, w którym obywatele tego kraju szukają schronienia, wśród nich jest też duża grupa kobiet i dzieci oraz rannych, i wielu z tych rannych potrzebuje specjalistycznej pomocy, i jest to ta odpowiedź w tym kierunku. Stąd to wsparcie przez UNICEF. Bardzo serdecznie dziękujemy za to wsparcie.

Również utrzymaliśmy, został sprzęt o wartości 145 tys., nowoczesny aparat ultrasonograficzny o wartości 145 tys. zł. Również dodatkowo otrzymaliśmy 20 pomp insulinowych o wartości 108 tys. zł, które trafiły do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. I oczywiście będą planowane i będą realizowane kolejne dostawy w tym zakresie.

Z takich działań istotnych i też prospołecznych – ja przypomnę, w poprzednim, 21 grudnia unieważniliśmy postępowanie na wykonanie w formule projektowej i wybuduj wielobranżowej dokumentacji projektowej na Centrum Opiekuńczo-

Mieszkalne przy ulicy Poturzyńskiej 1. Na dzień dzisiejszy ta inwestycja jest ze środków również z dofinansowaniem tego zadania. Powtórzyliśmy postępowanie przetargowe. Na dzień dzisiejszy jesteśmy w procedurze wyboru oferenta.

Również powtarzamy dokumentację na budowę cmentarza przy Zelwe-rowicza. Planowane otwarcie ofert jest zaplanowane..., planujemy 7 lutego. To z takich bardziej istotnych elementów. Pozostałe inwestycje oczywiście są kontynuowane. Ja ze swej strony dziękuję bardzo i przekazuję głos pani Monice. Dziękuję bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Monika Lipińska „Dziękuję. Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Ja zacznę od informacji, którą już, o której już wspomniał pan prezydent Artur Szymczyk, myślę, że miłej i sympatycznej dla nas, dla naszego miasta, dotyczącej naszych osiągnięć właśnie w obszarze społecznym. Lublin, jako jedno z siedmiu miast w całej Polsce zdobył wyróżnienie, myślę, że jeden z bardziej właśnie cenionych certyfikatów jakości, jakie może otrzymać samorząd za osiągnięcia w dziedzinie polityki społecznej, czyli tytuł „Samorządu Przyjaznego Rodzinom”. To uroczyste wręczenie, w którym mieliśmy przyjemność brać udział razem z panem prezydentem Krzysztofem Żukiem odbyło się podczas gali finałowej w Warszawie 18 stycznia, i tak naprawdę zakończyło ponad dwuletni proces certyfikacji wszystkich tych siedmiu samorządów w Polsce. Proces był nadzorowany, można powiedzieć koordynowany przez Ogólnopolski Związek Dużych Rodzin Trzy Plus, ale także Europejską Konfederację Dużych Rodzin, przy współpracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Chcę o tym powiedzieć, bo to też pokazuje, w jak szerokim gremium oceniane, przez jak szerokie gremium oceniane były wszelkie działania, które samorzady podejmowały w obszarze wspierania rodzin. To dotyczyło wszystkich polityk miasta, które są realizowane na rzecz właściwie mieszkańców, bo rodzina to mieszkańcy, czyli w zakresie i kultury, i sportu, i oświaty, i opieki nad najmłodszymi, i pomocy społecznej, i wsparcia osób w kryzysie, i właściwie celowanych programów dotyczących samych rodzin, rodzin dużych, rodzin trzy plus. Więc ten certyfikat jest tym bardziej dla nas ważny, bo docenia to, co czynimy do tej pory, ale też jest gwarantem tego, że ta obrana przez nas kilkanaście lat temu polityka rodzinna jest właściwa, idzie w dobrym kierunku i jest także doceniana przez gremium europejskie. Nasza certyfikacja polska jest automatycznie certyfikacją Europejskiej Sieci Samorządów. To ma też o tyle znaczenie dla nas ważne, że już jesteśmy w grupie samorządów europejskich i poprzez wspólną pracę, wspólne doświadczenia, wspólne spotkania, wymianę dobrych praktyk możemy ulepszać, udoskonalać te wszystkie działania nakierowane na różne polityki w ramach jednej, dużej polityki rodzinnej. Chcę też powiedzieć, że te nasze działania wszystkie, które rozpoczęły się, pewnie państwo pamiętacie, już 11-12 lat temu, myślę, że nie byłyby tak spójne, tak adresowane właściwie do rodzin, gdyby nie dobra współpraca ze Związkiem Dużych Rodzin, zarówno tym naszym o zasięgu lokalnym, jak i o zasięgu ogólnopolskim. To dzięki tej współpracy myślę, że dziś możemy być wspólnie dumni z tytułu Miasta Przyjaznego Rodzinie. I w tym momencie w imieniu swoim, ale myślę także prezydenta Krzysztofa Żuka pragnę gorąco podziękować wszystkim zaangażowanym osobom, których starania doprowadziły właśnie do tego miejsca, a zwłaszcza środowisku rodzin lubelskich tych zebranych w ramach Związku Dużych Rodzin.

Z innych tematów – szanowni państwo, nowy rok to czas uruchamiania przez nas programów dla mieszkańców z niepełnosprawnościami. Od 1 stycznia osoby z różnego rodzaju dysfunkcjami, z niepełnosprawnościami mogą już składać wnioski o wsparcie indywidualne ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. I przypomnę, bo to rokrocznie czynimy, to dofinansowanie w tym roku dotyczyć będzie likwidacji barier technicznych, architektonicznych, barier w komunikowaniu się, ale także dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, czy dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, czy środki pomocnicze, ale także, co ważne, sfinansowaniu usługi tłumacza języka migowego, czy tłumacza przewodnika dla osób z niepełnosprawnością. Wszystkie wnioski można już składać do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy ulicy Zemborzyckiej, natomiast realizacja wszystkich wniosków nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu przez nas już konkretnej puli środków z PFRON-u. Przypomnę tylko, że w roku ubiegłym, zgodnie z algorytmem ustalonym przez PFRON, utrzymaliśmy, była to kwota ponad 12 mln zł, tak więc są środki, myślę, że będą te środki także na podobnym poziomie zabezpieczone.

Ważna informacja, także dla naszych mieszkańców, ale też chciałabym państwu powiedzieć o tym, że przystąpiliśmy do bardzo ważnego programu z punktu widzenia potrzeb osób z niepełnosprawnościami, takiego nowego pakietu dotyczącego wspierania osób w samodzielności, aktywności i mobilności. Główny obszar wsparcia osób z niepełnosprawnościami dotyczy wspomaganie mieszkalnictwa osób z niepełnosprawnościami. To nowy program i bardzo ważny, bardzo potrzebny, zwłaszcza dla osób, które poruszają się na wózkach inwalidzkich, pozostają w mieszkaniach, które nie mają..., są jakby ograniczone barierami architektonicznymi, na przykład pozbawione windy, i te osoby tak naprawdę są więźniami swojego piętra, nie mogą zwyczajnie poruszać się, wyjść i realizować się, czy zawodowo, czy społecznie. W związku z tym ten program Dostępne mieszkanie, w ramach którego można uzyskać dofinansowanie do mieszkania wolnego od barier architektonicznych oraz program Mieszkanie dla absolwenta, bo to też ważne, skierowany do osób młodych, które rozpoczynają samodzielne życie właśnie zawodowe, opuszczając system edukacji. Dostępne mieszkanie, tak króciutko tylko powiem, to program dedykowany właśnie osobom z niepełnosprawnością narządów ruchu w stopniu znacznym, które poruszają się przy pomocy wózka, które nie ukończyły 65. roku życia, i to dofinansowanie jakby w ramach programu dotyczy dopłaty lub zamiany, lub zakupu mieszkania na takie, które pozbawione jest barier architektonicznych, znajduje się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczanie budynku. I wysokość takiego dofinansowania na terenie naszego miasta to kwota do 84 tys. zł. Więc to jest konkretnie wymierna pomoc. Z kolei Mieszkanie dla absolwenta, program skierowany do osób z niepełnosprawnością, które kończą edukację, pragną samodzielnie, niezależnie rozpocząć aktywność zawodową, ale na przeszkodzie stoi im brak możliwości zamieszkania w miejscowości, gdzie zamierzają podjąć pracę. I tutaj mogą uzyskać dofinansowanie do wynajmu mieszkania lub domu przez okres 36 miesięcy, na czas poszukiwania pracy i rozpoczęcia zatrudnienia. Takie dofinansowanie obejmuje wszystkie ponoszone koszty wymienione w umowie najmu. I to jest kwota w Lublinie do 1.570 zł, a jeśli osoba porusza się przy pomocy wózka, miesięcznie jest to 2.130 zł. Także myślę, że to są ważne informacje z punktu widzenia potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przygotowujemy się, od marca, mamy nadzieję, ruszy program także w zakresie

mobilności, czyli możliwości uzyskania przez osoby z niepełnosprawnościami dofinansowania do dostosowanego samochodu. Czekamy na wytyczne szczegółowe. Jak tylko one będą, będziemy niezwłocznie przystępować do tego projektu. Pozyskaliśmy również dodatkowe środki w kwocie ponad 2,5 mln zł na kolejną edycję programu Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej, więc będzie ponad..., kolejnych ponad 100 osób mogło skorzystać z tej formy wsparcia.

Z pozostałych działań, bo tak staram się dzisiaj krótko państwu przekazać to, co działo się w okresie międzysesyjnym, zakończyliśmy już przyjmowanie wniosków na dodatek elektryczny. Ostatni dzień składania tych wniosków to był dzień wczorajszy – 1 lutego. Do tego dnia Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wprowadził do systemu około 2.400 wniosków o tę formę pomocy i realizacja oczywiście płynnie jest realizowana tych wniosków, winna najpóźniej nastąpić do końca marca, także to cały czas sukcesywnie Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie realizuje, podobnie jak było z dodatkiem węglowym.

W ramach departamentu realizujemy również zadania związane z zakupem węgla. MOPR, pracownicy MOPR wydają zaświadczenia potwierdzające uprawnienia do realizacji tego zakupu. Dotychczas przyjęto 2.162 wnioski i wydano 1.138 zaświadczeń uprawniających.

Nadal podejmujemy szereg działań wspierających i działających na rzecz obywateli Ukrainy. Pracownicy mojego departamentu w dalszym ciągu koordynują działalność miejskich punktów zakwaterowania, obecnie sześć takich punktów dysponującym potencjałem, ponad 800 miejsc. Rozpatrujemy wnioski, przyznajemy pomoc w ramach specustawy ukraińskiej, czyli to są: ta jednorazowa pomoc w kwocie 300 zł dla obywateli oraz świadczenie za zakwaterowanie i wyżywienie uchodźców z Ukrainy w wysokości 40 zł w ramach ustawy o pomocy społecznej, czy też z zakresu świadczeń rodzinnych, opiekuńczych i inne świadczenia.

Nadzorujemy, to zawsze państwu podkreślam, że jest to dla nas priorytet, środowisko opiekunów tymczasowych wyznaczonych przez sąd nad dziećmi małoletnimi z Ukrainy, które pozbawione są opieki rodziców biologicznych. Bardzo zwracamy uwagę na to, by ta jakość opieki, bezpieczeństwo socjalne, fizyczne, każde inne było zabezpieczone dla tych dzieci.

Prowadzimy także punkt pomocy żywnościowej cały czas dla uchodźców z Ukrainy. Wydaliśmy dotychczas 132 tys. paczek zawierających produkty spożywcze, chemiczne, higieniczne. Non stop, cały czas właściwie współpracujemy przy tych wszystkich działaniach, które właściwie tylko sygnałnie mówię, z dużymi agentami humanitarnymi ONZ, takimi jak UNICEF, UNHCR, czy WHO, w przyszłym tygodniu będziemy mieć całą delegację WHO, która także nas wspiera, Szpital Wojskowy i nasze punkty w pomoc taką medyczną, w materiały opatrunkowe, sanitarne, podstawowe urządzenia medyczne.

Okres międzysesyjny z uwagi na czas świąteczny minął również pod znakiem organizacji spotkań wigilijnych dla osób samotnych, w wieku senioralnym, mieszkańców z niepełnosprawnościami, czy w kryzysie bezdomności. Przygotowywaliśmy, przekazaliśmy osobom najbardziej potrzebującym paczki świąteczne, żywnościowe, był to także czas licznych spotkań z seniorami z okazji Dnia Babci i Dziadka, i kultywowanie tej ważnej idei międzypokoleniowości, która jest w naszym mieście ważna. Dziękuję państwu. Dziękuję.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Beata Stepaniuk-Kuśmierzak „Szanowni Państwo! Kontynuując informacje między sesjami postaram się bardzo, bardzo skrótowo i szybko.

Drodzy państwo, pod koniec grudnia rozstrzygnęliśmy konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Dzięki temu zabezpieczenie finansowe otrzymały kluby na własne szkolenie sportowe dzieci i młodzieży, ale także szkolenie w kategorii wiekowej seniorów, zarówno w sportach indywidualnych, jak i drużynowych, oczywiście bez wsparcia nie pozostawiliśmy także szkolenia sportowego osób niepełnosprawnych.

Drodzy państwo, rozstrzygnięty konkurs na organizację w pierwszym półroczu imprez i zawodów sportowych także pozwala na już organizację szeregu imprez – od szachów poprzez biegi City Trail, ćwierćfinały Młodzieżowych Mistrzostw Polski, a w ostatni weekend wielki finał Akademickiej Młodzieżowej Ligi Siatkówki, na Puchar Polski Suzuki zaprosił już pan prezydent Artur Szymczyk, jak tylko przypomnę – w dniach 16-17 lutego, hala Globus. A to nie koniec, bo w 24 lutego drugi turniej kwalifikacyjny w ramach Lotto 3/3 ligi, także w naszym mieście.

Drodzy państwo, bez przeszkód realizujemy współzawodnictwo sportowe szkół miasta Lublin. W tych rozgrywkach zaangażowanych jest aż ponad 700 uczniów lubelskich szkół. Podobnie wszystkie nasze cykliczne projekty i programy sportowe, jak klasy profilowane, kontynuujemy to zadanie Moje boisko Orlik, zajęcia sportowe z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej, program powszechnej nauki pływania Umiem pływać, pozalekcyjne zajęcia sportowe SKS-y. I nowością są zajęcia sportowe integrujące polskich i ukraińskich, tutaj dzięki środkom z Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci UNICEF te integracyjne zajęcia sportowe odbywają się w 22 szkołach, w dwóch grupach maksymalnie 15-osobowych, i to są po trzy takie zajęcia w tygodniu dla każdej z grup. Te zajęcia trwają 15 tygodni, do 24 lutego.

Budżet Obywatelski – drodzy państwo, staramy się jak najszybciej wznović zajęcia sportowe w ramach projektów Aktywny Lublin i Aktywne Pokolenie. Do tych cyklicznych projektów, które realizujemy już, dochodzi projekt Aktywizacja sportowa przedszkolaków, projekt wybrany przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego, który będzie realizowany w 20 lubelskich przedszkolach.

Zakres zadań, drodzy państwo, Biura Partycypacji jest oczywiście bardzo szeroki. Cały czas cyklicznie i systematycznie są to wszelkie działania związane z integracją międzykulturową, głównie w ostatnich tygodniach przygotowanie przestrzeni integracji społeczności Lublina z uchodźcami wojennymi z Ukrainy, myślę tutaj o Krakowskim Przedmieściu 39, czyli nazywanym przez dużą społeczność naszego miasta „Baobabem”, w ramach Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie, we współpracy ze Stowarzyszeniem Homo Faber.

Oczywiście kontynuujemy, analizujemy i przygotowuje kolejne spotkania w ramach Planu dla Dzielnic, dokonujemy bieżącej ewaluacji tych warsztatów, spotkań, żeby każde kolejne dostarczały jak najwięcej takich pozytywnych dla nas wniosków. Oczywiście Zielony Budżet – tutaj jesteśmy po etapie odwołań do oceny formalnej.

Nowym zadaniem, które wprowadzamy na dniach to jest Miejski Aktywator Młodzieżowy – to jest jedno zadań w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży, zwrócenia się do młodych ludzi i zabezpieczenia nawet drobnych środków finansowych na pomysły z zakresu innego niż kultura, bowiem w kulturze, jak

państwo doskonale wiecie, mamy program młodzieżowych takich dzielnic kultury. Ten program Miejskiego Aktywatora Młodzieżowego realizowanego w ramach Biura Partycypacji, to wszelkie inne działania o takim charakterze. I podobnie polityka młodzieżowa, czyli drodzy państwo, projekt, który chcielibyśmy, żeby zakończył Europejska Stolicę Młodzieży, pewna polityka, dokument, który spisze wszystko to, co wspólnie z młodymi ludźmi, co wspólnie jako miasto Lublin, organizacje pozarządowe w ostatnich latach robimy.

Działania kolejne, cyklicznie, czyli Rodzinne Ogrody Działkowe, otwarty konkurs na udzielenie tych dotacji. Jesteśmy w trakcie tego procesu. I kolejna kadencja Rady Działalności Pożytku Publicznego – to pierwsze posiedzenie zaplanowaliśmy na 6 lutego i co ważne, odbyliśmy inauguracyjne posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Młodzieży, tutaj organizacje pozarządowe, z ich inicjatywy taka Komisja powstała, i w tym gronie rozmawiamy o najważniejszych kwestiach dotyczących młodych ludzi w mieście Lublin i nie tylko. Oczywiście na bieżąco Szkolne Budżety Obywatelskie.

Drodzy państwo, kultura – to, na co wszyscy czekamy, a głównie organizacje pozarządowe czyli rozstrzygnięcie dwóch kluczowych konkursów: Dzielnic Kultury – i tutaj moje ukłony i podziękowania dla ciężkiej zawsze pracy Komisji Konkursowej, bowiem jeżeli chodzi o Dzielnic Kultury, na ten konkurs wpłynęło 92 oferty, 91 zostało ocenionych pozytywnie, jedna oceniona została negatywnie.

I drodzy państwo, oprócz Komisji Konkursowej tutaj też moje podziękowania i ukłony kieruję w stronę eksperta młodzieżowego, czyli pana Macieja Cieciorę, który już po raz kolejny służył nam swoją radą w Komisji oceniającej, wskazując, które z ofert, które wpłynęły na konkurs, będą po prostu atrakcyjne dla młodych ludzi. I łącznie w tym konkursie przydzieliliśmy 54 dotacje. W dniu wczorajszym rozstrzygnęliśmy też konkurs Miasto Kultury. Wpłynęło 125 ofert, 120 ocenionych zostało przez Komisję, i znowu ukłony, pozytywnie, 5 negatywnie. I w wyniku tego rozstrzygnięcia dofinansowanie otrzymały 84 wnioski na kwotę ponad 1,5 mln zł.

Stypendia – drodzy państwo, tutaj też kilka danych. Młodzieżowy projekt z zakresu twórczości artystycznej i z zakresu upowszechniania kultury – tutaj wpłynęło 19 wniosków na łączną kwotę 54 tys. zł. I w wyniku tego rozstrzygnięcia wsparcie otrzyma 9 projektów w łącznej wysokości ponad 20..., blisko 24, tak naprawdę tysiące złotych. Projekty z zakresu twórczości artystycznej, upowszechniania kultury, drodzy państwo, ten nabór cieszył się dużym zainteresowaniem. Wpłynęło 106 wniosków na łączną kwotę ponad 1 mln zł, natomiast po głębokiej analizie dokonanej przez Komisję wsparcie otrzymało 17 osób, czy udzieliłiśmy 17 stypendiów blisko na kwotę 150 tys. zł. I zakończyliśmy też dwa dni temu, 31 stycznia, nabór o stypendium za osiągnięcia artystyczne o randze międzynarodowej lub ogólnopolskiej. Trwa procedura oczywiście analizy. Przypomnę tylko, drodzy państwo, co ważne, coroczne, najważniejsze nagrody w dziedzinie kultury naszego miasta – 20 stycznia ogłosiliśmy nabór zgłoszeń do Nagrody Artystycznej, Nagrody za upowszechnianie kultury, za całokształt działalności oraz dla Mecenasów Kultury. Na te wnioski czekamy do 10 lutego, do godziny 15.30. Jeżeli znacie państwo takie osoby, które powinny taką nagrodę otrzymać, zachęcamy do tego, żeby złożyć aplikację.

I drodzy państwo, te wszystkie nasze działania oczywiście przekładają się na duży wzrost liczby turystów w naszym mieście, i o tym warto wspomnieć, bo

to kolejny rekordowy rok. Natomiast w tym punkcie tylko wielkie moje podziękowania, bowiem ta nasza współpraca z branżą turystyczną, drodzy państwo, naprawdę rozwija się fantastycznie, modelowo, że tak powiem, inspirujemy się wzajemnie, my jesteśmy bardzo otwarci na te wnioski i analizy, które płyną z branży, z doświadczeń osób, które na co dzień pracują z turystami. I do tego dostosowujemy naszą ofertę turystyczną, więc to powoduje, myślę, że jesteśmy w tak dobrym momencie. Oczywiście nasze wysiłki dalej będą bardzo intensywne, żeby ta liczba coraz była większa, natomiast już dzisiaj możemy państwu powiedzieć, że ta łączna liczba przyjezdnych krajowych to ponad 750 tys. osób, i patrząc na statystyki, dwukrotnie więcej niż w 2021 roku, ale też o jedną piątą więcej niż w roku niepandemicznym, do którego możemy się porównywać, czyli w roku 2019. Bardzo państwu dziękuję za uwagę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te informacje.”

AD. 5. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa Informacja (druk nr 1674-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (mamy to na druku 1674-1). Informacja była udzielona państwu radnym na tyle wcześniej, że śmiem zaproponować dokonanie zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Nie widzę sprzeciwu. Proszę o dokonanie zapisu w protokole.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 6. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W 2022 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 1662-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2022 roku (mamy to na druku 1662-1). Analogicznie – informacja była dostępna na komisjach. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proponuję zatem, aby dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2022 roku. Sprzeciwu nie widzę. Proszę o dokonanie takiego zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 7. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN WYNIKAJĄCA Z ART. 37 UST. 8 USTAWY Z DNIA 27 MARCA 2003 R. O PLANOWANIU I ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (J.T. DZ. U. Z 2022 R., POZ. 503) O ZGŁOSZONYCH W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 2022 R. DO DNIA 31 GRUDNIA 2022 R. ROSZCZENIACH ODSZKODOWAWCZYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 1-3 I UST. 5 ORAZ WYDANYCH DECYZJACH USTALAJĄCYCH WYSOKOŚĆ OPŁAT PLANISTYCZNYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 4

Przedmiotowa Informacja (druk nr 1673-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2022 r., poz. 503) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów... Drodzy państwo, a może tak odrobinę ciszej ja poproszę, dobrze? ...z realizacji zapisów art. 36 ust. 1-3 i ust. 5 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 (mamy to druku 1673-1). Również i ta informacja była dostępna, mogliście państwo z nią się zapoznać... - (**Głos z sali** „Panie przewodniczący...” – Tak? – (**Głos z sali** „Mieszkańcy chcieliby usłyszeć tę informację...” – Informacja jest w BIP-ie, także kto chciał, mógł się z tą informacją zapoznać. Zwracam się do państwa radnych – czy możemy dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją Prezydenta Miasta Lublin? – (**Głosy radnych** „Tak.”) – Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją Prezydenta Miasta Lublin wynikającą z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (...).”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 8. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 8.1. ZAWARCIA UMOWY PARTNERSKIEJ POMIĘDZY MIASTEM LUBLIN A MIASTEM KRZYWY RÓG (UKRAINA)

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1675-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zawarcia umowy partnerskiej pomiędzy miastem Lublin a miastem Krzywy Róg (Ukraina) (mamy to na druku 1675-1).

W naszych dzisiejszych obradach uczestniczą: pan Yurii Krasnozhon – przedstawiciel miasta Krzywy Róg oraz przedstawiciele mediów z tego miasta – witam serdecznie naszych szanownych gości (oklaski).

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam krótkiego uzasadnienia projektu uchwały.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowni, Drodzy Goście z Ukrainy! Dziękujemy za państwa obecność, dla nas jest to wielki zaszczyt, że możemy w imieniu i tutaj swoim, całego zarządu, jak i chyba i radnych, mogę wyrazić, że możemy procedować tę uchwałę. Jest to dla nas ważne, bo jest to potwierdzenie naszych wieloletnich działań, wieloletniej współpracy z miastami ukraińskimi. Ja przypomnę, że to będzie dziewiąta umowa partnerska, co też pokazuje, że raz, że jesteśmy wiarygodnym partnerem, i że te..., źle się dzieje, że w takim trudnym okresie taką umowę podpisujemy, natomiast ważne jest, że tę współpracę realizujemy i ją podtrzymujemy. I tak jak deklarowaliśmy to przy każdych umowach partnerskich, oczywiście i z miastem Krzywy Róg ta współpraca będzie owocna i merytoryczna, tak jak zawsze była. Prosiłbym jeszcze pana Krzysztofa Stanowskiego o takie szersze wprowadzenie. Dziękuję bardzo. I dziękuję jeszcze raz bardzo za państwa obecność i wizytę. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Biura – Centrum Współpracy Międzynarodowej Krzysztof Stanowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak, jak powiedział pan prezydent, współpracujemy z miastem Krzywy Róg od 2017 roku. Wspólnie realizowaliśmy szereg projektów, w tym projektu Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej, czy projekty dotyczące wymiany stażystów, wizyt studyjnych. Podejmujemy tę uchwałę w szczególnym momencie, w momencie, kiedy Krzywy Róg systematycznie jest bombardowany rakietami. Jednocześnie propozycja podniesienia statusu naszej współpracy nie jest związana z tą wojną. Miasto Krzywy Róg chce i współpracuje z miastem Lublin. To duży ośrodek. To miasto długości 200 km. To miasto, w którym można zobaczyć mobilne biura obsługi mieszkańców. To miasto, które chce się uczyć od Lublina i które ma się czym dzielić i od którego chcielibyśmy się dzielić, od którego chcielibyśmy się uczyć. Krzywy Róg jest siódmym miastem, jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców w Ukrainie, jednocześnie jest podobne i niepodobne do Lublina. Podobne, bo bliżej wschodniej granicy, podobne, bo jest z tego miasta, jest wiele ważnych inicjatyw, prezydent Zelenski, aktualny prezydent Ukrainy jest osobą związaną i urodzoną właśnie z Krzywym Rogiem. Ale jednocześnie warto przypomnieć, że Lublin jest pierwszym miastem w Polsce, które współpracowało nie tylko z bliskimi nam bardzo: Iwano-Frankiwskiem, Lwowem, Równym, ale również z Sumami, Charkowem i właśnie Krzywym Rogiem, ponieważ ta umowa, ta współpraca dotyczy całej Ukrainy. I ostatnie, co chciałbym powiedzieć, chciałbym przypomnieć – miasto Lublin ma miasto partnerskie, które ciągle jest pod okupacją – to Ługańsk. Wierzymy, że na tej sali, tak jak dziś mamy przedstawicieli Krzywego Rogu, z czego się bardzo cieszymy, będziemy mieli przedstawicieli miasta Ługańska. Mer miasta bardzo chciał przyjechać do Lublina, jest decyzja prezydenta, że merowie w tym momencie nie mogą wyjeżdżać za granicę i jest to absolutnie zrozumiałe w sytuacji kraju, który jest pod częściową okupacją i w czasie wojny. Dlatego w imieniu pana prezydenta prosimy Wysoką Radę o przyjęcie uchwały o Krzywym Rogu jako mieście partnerskim Lublina. Dziękuję bardzo.”

Przerw. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za to uzasadnienie. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi, wnioski do projektu uchwały? Bardzo proszę o zgłaszanie przez eSesję. Pan Stanisław Brzozowski jako pierwszy – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny Stanisław Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Wczoraj na komisji zgłaszałem taką techniczną uwagę. Tu nie chodzi o jakieś sprawy istotne może bardzo, ale tutaj jest w uzasadnieniu takie zdanie, zresztą osoba, która była z Urzędu Miasta w tej sprawie, przyznała rację. Zacytuję to: „Większość ze znanych złóż pochodzi...” – chodzi o złoża rud żelaza, z których żyje i z których słynie miasto Krzywy Róg, i tutaj dokończę to zdanie – „...Większość ze znanych złóż pochodzi z odległych, starożytnych czasów”. Więc zwróciłem uwagę, że starożytność no to jest kwestia, powiedzmy, kilku tysięcy lat przed naszą erą, natomiast z tego, co się zorientowałem, te złoża pochodzą z okresu 1,8 mln lat, więc z ery prekambryjskiej, i trudno to określić jako czasy starożytne. Więc może należałoby tutaj jakąś poprawkę wprowadzić. Nie wiem, proponowałem, żeby na przykład inne sformułowanie - „z bardzo odległych”, na przykład „czasów”, no to by, to to byłoby może jakoś tak, no, sensowne bardziej. No, jak mówię, to nie ma większego znaczenia, a dla istoty rzeczy natomiast, no, jest to takie, moim zdaniem, nietrafione troszeczkę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że to uzasadnienie nie jest integralną częścią uchwały, ale być może taka poprawka jest słuszna. Panie prezydencie?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Znaczy, ja uważam, że tak, żeby to nie budziło wątpliwości, to jest na tyle poważny dokument, że też trzeba tę poprawkę uwzględnić.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Gawryszczak – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Goście! Chciałbym tylko tak troszeczkę skomentować jakby tę dzisiejszą uchwałę i podjęcie tej uchwały. Wiem, że prawdopodobnie będzie bez sprzeciwu, jednogłośnie. Natomiast, proszę państwa, proszę zwrócić uwagę na taką pewną grę słowną. Otóż, w naszym języku, jeśli chodzi o różne miejscowości kiedyś leżące na Kresach Rzeczypospolitej, czy w I Rzeczypospolitej jeszcze, mówiliśmy przez wiele lat, że pisać do kogoś na Berdyczów, czyli pisać w bliżej nieokreślonej przestrzeni, ale jeśli chodzi o dzisiejszą uchwałę, to jest jeszcze takie powiedzenie w języku polskim – „Zagonić kogoś w krzywy róg”. I proszę państwa, to dobrze się dzieje, że my abstrahujemy... - (**Radny S. Brzozowski** „W kozi...”) – ...jak powiedział pan dyrektor..., powiedział pan dyrektor... – w kozi róg też..., pan dyrektor Stanowski, że jakby odbiegamy od wojny, która dzieje się na Ukrainie, ale przecież nie możemy o tej wojnie zapominać. I w związku z tym, w związku z tym dobrze by było, gdyby za chwilę nasi bracia Ukraińcy poprzez swoją determinację i walkę z sowietami zapędzili ich właśnie w ten „kozi róg”, tak, ale w „krzywy róg” gdzieś na Syberii, żeby ich tam diabli wzięli. W związku z tym na razie Krzywy Róg jest bezpieczny, bo leży po prawej stronie Dniepru i jeszcze wojsk sowieckich nie widzą, dopiero... - (**Głosy z sali** „...rosyjskich...”) - ...rosyjsko-sowieckich nie widzą, natomiast rzeczywiście ta współpraca, która już była i która pewnie kiedyś będzie jeszcze lepsza, może także spowodować to, że na przykład przy odbudowie miast ukraińskich, w tym także Krzywego Rogu, który przecież jest, jak wiemy,

bombardowany, jak wiele innych miast leżących w centralnej i wschodniej Ukrainie, no, być może także nasi przedsiębiorcy będą mogli pomagać w tej odbudowie, więc takie partnerstwo może także przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstw, przedsiębiorców naszej gospodarki, bo przecież ta wojna, która trwa niecały rok, jeszcze trochę pewnie potrwa, ale wywołuje skutki, które będą trwały bardzo długo, tak, więc w związku z tym nasza współpraca i nasza pomoc, którą mieszkańcy miasta Lublina i władze miasta Lublina przekazują uciekinierom, czy przekazują w formie transportów, darów tam, pomocy humanitarnej na Ukrainę, ona później także będzie jeszcze długo musiała trwać i także będziemy musieli w to się zaangażować jako samorząd miasta Lublina. I wierzę także, że mieszkańcy w dalszym ciągu będą to robić. Więc... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Może głosujemy już...”) – Tak? Dobrze, panie przewodniczący. Natomiast...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak mi się wydaje, panie..., nie brnijmy. Głosujemy.”

Radny P. Gawryszczak „No, dobrze, ale, no, przepraszam... - (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Radny S. Brzozowski** „Jeszcze dwóch radnych się zgłosiło...”) – Dziękuję bardzo serdecznie. Cieszę się, że tę uchwałę podejmiemy dzisiaj. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „O, wystarczyło to powiedzieć...”).”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Bartosz Margul – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny Bartosz Margul „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Pan przewodniczący nie wspomniał, więc zrobię to za pana przewodniczącego, że kilka lat temu mieliśmy przyjemność gościć u państwa z oficjalną wizytą w Krzywym Rogu i jako ciekawostkę powiem tylko państwu, że naszym partnerem, jestem o tym przekonany, za chwilę stanie się na wyższym szczeblu najdłuższe miasto w Europie, które liczy ponad 120 km. Jak sobie można łatwo wyobrazić, to jest dalej niż Radom stąd, więc w związku z tym bardzo specyficzne miasto, także mi będzie bardzo przyjemnie, że będę miał okazję za chwilę zagłosować, być może pan przewodniczący jeszcze słowo wspomnień, bo było nam naprawdę bardzo miło u państwa gościć, bardzo sympatycznie zostaliśmy przyjęci, ja osobiście mam bardzo dobre wspomnienia z wizyty w Krzywym Rogu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny Dariusz Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Goście! Ja osobiście jestem bardzo szczęśliwy, że udaje nam się nawiązać tę współpracę, już sformalizować tę współpracę, o której mówił wcześniej pan dyrektor Stanowski, że ona od 2017 roku już się datuje w sposób nieformalny, dzisiaj, mam nadzieję, podejmiemy bez głosu sprzeciwu uchwałę w sprawie podpisania umowy partnerskiej. Jeszcze przed 2010 rokiem bywałem w naszych miastach partnerskich – w Sumach, w Ługańsku – i zawsze z ciepłym przyjęciem się spotykałem, i życzliwością. I myślę, że takie też stosunki będą z naszymi partnerami, przyjaciółmi w Krzywym Rogu. Pan dyrektor

mówił o tym, że ta współpraca, mimo obecnej sytuacji się rozwija bardzo dobrze, sytuacji wojennej, ale nie możemy od tej sytuacji abstrahować, nasi przyjaciele na Ukrainie są w dramatycznej sytuacji, polskie społeczeństwo w sposób jednoznaczny wspiera dążenia narodu ukraińskiego do obrony własnej suwerenności i niepodległości. Lublin, jako miasto też i poprzez pomoc uchodźcom, i poprzez to, że przekazujemy różne dary związane z pomocą Ukrainie, też to wsparcie na co dzień udziela. I myślę, że podpisanie takiej umowy jeszcze bardziej zacieśni tę współpracę i będziemy współpracować na wyższym poziomie, a ta o partnerstwo, ta przyjaźń między narodami polskimi i ukraińskim również na szczeblu samorządowym będzie się rozwijała w dalszym ciągu. I miejmy nadzieję, że już w czasie, kiedy ta zawierucha wojenna i bandycki napad Federacji Rosyjskiej na Ukrainie szczęśliwie dla narodu ukraińskiego się zakończy i Ukraina odzyska swoją integralność terytorialną, to, co przewodniczący Piotr Gawryszczak powiedział, no, zakończenie wojny jeszcze tej współpracy nie będzie kończyło. Jest ogromne wyzwanie dla Polski, dla Europy, dla świata demokratycznego, żeby wspomóc naród ukraiński w odbudowie po tej bestialskiej wojnie, oby ona się jak najbardziej i jak najszybciej zakończyła, najlepiej dla narodu ukraińskiego. I jak mogę skierować, myślę, że nie tylko w swoim imieniu słowa wsparcia dla mieszkańców Krzywego Rogu, słowa otuchy i słowa życzliwości, a także naszej determinacji w pomaganiu naszym przyjaciołom, narodowi ukraińskiemu, mieszkańcom Krzywego Rogu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Faktycznie byliśmy z panem przewodniczącym Bartoszem Margulem w Krzywym Rogu kilka lat temu, miasto robi olbrzymie wrażenie, olbrzymie, pozytywne wrażenie, także to prawda. Spotykaliśmy się z merem, z przedstawicielami Rady Miasta, z mieszkańcami, i to w takich dużych ilościach, spotkanie odbywało się na stadionie, także dla mnie to była pierwsza tego typu okazja do spotkania z mieszkańcami. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Tak? Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Chciałabym dwa słowa. Ponieważ jestem przekonany, że pan Yurii, nasz przyjaciel i radny tego miasta o sobie niewiele powie, bo jest bardzo skromny, kulturalny, miałem możliwość spotkania się z nim co najmniej dwukrotnie z panią dyrektorem naszego Biura, i chciałbym panu podziękować za faktycznie konsekwentne działanie. Nie szukamy tutaj ojców sukcesu, ale na pewno jest pan jedną z tych osób, która doprowadziła do naszego partnerstwa, i to, jeśli pan przewodniczący pozwoli, w imieniu Rady serdecznie panu podziękuję i pogratuluję. Dziękuję. (oklaski).”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Drodzy państwo, zanim przejdziemy do głosowania, chciałbym zaprosić państwa do obejrzenia krótkiego filmu prezentującego miasto Krzywy Róg. To jest naprawdę bardzo krótki film, trwa minutę, półtorej. Bardzo proszę o przedstawienie nam tego filmu.”

Nastąpiło przedstawienie filmu prezentującego miasto Krzywy Róg

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Szanowni państwo, 29 głosów „za”. (oklaski) Informuję, że jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1378/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „O możliwość zabrania głosu prosił przedstawiciel miasta Krzywy Róg, pan Yuriy Krasnozhan – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Przedstawiciel miasta Krzywy Róg Yurii Krasnozhan (wypowiedź w języku ukraińskim, tłumaczenie Dyr. Biura – Centrum Współpracy Międzynarodowej Krzysztofa Stanowskiego „Szanowni Państwo! To dla mnie zaszczyt w tej sali reprezentować miasto Krzywy Róg w tym ważnym dniu. Nasze miasto-twierdza obroniło centrum Ukrainy i powstrzymało atak wojsk rosyjskich z południa. Z wielkim zadowoleniem przyjmuję decyzję Rady Miasta Lublin na zawarcie umowy partnerskiej o współpracy między Lublinem a Krzywym Rogiem. Lublin to nasz niezawodny partner, z którym Krzywy Róg współpracuje od wielu lat. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za pomoc udzieloną naszemu miastu podczas wojny prowadzonej przez Rosję przeciwko Ukrainie. Mer Krzywego Rogu Yurii Vilkul składa serdecznie gratulacje i najlepsze życzenia prezydentowi miasta Lublin, radnym i całej społeczności miasta. Pan Vilkul jest gotowy na przyjazd do Lublina, by spotkać się osobiście z władzami miasta, jak tylko to będzie możliwe. Obecnie władze miasta Krzywy Róg aktywnie wspierają ukraińskie wojsko, a także cały czas przyjmujemy osoby wewnętrznie przesiedlone, które uciekły przed wojną. Osób wewnętrznie przesiedlonych mamy w mieście ponad 75 tys. Ciągłe odbudowujemy infrastrukturę po atakach rakietowych armii rosyjskiej i robimy wszystko, by Ukraina zwyciężyła. Krzywy Róg to wyjątkowe miasto, rodzinne miasto prezydenta Wołodymyra Zelenskiego, najdłuższe miasto w Europie i największy ośrodek przemysłowy Ukrainy. Widzimy duży potencjał we współpracy z Lublinem, w realizacji wspólnych projektów z obszaru kultury, edukacji, sportu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.” (oklaski)

AD. 8.2. ZMIANY STATUTU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1667-1) – projekt grupy mieszkańców stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Lublin (mamy to na druku 1667-1 – jest to projekt mieszkańców). Bardzo proszę przedstawiciela, a może nawet przedstawicieli – doszła do mnie wiadomość, że to będzie dwoje ludzi – o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały. Drodzy państwo, jeśli mogę prosić, ja proszę o nieprzedstawianie się z imienia i nazwiska, będziemy musieli anonimizować wasze wystąpienia.”

Przedstawicielka mieszkańców „Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie, Państwo Radni! Mieszkańcy Lublina! Państwo Prezydenci! Panie Senatorze!... – (**Radny S. Brzozowski** „Blżej do mikrofonu, bo nie słyszymy.”) – Dobrze, już. Już teraz lepiej mnie słyszać. Proszę państwa, rady dzielnic jako organ jednostki pomocniczej gminy stanowią ważny element samorządności i społeczeństwa obywatelskiego w Lublinie. Funkcjonujące na terenie miasta Lublin rady dzielnic są podmiotem będącym najbliżej lokalnej społeczności, co potwierdza ilość spraw i interwencji podejmowanych przez radę. Między innymi w 2019 roku z inicjatywy rad dzielnic sporządzone zostało pismo w sprawie zmiany statutów rad dzielnic, które zostało przedłożone przewodniczącemu Rady Miasta, panu prezydentowi oraz komisji, która w tym czasie obradowała nad projektem zmiany statutów rad dzielnic. Pismo to podpisane przez kilka dzielnic zostało pozostawione bez rozpatrzenia, z tego jak wiemy, i jakkolwiek odpowiedź ze strony Rady Miasta i prezydenta, jak i również komisji, która w tym czasie obradowała i nie dopuściła do głosu wnioskodawców, pozostało to bez echa.

I tutaj państwo pozwolą, że w tym miejscu muszę wspomnieć o poniedziałkowym posiedzeniu Komisji ds. praworządności, na którym był rozpatrywany nasz projekt zmiany Statutu Miasta Lublin. Jakkolwiek zostałam dopuszczona do głosu w trakcie obrad tej Komisji, niemniej jednak opinię prawną dotyczącą naszego projektu dostałam dwie godziny przed posiedzeniem prac Komisji. Jak mniemam, to jest już chyba jakaś praktyka, jak było na początku tutaj sesji, że niektóre dokumenty są dostarczane bardzo późno, albo bardzo, bardzo wcześnie. Jak się okazało, w tym czasie dostali je również radni, którzy zasiadali w tej Komisji, i z którą to opinią prawną w ogóle się nie zapoznali. Naturalnie Komisja nasz projekt zaopiniowała negatywnie. Proszę państwa, Komisja zachowała się w tym momencie w sposób całkowicie niedemokratyczny, bo pozbawiono nas możliwości odniesienia się do opinii prawnej. Rodzi się w takim razie w tym miejscu pytanie: po co w ogóle ta Komisja w tym momencie się zebrała, skoro radni nie zapoznali się z opinią prawną i się do niej po prostu nie byli w stanie ustosunkować. Komisja...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pani, ale pani miała mówić o uzasadnieniu projektu uchwały.”

Przedst. mieszk. „Już do tego przechodzę. Proszę państwa, dobrze, nie będę przedłużać. Szanowni państwo, odniosę się w takim układzie pokrótce do opinii prawnej przedstawionej przez pana mecenasa Dubiela, uzasadniając tym sensowność naszego projektu. Pan mecenas w swoim uzasadnieniu przytoczył, iż prawo inicjatywy uchwałodawczej jest przyznane radzie dzielnicy, a nawet radzie osiedla w takich miastach, jak Kraków, czy Poznań, a więc w dużych miastach takie uprawnienia rada dzielnicy posiada. Jednocześnie w opinii jest przytoczony art. 37a ustawy o samorządzie, w odniesieniu do § 27 oraz § 42 Statutu Miasta Lublin, który pozwala na uczestnictwo w sesjach rady miasta i zabieraniu głosu przewodniczącemu jednostki pomocniczej, jakim jest przewodniczący rady dzielnicy, a więc tylko i wyłącznie przewodniczącemu rady dzielnicy, i nikt z pozostałych członków rady dzielnicy nie może zabierać głosu w obradach sesji rady miasta – (**Głosy z sali** „Nieprawda.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Ale drodzy państwo, ja...”

Przedst. mieszk. „Ja chciałabym się ustosunkować...”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, ja bardzo proszę o zachowanie ciszy. Pani przedstawi uzasadnienie, na pewno będziecie państwo mieli możliwość wypowiedzenia się. Bardzo proszę, niech pani kontynuuje.”

Przedst. mieszk. „Dziękuję. Natomiast projekt naszego..., projekt zmiany Statutu, jaki zawiera zapis? Chcieliśmy tutaj, w naszym projekcie przedstawić taką możliwość, aby członkowie rad dzielnic wyznaczeni przez przewodniczącego rady dzielnicy mogli zabierać głos w trakcie obrad rady miasta w sprawach dotyczących danej dzielnicy. W aktualnym stanie prawnym, chciałam tu nadmienić, że radni dzielnic, czyli członkowie rady dzielnicy nie mają prawa głosu. Jest to po prostu rzadkość. Natomiast my chcielibyśmy, żeby to było po prostu ustanowione jako prawo do zabierania głosu.

Pan mecenas również w swojej opinii zawarł słowa tutaj, które przytoczę: „Obywatelska inicjatywa uchwałodawcza stanowi formę demokracji bezpośredniej, umożliwiającą członkom danej wspólnoty samorządowej występowanie z inicjatywami uchwałodawczymi”. I dalej w opinii czytamy: „Inicjatywa w zakresie uchwalania statutu gminy, odpowiednio jego zmiany nie została przypisana jako wyłączna inicjatywa uchwałodawcza dla jakiegokolwiek podmiotu, a zatem może być zgłoszona w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej”. Dodatkowo opinia stwierdza, że „w ustawie nie wskazano dodatkowych wymogów formalnych, które miałyby spełniać projekt uchwały sporządzony w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Projekt taki podlega ogólnym wymogom formalnym, w tym w zakresie oceny zgodności z prawem”. Stąd też, mając na względzie, już ustawa nie narzuca z mocy prawa żadnych ograniczeń w zakresie uchwałodawczym, przedstawiamy projekt zmiany Statutu Miasta Lublin.

Reasumując, opinia prawna napisana przez pana mecenasa Zbigniewa Dubiela oprócz technicznych poprawek, które powinniśmy nanieść w naszym projekcie, została według nas wydana pozytywnie. Natomiast Komisja, która z nią się nie zapoznała, w ogóle nie powinna, uważam, w tym momencie obradować i wydawać jakiegokolwiek opinii, nie uzasadniając jej merytorycznie i nie dopuszczając do merytorycznej dyskusji nad tym projektem.

W tym miejscu chciałabym podziękować panu mecenasowi, że nad naszym projektem się pochylił i w bardzo merytoryczny i fachowy sposób go zopiniował.

Szanowna Rado, proponowana przez nas uchwała Rady Miasta Lublin w sprawie projektu zmiany Statutu Miasta Lublin jest realizacją oczekiwań mieszkańców miasta i doświadczeń rad dzielnic w Lublinie. Zaznaczam, że podpisy pod naszym projektem zbieraliśmy w radach dzielnic Lublina. Trzy czwarte rad dzielnic Lublina poparło nasz projekt, a więc proszę mieć, szanowni państwo, to na względzie, że to jest głos rad dzielnic, a głos rad dzielnic to także głos mieszkańców, którzy również państwa wybierają. Projektowane zmiany mają na celu zwiększenie kompetencji rad dzielnic, podniesienia ich znaczenia i roli w życiu miasta, ale w żaden sposób te kompetencje rad dzielnic nie odbierają państwa kompetencji jako Rady Miasta i radnych.

Panie i panowie radni, byliście wybrani w demokratycznych wyborach i mam nadzieję, że wybierzecie demokrację, a nie autokrację, i pozytywnie ustosunkujecie się do naszego projektu zmiany Statutu Miasta Lublin. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję. – (**Głosy z sali** „A pani kłamała cały czas, pani kłamie...”; „Obraża nas pani...”).

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przypomnę tylko, żeby się nie przedstawiać, dobrze?”

Przedstawiciel mieszkańców „Szanowni Państwo Przewodniczący! Pani Prezydentko! Szanowni Państwo Radni! Panie Senatorze! Zebrani Mieszkańcy i Goście! Chciałbym złożyć krótkie oświadczenie, jako przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej. Moje oświadczenie będzie dotyczyło w uzupełnieniu wypowiedzi przed chwilą koleżanki.

Z wielką pokorą, jako przedstawiciele Komitetu Lubelskiej Inicjatywy Obywatelskiej, przyjmujemy i akceptujemy opinię prawną sporządzoną przez pana mecenasa Dubiela. W związku z tym chcieliśmy złożyć na ręce przewodniczących Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, pana przewodniczącego Piotra Bresia oraz Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka, pan przewodniczącego Piotra Chodunia poprawiony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, wedle wskazówek zawartych w załączonej opinii prawnej. Oczekujemy, że poprawiony projekt zyska państwa akceptację i zostanie przedłożony jako projekt własny klubu radnych. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Tak, tak, bardzo proszę, panie prezydencie, ja już z własnej inicjatywy chciałem prosić o...”

Zast. Prez. A. Żuk „Pana mecenasa...”

Przew. RM J. Pakuła „A, no właśnie, o opinię prawną pana mecenasa Zbigniewa Dubiela, bardzo proszę.”

Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Panie Senatorze! Szanowni Państwo Radni! Wszyscy Goście! Ja bardzo dziękuję i za te słowa, które usłyszałem pod moim adresem – Zbigniew Dubiel, radca prawny, jeszcze raz się przedstawię – choć mam świadomość, że jesteśmy w punkcie zmiany Statutu Miasta Lublin, a nie w punkcie „opinia mecenasa Zbigniewa Dubiela”, ale przyjmuję to z pokorą, jak i również te uwagi co do tego, kiedy ta opinia się pojawiła; projekt uchwały był w czwartek, a opinię przedstawiłem w poniedziałek. Moim zdaniem, mimo że jestem osobą, która pisała opinię, ale też państwo prezydenci poprosili mnie, żebym w ich imieniu zabrał głos, więc trochę będę szerzej mógł odnieść się nie tylko jako autor opinii prawnej.

Szanowni państwo, problem nie jest w opinii prawnej, ani w terminie jej doręczenia, problem jest w treści projektu aktu, który też poproszę o wyświetlenie, i to jest rzeczywisty problem, nad którym należałoby się pochylić. Moim zdaniem, tak jak Statut Miasta jest konstytucją, podstawowym aktem prawnym,

co do którego, na którym państwo bazujecie, ale i mieszkańcy, jest pisany językiem prostym, łatwym, tak samo i te proponowane zmiany też nie odnoszą się do konstrukcji prawnych zawitych, skomplikowanych, języka. Jest podstawowa zasada w prawie – *Clara non sunt interpretanta* – *Nie interpretuje się rzeczy jasnych*, dlatego Statut ma być jasno zapisany, nie ma tu konstrukcji prawnych skomplikowanych i moim zdaniem, tak jak przedstawiłem na Komisji i dzisiaj przed Wysoką Radą, i przed wszystkimi osobami, które słuchają, jesteśmy w stanie odnieść się do tych propozycji. Tu nie ma skomplikowanej materii prawnej. Zacznę od tych propozycji zawartych w opinii prawnej, trochę inaczej, niż na Komisji. Szanowni państwo, widzimy przed sobą projekt uchwały, który jest w tej chwili przedmiotem obrad Wysokiej Rady. Projekt dotyczy zmiany Statutu Miasta Lublin. Zaznaczyłem, że nie ma podstawy prawnej w tym projekcie uchwały, aczkolwiek zaznaczyłem też, że nie jest to traktowane jako bezwzględna nieważność uchwały z pozycji nadzoru. Nie mam wątpliwości i myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że uchwała dotyczy zmiany Statutu Miasta Lublin, a więc mimo braku podstawy prawnej i tytuł, i treść jest jednoznaczna.

Jeśli chodzi o te zmiany, omówię je, nie w kolejności, ale wszystkie. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zmianę proponowaną w punkcie 2, czyli dodanie, przepraszam, w punkcie 3, czyli dodanie w § 56 ust. 1 Statutu punkt 7 w brzmieniu „Rada dzielnicy”. § 56 dotyczy statutu inicjatywy uchwałodawczej, wskazuje podmioty, które mają inicjatywę uchwałodawczą, czyli inicjatywę do składania projektów uchwał, które są rozpatrywane przez Wysoką Radę, oczywiście za wyjątkiem tych projektów, które z mocy ustawy są powierzone inicjatywie wyłącznej na przykład prezydenta miasta, jak budżet, zmiany do budżetu. W związku z tym dodanie punktu 7 w § 6 by oznaczało, że inicjatywę uchwałodawczą posiada rada dzielnicy. I dzisiaj usłyszeliśmy, i na Komisji, że była mowa „w sprawach dzielnic”. Zadaję pytanie: czy jest taki zapis, że w sprawach dzielnic? Moim zdaniem każdy, kto przeczyta ten zapis, będzie interpretował w ten sposób, że rada dzielnicy ma prawo inicjatywy uchwałodawczej we wszystkich sprawach, oczywiście za wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych do wójta, burmistrza, bądź prezydenta, nie ma zastrzeżenia w sprawach dzielnic. Nie interpretuje się jasnych przepisów. Dodam, że za chwilę będziemy mówili – w niektórych propozycjach jest dodane „w sprawach dotyczących dzielnic”, a więc to potwierdza, że inicjatorzy, jeżeli chcą pewne kwestie sprowadzić do spraw dotyczących dzielnic, podkreślają. Teraz, jeśli chodzi o udział, czyli zmiany proponowane w punkcie 2 i 3, i 4, czyli zmiany dotyczące udziału członków rad dzielnic w posiedzeniach rady i odpowiednio komisji. W punkcie 2 jest proponowana zmiana do § 42 – dodanie punktu 6: „W obradach biorą udział członkowie rad dzielnic wyznaczeni przez radę dzielnicy z prawem głosu”. Na Komisji padło pytanie, przez pana przewodniczącego Nowaka zadane, czy to prawo głosu będzie dotyczyło tylko i wyłącznie spraw dzielnic i chyba ja i wszyscy usłyszeliśmy, że tak, że w sprawach dzielnic. Też nie ma tutaj dopisku, że w sprawach dotyczących dzielnic. Nawet, gdyby ktoś stwierdził, że no, należy interpretować, że jeżeli członkowie rady dzielnic zabierają głos, to w sprawach dzielnic, to tego zapisu nie ma, a umacnia mnie w tym wszystkim, szanowni państwo, propozycja w punkcie 4, który polega na identycznym dodaniu w § 69 uprawnień dla członków rad dzielnic, ale do brania udziału w posiedzeniach komisji. Co czytamy w tym punkcie? „Członkowie rady dzielnic biorą udział w posiedzeniach komisji w sprawach dotyczących dzielnic z prawem głosu, czyli

sesji Rady Miasta nie ma dopisku „z prawem dotyczącym dzielnicy”. Moim zdaniem, każdy by interpretował, że skoro w posiedzeniach komisji jest taki zapis, to a *contrario* skoro go nie ma, jeśli chodzi o posiedzenie rady. Ja nie neguję tego projektu, bo jestem urzędnikiem, ja wskazuję, i taka jest moja rola, na nieścisłości językowe, które będą później nieścisłościami w przypadku podjęcia tej uchwały tutaj rozstrzyganymi. Chociażby pan przewodniczący, gdyby taki Statut obowiązywał, myślę, że miałby olbrzymi dylemat, czy inicjatywa rady dzielnicy ma dotyczyć tylko i wyłącznie spraw dzielnicy, czy każdej uchwały, kto ma rozstrzygać o tym – przewodniczący, prawnik. Moim zdaniem powinny być jasne i klarowne zapisy. Jeśli inicjatywa dotyczy spraw dzielnicy, to taki powinien być zapis.

Co do wyznaczenia członków do brania udziału w posiedzeniu rady miasta, dotyczy tego, szanowni państwo, jeszcze raz ta zmiana w punkcie 2, czyli „w obradach biorą udział członkowie rad dzielnic” – zwróćmy uwagę – „wyznaczeni przez radę dzielnicy z prawem głosu”. Ale dodano jednocześnie nowy § 81a. Dodam, że ten rozdział, gdzie jest § 81 i 81a, to są radni, on dotyczy radnych Rady Miasta. W tym § 81a proponuje się dodanie go oczywiście: „wyznaczeni przez przewodniczącego rady dzielnicy członkowie rady dzielnicy biorą udział w posiedzeniach Rady”, stąd zwracam uwagę w opinii, kto wyznacza tych członków. Czy tak, jak jest mowa w § 42 ust. 6 propozycji rada dzielnicy, czy przewodniczący rady dzielnicy, jak jest mowa w 81a. Szanowni państwo, nigdy bym nie polemizował z mieszkańcami, ani nie zwalczał projektu – to moje słowa – natomiast, gdybym nie widział, jako prawnik, nazwijmy tych językowych i formalnych usterek, deprecjonowałbym również zawód i osobę, czy funkcję, którą pełnię.

Zwróciłem też uwagę, że uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, nie wskazując publikatora. Natomiast moim zdaniem – podkreślam moim zdaniem – największy problem formalnoprawny, który dotyczy tego projektu uchwały, i tutaj to powtórzę jeszcze raz, jest to zapisane w opinii, dotyczy tego, że nie uwzględnia ten projekt uchwały, iż w przypadku Statutu Miasta Lublin należy go uprzednio uzgodnić, projekt, z Prezesem Rady Ministrów. Załączyłem państwu uchwały, które do tej pory Rada podejmowała, zawsze dwuetapowo, czyli najpierw przyjęcie projektu zmiany, i taka uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, ona nie jest publikowana w Dzienniku Urzędowym, bo nie jest aktem prawa miejscowego. Projekt zmiany przyjęty przez Radę jest przesyłany Prezesowi Rady Ministrów za pośrednictwem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, i jeśli pan premier uzgodni, czy premier oczywiście uzgodni, wówczas Rada może podjąć drugą uchwałę w sprawie zmiany Statutu, i dopiero ta druga uchwała jest publikowana, jest aktem prawa miejscowego. W przypadku braku uzgodnienia Rada nie może podjąć uchwały, bo jest to uzgodnienie. Jeżeli Prezes Rady Ministrów uzgodni w części, to Rada może podjąć uchwałę tylko w tej części uzgodnionej; gdyby Rada – taki zapis jest od 1990 roku – chciała wejść w spór z Prezesem Rady Ministrów, to art. 3 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że te wątpliwości rozstrzyga Rada Ministrów.

Nie mi jest oceniać, dlaczego od pierwszego brzmienia, od 27 maja 1990 roku ustawa o samorządzie gminnym w art. 3 zawiera taki zapis, że statuty dużych miast podlegają uzgodnieniu z Prezesem Rady Ministrów. Rzeszów nie musi uzgadniać swojego Statutu, jest miastem poniżej 300 tys., Lublin tak, ale to nie kwestia oceny, taki jest przepis. Bez uzgodnienia niemożliwe byłoby,

moim zdaniem, podkreślam, moim zdaniem, bo o tym by decydował wojewoda jako organ nadzoru, doprowadzenie, że ta uchwała nie byłaby kwestionowana poprzez nadzór. Jeśli przydługo, to jeszcze, proszę wybaczyć, że jeszcze odniosę się do jednej kwestii, która była na komisji, chyba dzisiaj nie padła, ja miałem spotkanie z Prokuratorem Generalnym w tej chwili, dlatego kilka minut być może przybiegłem, jak już pani, za której ciepłe słowa dziękuję jeszcze raz, wypowiadała się. Ale na Komisji padło jeszcze takie stwierdzenie, i chce się do niego odnieść, nie ma tego w opinii prawnej, od strony formalnoprawnej, że inicjatywa uchwałodawcza, co do której – jeszcze raz powtarzam – nie wypowiadam się, bo jest możliwa, oczywiście, że jest możliwa inicjatywa uchwałodawcza rady dzielnicy, ale że inicjatywa uchwałodawcza rady dzielnicy, no, ma służyć temu, że radni mają inicjatywę uchwałodawczą, komisja rady, a radni dzielnicowi, członkowie rady dzielnicy muszą oczywiście składać projekt obywatelski. I co do kierunku się nie wypowiadam, natomiast chcę podkreślić, że pozycja Rady Miasta jest inna niż pozycja dzielnicy i rady dzielnicy. Dzielnica jest jednostką pomocniczą. Pozycja ustrojowa – podkreślam ustrojowa – radnych rady miasta jest też inna niż członków rady dzielnicy. Tak, jak piętnastu posłów może złożyć projekt ustawy, a grupa 100 tys. obywateli może złożyć; tak jak projekt ustawy nie może, projekt ustawy nie może złożyć, nie wiem, uczelnia wyższa, jakiś podmiot prawa publicznego, tak ustawodawca, jeśli chodzi oczywiście o projekty ustaw, zdecydował. Dlatego jest możliwe przyznanie radzie dzielnicy... - (**Głos z sali – poza mikrofonem** – nieczytelny) – Nie wiem, czy to coś do mnie... inicjatywy uchwałodawczej, natomiast tak, jak mówię, moim zdaniem projekt powinien być po pierwsze – jasno i precyzyjnie zapisany, jeśli takie są intencje, a przede wszystkim brak tego uzgodnienia traktuję jako, moim zdaniem, istotną wadę formalnoprawną.

I na koniec – mówiłem o tym na Komisji – wszyscy, myślę, że państwo, wielu radny pamięta, ale jeszcze raz podkreślić, że inicjatywa uchwałodawcza grupy mieszkańców w mieście Lublin jest od 2008 roku, natomiast Statut Miasta Lublin był tylko dwa razy zmieniany od 2005 roku – raz w 2008 roku, kiedy między innymi pan przewodniczący Nowak i grupa innych radnych zaproponowali dodanie inicjatywy uchwałodawczej grupie mieszkańców, i w 2018 roku, kiedy była duża zmiana, ale w praktyce sprowadzająca się do zapisania zmian ustawowych. Dlaczego o tym mówię? Moim zdaniem Statut powinien być takim dokumentem wypracowanym rzetelnie, w sensie oczywiście i konstrukcji, i zapisów, bo wszelkie wątpliwości będą się przekładały tutaj, jak mówiłem, na Wysocką Radę.

I co do ostatniego wniosku, bo myślę, że też państwo oczekujecie, żebym się odniósł, ale on był precyzyjny. Ten ostatni wniosek, który pan złoży, jak ja rozumiem, jest wnioskiem do klubów o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w formie odrębnej uchwały – tak go zrozumiałem – więc oczywiście dlatego nie odnoszę się do tego, natomiast chcę tylko powiedzieć, że co do zasady, i taki jest pogląd i doktryny, i podobnie jest też przy inicjatywie ustawowej, projekt obywatelski musi być rozpatrzony przez Radę w takiej wersji, w jakiej jest przedłożony. Przyjmuje się, że nawet radni nawet nie mają prawa składać poprawek do tego projektu, tak samo, jak i w Sejmie posłowie nie mogą zgłaszać poprawek do obywatelskiego projektu ustawy. Także jeżeli jest taka prośba, czy wniosek do klubów, to musiałby być odrębny projekt uchwały. Dzisiaj rozpatrujemy ten, który jest przez grupę mieszkańców złożony. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu mecenasowi. Chciałbym tylko dopytać ewentualnie, czy ten projekt przedstawiony przewodniczącym klubów, to on jest już dostępny dla poszczególnych radnych, czy tylko dostali go przewodniczący? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Rozumiem. Słucham? – (**Głos Radnego Marcina Bubicza, poza mikrofonem** „On nie jest zmianą... (część wypowiedzi nieczytelna), tylko pismo...”) – Rozumiem.

Szanowni państwo, zaproponuję następujące rozwiązanie i następujące debatowanie nad tym projektem, ponieważ żadnego wniosku formalnego nie było, za chwileczkę oddam głos, o który prosił pan senator Jacek Bury, a następnie przywoływane rady dzielnic, czyli przedstawiciele rad dzielnic i na końcu żebyśmy się później, jako radni, nie powtarzali, a odnieśli do tych wszystkich wystąpień wcześniejszych, będzie dyskusja w gronie radnych. Bardzo proszę, panie senatorze.”

Senator RP Jacek Bury „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Państwo Prezydenci! Dlaczego dzisiaj tutaj jesteśmy? Jesteśmy tutaj, ponieważ mieszkańcy Lublina chcą mieć realny wpływ na to, co w Lublinie się dzieje, nie tylko w wyborach co cztery lata, które są przeprowadzane w naszym mieście, ale też realny wpływ na to, co się dzieje w ich dzielnicach, w ich otoczeniu każdego dnia, każdego tygodnia. Dosłownie chyba 1,5 roku temu przyszła do mnie grupa radnych, osób, które prosiły o wsparcie w kwestii upodmiotowienia rad dzielnic, ponieważ borykają się z wieloma problemami, które tam, na dole są, i one tam naprawdę nie mają barw politycznych. Tam jest życie normalnych ludzi. Ja wiem, że Polska jest podzielona na dwa wrogie obozy, ale zresztą tutaj też to czasami widać, ale nie dajmy się zwariować. Często na osiedlach jeden sąsiad ma jedne poglądy polityczne, drugi drugie, ale łączą ich te same chodniki, te same interesy, żeby ich otoczenie wyglądało w sposób właściwy, przyjazny, żeby ich dzieci mogły żyć w normalnych warunkach, żeby były miejsca wytchnienia, żeby miasto Lublin funkcjonowało jako miasto przyjazne obywatelom. To jest zadanie rad dzielnicowych – troszczenie się o ten lokalny..., lokalne środowisko.

Proszę państwa, na bazie tych moich rozmów i doświadczeń niestety wyciągnąłem taki smutny trochę wniosek, że rady dzielnic w Lublinie służą jako swego rodzaju taki pas transmisyjny informacji z Rady Miasta, z Urzędu Miasta w dół, do dzielnic. Natomiast ta transmisja w drugą stronę – od mieszkańców i od rad dzielnic – jest troszeczkę utrudniona. Powinniśmy to wyważyć. To naprawdę nie zagrazi wam, waszej pozycji, jako radnych, waszym możliwościom decydowania o tym, co się w mieście dzieje. To wy decydujecie, jak wygląda życie w mieście, ale słuchajcie głosu, słuchajcie głosu mieszkańców, a przedstawiciele rad dzielnic są przedstawicielami mieszkańców, oni są naprawdę najbliżej nich. Ja rozumiem tutaj i szanuję opinię pana mecenasa, jeżeli chodzi o ten projekt. Determinacja rad dzielnic jest duża, determinacja mieszkańców jest duża, aby miasto Lublin było miastem demokratycznym i miastem, w którym szanuje się głos mieszkańców. To naprawdę nie będzie bolało nikogo, jeżeli tego typu rozwiązania będą wprowadzone w naszym mieście i tego typu zmiany będą dokonane w Statucie Miasta Lublin. Rozumiem, że są pewne wątpliwości co do samej tej propozycji uchwały, pod którą podpisało się 400 osób, głównie z rad dzielnic, ale nie tylko, też mieszkańcy Lublina. To był zryw społeczny, to była chęć zmiany istniejącego stanu rzeczy na lepszy. Jeżeli są w tym jakieś

potknięcia prawne, a prawo powinniśmy szanować, to, jak słyszymy, tutaj przedstawiciele rad dzielnic, przedstawiciele tych, którzy tę uchwałę wnosili, są skłonni do zmiany tejże uchwały. Ja nie słyszałem merytorycznych zarzutów ze strony radnych, jak rozmawiałem tutaj w kularach, czy w innych dniach, że tak nie powinno być. No, niektórzy może narzekali, że zablokuje się pracę Rady Miasta. Ale myślę, że tak nie będzie. To jest naprawdę w trosce o to, żeby ta transmisja i to uwiarygodnienie głosów mieszkańców bardziej sprawnie do Rady Miasta też docierało. Ja się cieszę, że wy macie ten swój społeczny, samorządowy rys, ten charakter społecznika i samorządowca, który słucha obywateli, ale to nie będzie dla was utrudnienie, drodzy radni, tylko będzie dla was pomoc. Tak na to popatrzcie. Pokażcie, że słuchacie mieszkańców i można to zrobić. Rozumiem, że inicjatywa, która wcześniej była, bo kiedyś jak, jako senator z grupą ludzi składaliśmy taką propozycję, żeby miasto pochyliło się nad tego typu zmianami, nie spotkało się to ze zrozumieniem. Później jest inicjatywa obywatelska, rozumiem, że ze względów proceduralnych i prawnych być może trzeba ją poprawić, ale możecie to zrobić, kierunkowo możecie to zrobić, ponad podziałami dla dobra mieszkańców Lublina. I do tego was bardzo zachęcam, do takiej mądrości, otwartości i chęci wyciągnięcia ręki do mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie senatorze. Zgodnie z przedłożoną propozycją, jeśli nie będzie sprzeciwu, to oddam głos przedstawicielom rad dzielnic w kolejności zgłoszeń i proponuję, żeby te wystąpienia nie były dłuższe jak trzy minuty. Bardzo proszę pana o zabranie głosu i nieprzedstawianie się z imienia i nazwiska. Proszę do 3 minut, jeśli by pan był uprzejmy się streścić, to bardzo proszę.”

Przedstawiciel Rady Dzielnic Czechów Południowy „Dzień dobry, państwu, -----, członek Rady Dzielnic Czechów Południowy, jeden z sygnatariuszy Inicjatywy Obywatelskiej. Wymieniłem imię i nazwisko, bo wystarczy, że kiedyś nas zapisywali, tzw. zapis na nazwisko był, czyli nie można było... - **(Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Poradzimy sobie z tym problemem, poradzimy sobie.” – Okay. Jako sygnatariusz wyraziłem zgodę do publikacji swoich danych, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja mam nadzieję, że Lublin, jako miasto partnerskie najdłuższego miasta w Europie, czyli 120-kilometrowego Krzywego Rogu w Ukrainie, jako gospodarz tegorocznych..., Europejskiej Stolicy Kultury, a państwo jako... - **(Głosy z sali „Młodzieży.”)** – Młodzieży, tak, o kulturę będzie ponownie aspirować, a państwo, jako te pierwsze osoby w mieście przychylicie się inaczej, niż chciałby to na przykład pan mecenas, czy część członków Komisji. Dlaczego? Dlatego, że zaniechaliście przez 3 lata, od roku 2019 Rada Miasta, Rada Miasta Lublin nie wykonała dyrektyw ustawy o samorządzie terytorialnym i nie wprowadziła uchwałą zasad szczegółowego procedowania inicjatyw obywatelskich, w których między innymi, między innymi daje się możliwość autopoprawek, czy też poprawek, zmian jeszcze przed podjęciem decyzji przez Radę Miasta. To, że poprzedni projekt uchwalony przez państwa został uchylony przez wojewodę, nie oznacza, że przez te trzy lata nie podjęliście państwo inicjatywy, która by umożliwiła, nie podjęliście państwo uchwały, która by wykonywała przepisy ustawy, a dwa – dawała mieszkańcom miasta,

których reprezentujecie, możliwość czynnego, profesjonalnego i merytorycznego rozpatrzenia ich wniosków. W związku z tym to uchybienie, bo w tej chwili przedstawiciele Komitetu zrobili olbrzymi ukłon i tak jak gdyby zamienili treść tegoż wniosku, tej inicjatywy, no, niemniej jednak ta Rada Miasta powinna była zadbać o to, żeby to było przeprowadzone w formie autopoprawki, czy też uwag, bo to tak było wpisane w tym, co uchylił pan wojewoda, ale pan wojewoda nie uchylał treści tej, która gdyby była przez państwa uchwalona, a powinna być co najmniej trzy lata temu, ona by obowiązywała i w tym punkcie, w § 5 pkt 12 wpisaliście, uchwaliliście prawo do dokonywania zmian w projekcie tejże uchwały. Więc w efekcie inicjatorzy, jak i osoby, które poparły, a tak, jak mówił pan ----- i pani -----, podpisy poparcia były zbierane w jednostkach pomocniczych, to nie było powszechne zbieranie, tylko zbierane było w jednostkach pomocniczych. Pamiętam, kiedy Rada Dzielnicy Czechów Południowy się pochyliła nad tymże wnioskiem, i te 369 zweryfikowanych głosów, jak pamiętam, zostaje w tej chwili wyrzuconych do niszczarki, bo tak wynika z opinii pana mecenasa, bo to jest w tej chwili już nieistotne, oczywiście w zależności od tego, jak państwo do tego podejźcie – czy uchwalicie i skierujecie do poprawek, wy, bo któż by inny w tej sytuacji zaniechania, a z drugiej strony jako radni zrobicie coś z tą sytuacją zawieszenia, która zawiesiła *de facto* prawa faktyczne mieszkańców Lublina i ich przedstawicielstw. My wiemy, że te trzy lata to było równoległe, były sprawy wokół innego uchylenia decyzji Rady, czy też zaskarżenia, ale nie może być tak, żeby przez trzy lata działania merytoryczne, organizacyjne i prawne koncentrowały się na dowiedzeniu mieszkańcom, że nie mają racji i prawa w obronie Górek Czechowskich na przykład, to była uchwała podejmowana w tym samym dniu, w trochę innych godzinach, o godzinie 5.00 radno zmienialiście państwo Studium, a o godzinie późniejszej uchwalaliście to, co zostało potem zdjęte przez pana wojewodę, w związku z tym jako sygnatariusz, jeden z sygnatariuszy, jako członek Rady Dzielnicy, jako obywatel miasta Lublin proszę serdecznie państwa radnych, żebyście naprawili swój własny błąd zaniechań, bo nie chciałbym, żeby inicjatorzy tejże uchwały, przedstawiciele Komitetu skierowali skargę na Radę Miasta Lublin do pana wojewody za łamanie ustawy o samorządzie terytorialnym, bo ona *de facto* poprzez nieustalenie zasad procedowania inicjatywy uchwałodawczej została złamana. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu. Czy ktoś z państwa, członków rad dzielnic chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, tak, i zgodnie z ustaleniami przechodzimy do dyskusji państwa radnych. Jako pierwszy pan przewodniczący Marcin Nowak, bardzo proszę. – (**Radna J. Mach** „Nie mamy zgłoszeń...”) – Słucham?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Zgłoszenia można dokonywać przez eSesję, pani radna. (części wypowiedzi nieczytelne – jednocześnie z Wiceprzew. RM L. Daniewskim).”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Podam kolejność, w tej chwili która jest. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach jeszcze się nie zdążyła chyba zalogować, zgłosić, natomiast pan przewodniczący Nowak, później pan radny Margul, pan radny Ławniczak, pani Maja Zaborowska, pan Robert Derewenda, pani Małgorzata Suchanowska – taka jest w tej chwili kolejność dyskutantów. Bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Ja pozwolę sobie rozpocząć od wystąpienia pani, która reprezentuje wnioskodawców i sprostować pewne nieścisłości i niewłaściwe, nieprawdziwe sformułowania. Jeżeli chodzi o komisję stałą Rady Miasta, która nazywa się Komisją Samorządności – nie praworządności – i Porządku Publicznego, to miałem sposobność brać udział w posiedzeniu tej Komisji i myślę, że tak jak i ja, i pozostali członkowie tej Komisji, i pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski nie złamaliśmy żadnych demokratycznych zasad, głosowaliśmy zgodnie z naszą opinią, wysłuchawszy uprzednio opinii prawnej pana mecenasa Dubiela, i to jest kolejna nieprawda, że nie zapoznaliśmy się z tą opinią. Mieliśmy ją przedstawioną i w formie pisemnej, i w formie wyartykułowania werbalnego przez pana mecenasa, wszyscy radni z tą opinią się zapoznali i nikt nie zgłaszał uwag i pretensji w tej kwestii.

Pozwolę sobie jeszcze przytoczyć jedno sformułowanie pani wnioskodawczyni, rozumiem, że to było przejęzyczenie, cytuję: „członkowie rady dzielnicy nie mają prawa głosu, jest to po prostu rzadkość”. Więc już to zdanie jest troszeczkę niespójne, ale rozumiem, że to potknięcie. Otóż, członkowie rady dzielnicy zawsze mogą zabrać głos na sesji Rady Miasta, o ile wystąpią z taką propozycją i prośbą do pana przewodniczącego, a Rada Miasta nie wyrazi sprzeciwu. W swojej 17-letniej obecności w Radzie Miasta przypominam sobie dosłownie jeden wypadek, że była taka uwaga, ale o ile dobrze pamiętam, i wówczas wnioskodawca, przedstawiciel ostatecznie zabrał głos, natomiast jeżeli dotyczy to meritum, dotyczy to sprawy bieżącej, czy rady dzielnicy, czy w ogóle sprawy, do której chce się dana osoba, bądź grupa osób odnieść, my nigdy, jako lokalne ciało uchwałodawcze nie robimy z tego tytułu najmniejszych problemów. I zapewniam, że dopóki jestem obecny w życiu publicznym, nigdy nie pozwolę na to, żeby dana osoba nie zabrała głosu, jeśli z takim wnioskiem wystąpi, i zawsze będę głosował za umożliwieniem zabrania głosu.

Pan mecenas Dubiel, zanim przejdę do jego uzasadnienia merytorycznego, wspominał bardzo istotną kwestię, która wiąże się z tym krwiobiegami samorządowy, kwestię związaną z wprowadzeniem uchwały obywatelskiej. Pamiętam, jak z ówczesnymi radnymi – Piotrem Kowalczykiem, Janem Gąbką, Darkiem Piątkiem pracowaliśmy nad tym projektem i ostatecznie jako jedno z pierwszym miast w Polsce, panie mecenasie, proszę mnie poprawić, jeśli mylę się, trzecie w Polsce wprowadziliśmy inicjatywę uchwałodawczą, jeśli chodzi o obywateli. Myślę, że byliśmy prekursorami na tym polu, ale też chciałbym przypomnieć, że wówczas było to zadanie fakultatywne, a nie obligatoryjne. Dzisiaj liczba podpisów złożonych przez obywateli wynosi w przypadku Gminy Lublin 300 osób oczywiście, bo jest to związane z liczbą mieszkańców gminy, ale w niektórych gminach, jak państwo wiecie, jest to liczba 200, bądź 100 podpisów. Można oczywiście dyskutować, czy to nie jest zbyt mała liczba, ale takie prawo ma każdy obywatel i każda społeczność w każdej gminie w Polsce, również w Lublinie, który – podkreślę z całą wyrazistością – na tym polu był jednym z prekursorskich miast.

Czuję się zaszczycony, że mogłem być współtwórcą tego projektu uchwały i myślę, że zmiany, które wprowadziliśmy wówczas do Statutu, dały pewien drogowskaz innym gminom, żeby właśnie w ten sposób postępować,

nim do tego dojrzało ciało ustawodawcze sejmowe i Kancelaria Prezydenta Polski, która również o tym przecież mówiła i chyba nawet wniosowała formalnie do Sejmu o taką działalność i taką formułę.

Szanowni państwo, co do strony merytorycznej, pan mecenas Dubiel w zasadzie wszystko wypunktował. Ja nie chciałbym tutaj, proszę państwa, wyczerpywać słuchaczy i temat, myślę, że został bardzo wyraźnie określony, ale są tutaj błędy formalnoprawne, błędy formalnoprawne, nad którymi nie możemy głosować *in plus*, niezależnie od tego, jaką mamy opinię co do meritum tej kwestii, bo proszę państwa, jeżeli są zapisy, które wzajemnie się wykluczają, czyli że prawo zabrania głosu przez przedstawiciela rady dzielnicy z jednej strony daje przewodniczący rady dzielnicy, a z drugiej strony rada dzielnicy, że, o to też pytałem panią wnioskodawczynię na Komisji, otrzymałem odpowiedź następującą, pozwolę sobie przytoczyć, pytałem wyraźnie, czy członkowie rady dzielnicy mogą zabierać głos w każdej sprawie, odpowiedziała pani – nie, tylko w sprawie rady dzielnicy. Otóż, pan mecenas Dubiel bardzo wyraźnie wyartykułował, że nie ma takiego literalnego zapisu, a więc teoretycznie mogą zabierać w każdej sprawie związanej z Gminą Lublin. Abstrahuję od tego, że każda uchwała dotyczy jakiejś dzielnicy, a są uchwały, które dotyczą wszystkich dzielnic, jak na przykład uchwała budżetowa. Ja nie wyobrażam sobie, szanowni państwo, żebyśmy wprowadzili takie rozwiązanie, gdzie będziemy mieli, no, totalną obstrukcję, bo przecież każdy chciałby i mógłby, no, nie fakultatywnie, obligatoryjnie zabrać głos, więc ja przyznam szczerze, nie rozumiem takiego zapisu i absolutnie go nie popieram.

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o zwiększeniu możliwości działania rad dzielnic, o tej partycypacji społecznej, o której jestem przekonany, każdy na tej sali myśli i każdy ma to w sercu bardzo głęboko osadzone. Jeżeli chcemy wzmacniać jednostki pomocnicze samorządowe, proszę państwa, występujemy o zwiększenie środków finansowych na ich działalność. Oczywiście mam świadomość, że strona dochodowa miasta w tym roku będzie bardzo ograniczona, bardzo ułomna. Szacujemy, zgodnie z informacją, która została przekazana przez naszą panią dyrektor, panią skarbnik, że z samego tytułu PIT-u będziemy mieli kwotę dochodową pomniejszoną o 300 mln zł. Ale jednocześnie apeluję tutaj do państwa prezydentów, do wszystkich radnych o bardzo mocne artykułowanie tej potrzeby zwiększenia środków na działalność statutową rad dzielnic, na pomoc w zakresie realizowania ich mikro zadań, bardzo ważnych przecież dla lokalnej społeczności, dla społeczności dzielnicowej. Chodzi tutaj oczywiście o zwiększenie rezerwy celowej. Dzisiaj ta rezerwa wynosi, proszę państwa, 179 tys. zł. To jest mała kwota, nie ukrywajmy, to jest kwota, z którą rada dzielnicy nie radzi sobie w zakresie wydawania tych środków na działalność publiczną. Ja dzisiaj, szanowni państwo, pozwoliłem sobie złożyć stosowną interpelację w tej kwestii, wnioskując o zwiększenie środków na działalność rad dzielnic. Mam nadzieję, że gdy zmieni się być może w trakcie roku budżetowego ta strona dochodowa *in plus*, jeżeli nie uda się zrealizować jakiegoś zadania zaplanowanego w budżecie, w pierwszej kolejności my, jako radni, i władza wykonawcza naszego miasta wsparta działaniami rad dzielnic pochylimy się nad tym pomysłem, bo szanowni państwo, nawet jeżeli mówimy o wskaźniku GUSowski, to warto tę kwotę zwiększyć przynajmniej o te kilkadziesiąt złotych. Bardzo państwu dziękuję i cóż, no, mam nadzieję, że wspólnie będziemy budować

silne jednostki pomocnicze samorządu i działać na rzecz szeroko rozumianej partycypacji społecznej dla dobra naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Senator J. Bury „Panie przewodniczący, mogę *ad vocem*?”

Głosy z sali – nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan senator ma głos.”

Senator J. Bury „Dziękuję. Panie radny, chciałem dopytać tylko, czy dobrze zrozumiałem, bo na początku wypowiedzi pan zakomunikował, iż nie było takiej sytuacji, żeby nie udzielić głosu jakiemuś radnemu dzielnicowemu, czy komuś zainteresowanemu daną sprawą, natomiast..., i będzie pan za tym, żeby zawsze udzielać tego głosu, natomiast kilka minut później powiedział pan, że nie wyobraża sobie pan, żeby mogli zabierać wszyscy, którzy są zainteresowani na przykład w sesji budżetowej, więc nie do końca rozumiem spójność tych pytań.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja nie bardzo..., oczywiście, już wyjaśnię panu. Otóż, wyraźnie powiedziałem, że nie wyobrażam sobie, żeby czy członkowie rad dzielnic, czy obywatele naszego miasta nie mogli zabrać prawa..., nie mogli mieć zakazu zabrania głosu, czy żeby nie mogli zabrać głosu w sytuacji, kiedy wystąpią do przewodniczącego o zabranie tego głosu. Natomiast musi być to działanie fakultatywne. Natomiast jeżeli my to wprowadzimy jako obowiązek i obligatoryjne działanie, to to spowoduje po prostu obstrukcję. Powiedziałem też bardzo wyraźnie, że w swojej 17-letniej obecności w życiu publicznym nie przypominam sobie sytuacji, żeby ktoś, kto chce zabrać merytoryczny głos w danej sprawie, prosząc o to przewodniczącego Rady Miasta, czy w osobie Jarosława Pakuły, czy wcześniejszych przewodniczących, tego głosu nie otrzymał. Ja osobiście – podkreślam to – za jednym wyjątkiem, jak rzekłem, taka sytuacja faktycznie raz, przypominam sobie, miała miejsce, ale okay, pan później pewnie zabierze głos, bo to była jakaś wyjątkowa sytuacja trzeciego, czy czwartego głosu w tej sprawie. Natomiast ja osobiście nigdy nie pozwolę na to, żeby dana osoba głosu nie zabrała, jeśli mnie osobiście o to poprosi. Czynienie natomiast z tego obligatoryjności jest, moim zdaniem, elementem, który będzie paraliżował działania i funkcjonowanie rady gminy, i niczego dobrego w kontekście funkcjonowania lokalnego krwiobiegu samorządowego nie przyczyni, nie spowoduje.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek formalny. Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! No, w świetle tych wypowiedzi, które już tutaj padły, których żeśmy wysłuchali, a przede wszystkim wypowiedzi pana mecenasa Dubiela, składam wniosek o cofnięcie..., znaczy niegłosowanie nad tą uchwałą dzisiaj, tylko skierowanie jej ponownie do Komisji, żeby usunąć te wady prawne. Dziękuję bardzo.” (oklaski z sali)

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Panie mecenasie, a ja bardzo proszę o wyjaśnienie, czy są możliwe poprawki w uchwale obywatelskiej?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! W nawiązaniu do wystąpienia jednego z mieszkańców, potwierdzam, że od 2019 roku, po wydaniu rozstrzygnięcia nadzorczego, Rada Miasta nie podjęła uchwały dotyczącej zasad i trybu wnoszenia inicjatywy uchwałodawczej przez obywateli, aczkolwiek żadna z dotychczasowych inicjatyw z powodu braku tej uchwały nie ucierpiała, nie mogła być nierozpatrzona, ale przyjmujemy to, myślę, pani prezydent, również jeśli chodzi o ten dział partycypacji, żebyśmy niezwłocznie taki projekt przedłożyli.

Ale chcę się odnieść do tych kwestii poprawek, czy też autopoprawek. Mam przed sobą rozstrzygnięcie nadzorcze ówczesnego Wojewody Lubelskiego, ono jest, przepraszam, oczywiście Wojewody Lubelskiego, no, jest..., z 24 lipca 2019 roku, i w tym rozstrzygnięciu nadzorczym, gdzie stwierdzono nieważność całej uchwały z dnia 1 lipca 2019 roku, a w tym projekcie uchwały, co do którego stwierdzono nieważność, był zapis, że osoby reprezentujące komitet, po uzyskaniu zgody komitetu mogą zgłaszać poprawki do projektu uchwały, Wojewoda Lubelski pisze w rozstrzygnięciu w sposób następujący, wskazując uprzednio na wady formalnoprawne tej uchwały z 1 lipca 2019 r., w pewnym momencie jest w rozstrzygnięciu nadzorczym – ja chcę to przytoczyć, bo moim zdaniem jest to bardzo ważne i do tej wypowiedzi, którą przed chwilą pan radny Brzozowski we wniosku złożył, oczywiście to Wysoka Rada go rozpatrzy, już sekundę, proszę o zrozumienie: „W ocenie organu nadzoru uchwała – ta z 1 lipca 2019 r. – zawiera także inne błędy formalne”. I tutaj, już, jakoś mi to długo schodzi, już..., oczywiście, że już mam. I wypunktowując te błędy formalne – proszę wybaczyć – w rozstrzygnięciu nadzorczym czytamy: „Stosownie do § 5 uchwały projekt i uzasadnienie w imieniu komitetu podpisuje przedstawiciel lub jego zastępca”, dalej są przytoczone inne zapisy, jak i również zapis ust. 12 tej uchwały, co do której stwierdzono nieważność w § 5: „...a także po uzyskaniu zgody komitetu na piśmie wyrażonej większością głosów członkowie komitetu mogą dokonywać zmian w projekcie uchwały. W ocenie organu nadzoru wskazane wyżej regulacje wykraczają poza zakres upoważnienia ustawowego”, a więc Wojewoda Lubelski odniósł się również do tej kwestii, o której pan mówił, czyli do kwestii zapisów w projekcie uchwały, której stwierdzono nieważność, możliwości wnoszenia poprawek, wyraźnie stwierdzone, później jest uzasadnienie: „Delegacja ustawowa dotyczy tylko i wyłącznie regulacji związanych z powstaniem komitetu, a nie sfery późniejszego działania”.

Reasumując, oczywiście przyjmując i potwierdzając, że tej uchwały nie ma, moim zdaniem – podkreślam moim zdaniem – a poparciem jest też rozstrzygnięcie nadzorcze, do obywatelskiego projektu uchwały, tak jak do projektu ustawy zgłoszonego z inicjatywy obywateli, a reguluje to stosowna ustawa, nie można zgłaszać poprawek, co do zasady formalnoprawnej, dlatego że za tym projektem stoi określona grupa mieszkańców. Komitet może reprezentować podczas prac w Radzie Miasta, ale nie dokonywać zmian w projekcie. Powiem tak: ja nie mogłem przyjąć, że jeśli to jest zmiana tylko i wyłącznie techniczna, nie wiem, Dziennika Ustaw, niemająca żadnego znaczenia co do treści, o charakterze legislacyjny, można byłoby się zastanawiać, czy taką poprawkę na przykład radny nawet nie mógłby zgłosić, i tak już było. Natomiast moim zdaniem i potwierdza to to rozstrzygnięcie nadzorcze, nie jest możliwe uchwałą

Rady Miasta, ani w praktyce zawarowanie, że komitet, który reprezentuje mieszkańców, którzy poparli projekt, może wprowadzać poprawki – czytaj autopoprawki, bo myślę, że chodzi o autopoprawki – dlatego że za tym projektem stoi grupa mieszkańców, i to oni mogliby wnosić, co jest oczywiście technicznie niemożliwe, bo trzeba byłoby mieć zgodę wszystkich osób, które podpisały projekt. To à propos tej kwestii wnoszenia poprawek. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. W świetle wyjaśnień, pan radny podtrzymuje swój wniosek formalny, czy może zechce zmienić decyzję?”

Radny S. Brzozowski „No, nie, no to jest..., w tej sytuacji, po tym, co powiedział pan mecenas, no to sprawa jest bezprzedmiotowa w zasadzie, no bo jeśli nie możemy..., bo tutaj właśnie sugestia była taka, że rady dzielnic, czy wnioskodawcy mieliby możliwość wnoszenia tych właśnie autopoprawek, nie, przy okazji prac z komisjami, no, ale jak to jest po prostu formalnie niemożliwe, no to po prostu głową muru nie przebijemy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Bartosz Margul – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Panie Senatorze! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Zacznę może od tego, że cieszę się, że pan senator miał odwagę przyjść tutaj, nie wiem, jest ot chyba jedna z pierwszych wizyt, mimo że pan senator te prace z radami dzielnic i w kwestii tych pomysłów proceduje już od dłuższego czasu, mimo że pan senator formalnie nie jest podpisany, to wiemy, że w pewien sposób jest pan patronem tego projektu. Z jednej strony podziwiam, że pan tu jest, z drugiej strony, no, jest to troszeczkę bubel prawny, o czym była mowa, ale ja się na tych wadach prawnych nie będę skupiać, tylko przejdę do części merytorycznej. Po pierwsze – przywoływanie innych miast typu Kraków nie jest do końca zasadne – w Krakowie jest 18 dzielnic, miasto jest wielokrotnie większe od Lublina, więc siła pojedynczej dzielnicy jest jak kilku naszych dzielnic, więc nie są to dobre przykłady. Panie senatorze, mówi pan, że nie słyszał pan głosów merytorycznych. Ja tylko panu przypomnę, bo około 1 roku temu, czy 1,5 roku temu pan organizował spotkanie, na którym byłem, na którym te wszystkie sprawy, które są w tej uchwale były omawiane. Wyraziłem się na temat moich wątpliwości, bardzo mocno je podkreśliłem, więc jeżeli pan..., proszę sobie sięgnąć do tych rozmów, prawdopodobnie ma pan nagranie, wszystko było wypunktowane, więc proszę nie mówić, że pan nie słyszał głosów merytorycznych, które by podważały zasadność tych rozwiązań.

Przejdę może, przypomnę, bo wtedy już na bieżąco komentowałem te zmiany. Mianowicie kwestia udzielania głosu – dziwię się trochę, bo na temat zabierania głosu ja myślę, że nie ma żadnych problemów, przedstawiciele wielu dzielnic są w stanie potwierdzić, że za każdym razem, kiedy chcą zabrać merytoryczny głos, ten głos mają. Natomiast wprowadzenie takiego zapisu, że bezwzględnie, no, spowodowałby, i ja tutaj się w pełni zgadzam z przewodniczącym Nowakiem, mógłby spowodować paraliż. Jest około 450 członków rad dzielnic, nie chcę operować nazwiskami, ale są osoby, które w każdym temacie bardzo

chętnie by się wypowiedziały, w związku z tym mogę sobie wyobrazić, że zamiast kilkunastu godzin sesji sesja mogłaby trwać po dwa-trzy dni, bo pewne osoby mogłyby by wypowiadać się w każdym punkcie, w dowolny sposób, bo jeśli miałyby taki zapis prawny.

Dziwi mnie też to, że tę uchwałę, ten projekt tej uchwały reprezentuje pani, która, jak sprawdziłem, pani nawet nie dostała się do rady dzielnic, więc nie wiem, jaką pani ma znajomość na temat pracy rad dzielnic. Też na sesji Rady Miasta nie bardzo panią..., no, pani nie startowała, ale pani ma dużo do powiedzenia na temat funkcjonowania rad dzielnic, więc gratuluję dobrego samopoczucia. – (**Głosy z sali** – nieczytelne).

Proszę państwa, na tej sali jest..., bywa, no, może dzisiaj nie ma, ale ogólnie mamy 31 radnych. Przy 31 radnych miasta jesteśmy czasami w niektórych punktach..., prowadzimy po kilka godzin dyskusje. Niewiele chyba trzeba wyobraźni, żeby sobie wyobrazić, jak do tej dyskusji zostanie włączonych 450 osób... - (**Głos z sali** „Wyznaczeni...” – Wyznaczeni, tak. No, mówimy... Niemniej jednak, nawet jak 28 dodatkowych osób, z których naprawdę..., proszę się też przyjrzeć niektórym wypowiedziom, przejrzeć sobie poprzednie zapisy poprzednich sesji, jak właśnie niektórzy członkowie rad dzielnic się wypowiadali. Może przytoczę tylko przykład jednej sesji w roku, kiedy zgłaszają się mieszkańcy do głosu, ile trwa czasu, jest to kilka godzin dyskusji, dyskusja o stanie miasta, więc taka dyskusja, jak dyskusja o stanie miasta mogłaby być przy każdym punkcie porządku obrad. I ja sobie..., są tylko rzeczywiście pojedyncze sytuacje takie, że się odmawia głosu osobom, które nadużywają tego głosu lub chcą się wypowiadać w sposób niemerytoryczny, i to są jedyne przykłady na każdej, i zarówno na komisjach, zarówno..., jak i na sesji, zawsze osoby, które chcą zabrać głos merytoryczny, ten głos otrzymują. – (**Głos z sali** „Nieprawda...” – Mówię o głosie merytorycznym, proszę pana.

Kolejna sprawa – kwestia reprezentacji, kwestia uchwałodawcza. Mówicie państwo o inicjatywie uchwałodawczej. Członków rad dzielnic jest..., w mniejszych radach jest 15 członków rad dzielnic, niektóre rady nie mają pełnego składu, jak na przykład Rada Dzielnic Tatary obecnie, czyli mówimy tutaj o 13 osobach. Przy quorum na poziomie 7 osób uchwałę rady dzielnic może podjąć 4 osoby. Więc chcecie państwo zrównać prawo 4 osób wybranych przez często nawet 19-20 osób, ja zaraz wymienię, ile w poszczególnych radach dzielnic, zrównać z prawem, których ma trzech radnych, za którymi głosowało często nawet po 5 tys. osób. Ja, panie senatorze, ja wymienię wyniki wyborów w niektórych radach dzielnic. Wspomnę tylko, że są dzielnice, w których w ogóle nie było wyborów, czyli z automatu te osoby się dostały, bez żadnego poparcia, jedyne poparcie, jakie było, to przyniesienie 25 podpisów, często powielonych na wiele osób, tych samych osób. Stare Miasto – od 22 głosów do 49 głosów członkowie rad dzielnic; Głusk – od 49 głosów, Tatary – od 43 głosów wybrany członek rady dzielnic, Abramowice – od 63, Dziesiąta – od 51 głosów. Przejdźmy do większych dzielnic, bo powie pan, że wybieram te mniejsze. Śródmieście – od 31 głosów członkowie rad dzielnic, Kalinowszczyzna, bardzo duża dzielnica, 22 tys. ludzi – od 49 głosów członkowie rad dzielnic. I pana pomysł, i państwa pomysł jest taki, żeby tak naprawdę zrównać w prawie głosu z członkami Rady Miasta. Ja powiedziałem panu na spotkaniu wtedy, jak będzie wyglądało w praktyce. Rada Miasta byłaby zasypana projektami z dzielnic, rady

dzielnic niektóre pewnie by składały uchwały o wybudowaniu, intencyjne o wybudowaniu kolejnych ulic, mielibyśmy steki uchwał intencyjnych na każdej sesji Rady Miasta, i nie wiem..., które nic by nie wnosiły, na podstawie których potem by mówiono – przecież została uchwała przegłosowana, bo uchwała intencyjna, która nie ma mocy tak naprawdę prawnej, bo nie można taką uchwałą zmiany w budżecie robić. Więc nie wiem, czemu by to służyło.

Także, panie senatorze, ja się nie zgodzę z tym, że nie będzie bolało, te zmiany są naprawdę nieprzemyślane i odzwierciedlają osady, które nie do końca mają miejsce w rzeczywistości, bo przedstawiciele rad dzielnic mają tu głos, mają na komisjach głos, pan senator nigdy nie był na naszej..., na mojej komisji... - (**Głos z sali** „Nieprawda.”) – Sam pan widzi, ma pan sam dowód, jak by to mogło wyglądać, właśnie przed chwilą. Zapraszam na Komisję, zobaczy pan senator, jak wyglądają prace komisji, każdy kto chce, zawsze zabiera głos... - (**Głos z sali** „Nieprawda.”) – Pan się nie... - (**Głos z sali** „Pan mówi nieprawdę, panie radny...”).

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę nie przeszkadzać w wypowiedzi pana radnego...”

Radny B. Margul „Ja mówię o merytorycznym głosie, ale pana...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale pan już głos zabierał dzisiaj, teraz ma głos pan radny Margul, a pan przeszkadza, więc bardzo pana proszę, żeby pan zaprzestał tych praktyk.”

Radny B. Margul „Ma pan dokładnie próbkę, do czego pan chce sprowadzić..., i to jest jedna z pana osób, które pan tutaj..., to jest dobry przykład właśnie, tak by wyglądała sesja, cała sesja Rady Miasta. Czy naprawdę, panie senatorze, tego pan potrzebuje? Tego pan chce? Czy pan senator... Momencik, ja zaraz skończę, będzie pan się ustosunkowywał. Czy w senacie też by pan poparł rozwiązanie, że każda osoba, która będzie chciała, będzie mogła wziąć, zabrać głos? Wyobraża pan sobie, że oprócz 100 senatorów będzie jeszcze 500 osób, które będzie chciało zabrać głos w każdym punkcie? Gwarantuję panu, że Prawo i Sprawiedliwość przyprowadzi swoich ludzi, którzy będą się w odpowiedni sposób wypowiadali na ten temat. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – I mielibyście państwo obrady, miesięczne obrady... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Także wydaje mi się, że ten projekt jest nieprzemyślany, nie jest odzwierciedleniem tak naprawdę potrzeb dzielnic, bardziej dzielnice mają potrzeby... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) - ...bardziej potrzeby są natury finansowej, a nie na poziomie takim, jak są w tej uchwale, która byłaby naprawdę bardzo, bardzo szkodliwa i paraliżująca dla Rady Miasta. Dziękuję.”

Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew...”

Senator J. Bury „Mogę odnieść się, bo zostałem wywołany? *Ad vocem...*”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o ciszę. Panie senatorze, ja oczywiście udzielię panu głosu, ale nie do końca sobie wyobrażam tego typu dialogi po każdej wypowiedzi. Więc tak, proszę bardzo, ale na przyszłość to może kilka wypowiedzi, a potem pan się odniesie, nie za każdym razem.”

Senator J. Bury „Jeżeli mogę. Ja myślę, że dalsza moja obecność tutaj nie będzie konieczna, natomiast chciałem się odnieść do tego głosu, ponieważ zostałem imiennie wywołany, więc proszę o głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Senator J. Bury „Proszę państwa, szanowna Rado, przede wszystkim...”

Radny Eugeniusz Bielak „Przepraszam bardzo, formalnie, panie przewodniczący, pan udziela głosu poza kolejnością. My, radni jeżeli chcemy zabrać głos, to się muszę zapisać. Albo pan, panie przewodniczący, prowadzi tę sesję...”

Senator J. Bury „Prosiłem o *ad vocem*...”

Radny E. Bielak „...solidnie zapisać kolejno, a nie *ad vocem* co dziesięć minut, bo pan będzie ciągnął tę sesję do dwunastej, bo będą odpowiadać 10 razy. Proszę zapisywać ludzi i ci, co się zapiszą, to dawać im głos. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja proponuję, żeby pan się odrobinę bardziej przygotowywał do sesji. Dobrze by było, gdyby pan był zorientowany, gdyby pan był zorientowany, że bez względu na to, czy to mi się podoba mniej, czy bardziej, ja mam obowiązek udzielić głosu, jest to obowiązek ustawowy, parlamentarzyście, posłowi, senatorowi, więc właśnie zwróciłem uwagę i poprosiłem pana senatora o to, żeby więcej nie było tego typu dialogów. Pan senator został wywołany imiennie, udzieliłem głosu. I bardzo proszę, pan senator ma głos.”

Senator J. Bury „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, to co tutaj pan radny Margul powiedział, jest tylko częściową prawdą. Ja wiem, że tak jak tutaj mecenas powiedział, są pewne uchybienia, jeżeli chodzi o formalności, natomiast co do intencji, która zresztą została potwierdzona złożeniem jakby nowego, uszczegółowionego projektu uchwały, zmiany Rady Miasta, nie mamy najmniejszej wątpliwości. Wie pan, przykro jest słuchać, jak pan mówi, że tu czterystu iluś członków rad dzielnic by brało udział. Ja myślę, że my tutaj, w Lublinie borykamy się z bardzo poważnym kryzysem demokracji, dlatego że pana głos m.in. wpisuje się w deptanie ludzi, którzy są na dole, w tych radach dzielnic. Jeżeli będziemy ich marginalizować, jeżeli nie będziemy im dawać żadnej sprawczości, to w wyborach do tych rad dzielnic coraz mniej osób będzie przychodziło i będzie głosowało, to jest kwadratura koła, ponieważ ludzie w Lublinie mówią – po co mamy iść głosować na radnych dzielnicowych, jak oni nic nie mogą, bo miasto nie pozwala, żeby zabierali głos, miasto nie pozwala, żeby mieli jakieś inicjatywy. Apeluję do szanownych państwa – pochylcie się, to nie jest naprawdę zagrożenie dla waszej władzy, ani waszej pozycji, tylko to jest usprawienie działania miasta. Co do intencji, mam nadzieję, że się zgadzacie. Ja wyślę do państwa zapytanie z mojego biura senatorskiego, czy co do intencji

takiej uchwały wy się zgadzacie, czy jesteście przeciwni. Chciałbym znać zdanie. Wiem, że tutaj ze względów formalnych nie będę mógł usłyszeć zdania każdego z państwa indywidualnie, ale pochylcie się nad demokracją i zakończmy te spory polityczne, czy personalne, a pozwólmy mieszkańcom Lublina, żeby zabrali głos. Dziękuję.”

Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie senatorze, ja naprawdę nie mogę się zgodzić z pańskimi wypowiedziami tego typu, że miasto nie udziela głosu, że miasto nie pozwala na inicjatywy. To naprawdę nie jest..., to nie jest prawda. Pan radny Zbigniew Ławniczak, bardzo proszę...”

Radny B. Margul „Przepraszam, przepraszam...”

Radna Jadwiga Mach „W ogóle taka ocena jest bezprawna i bezpodstawna, panie senatorze...”

Radny Zbigniew Ławniczak „Mogę już?”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący...”

Radna J. Mach „To tak, jak my byśmy poszli i oceniali pana pracę...”

Radny Z. Ławniczak „Ja wiem, że są emocje, ale mogę zabrać głos?”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, ja bardzo proszę o zachowanie ciszy. Głos ma pan radny Zbigniew Ławniczak, bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Senatorze! Panie Przewodniczący! Szanowne Koleżanki i Koledzy! Ja nie będę się odnosił co do przepisów materialnych, które..., czy projektu uchwały w tym momencie, gdzie na pewno nasz Klub zajmie takie stanowisko w tej sprawie, no bo co tu dużo mówić – mamy dwa kluby i kolegę niezależnego radnego i na pewno każdy poprzez podniesienie ręki, czy tutaj zagłosowanie, prawda, w sposób elektroniczny podejmie decyzję, jak podejść do oczywiście projektu uchwały społecznej, który szanujemy. Ja muszę tylko przypomnieć jedną rzecz, że owszem, to już było parę lat temu, ale też z mojej inicjatywy powstała komisja ds. nowelizacji, że tak się wyrażę, w cudzysłowie, uchwały..., i podjęto uchwałę zmiany Statutu Miasta Lublin, ponieważ on był już przez wiele, wiele lat nienowelizowany, i jak przypominam sobie, tutaj koledzy też są i koleżanki, koleżanka Ryfka była przewodniczącą, wiele miesięcy żeśmy nad tym naprawdę mocno, mocno pracowali. I to nie było takie, że tak powiem, na odwal, tylko to naprawdę była merytoryczna praca i radni dzielnicowi, obywatele składali naprawdę wiele poprawek, inicjatyw do tego Statutu. Ja rozumiem, że prawo się zmienia, państwo macie prawo nowelizować tę, że tak powiem, uchwałę.

Natomiast nie zgodziłbym się tutaj z paroma wątkami. Przede wszystkim, ja wiem, tu jest, tu zawsze jest polityka, tu my mówimy, że jesteśmy samorządem, ale chociażby mój przedmówca już też musiał wrzucić i przypomnieć nam

szylid partyjny jakiś i tak dalej, i tak dalej. Ja myślę, że tak, to jest dobrym zwyczajem, że te rady dzielnic, bo ja wywodzę się z Czubów Północnych, zresztą nie ukrywam, że z panem senatorem się znamy wiele lat, bo pan senator też tam prowadził szkołę na osiedlu Błonie, natomiast powiem w ten sposób: ja nie widzę szylidu politycznego w tych radach dzielnic, chociaż on gdzieś tam może w tle, z tyłu gdzieś jest, przynajmniej mówię o Radach Dzielnic Czuby, chociażby Węglin, gdzie uczestniczę w tych obradach. I ja przypominam, że właśnie tu kuleje demokracja taka może lokalna, bo właśnie to, co..., tu się zgodzę, pan senator powiedział, ale nie dlatego że nie mają nic do powiedzenia, to nie zgodzę się z tym, po prostu ludziom się nie chce, może z różnych powodów kandydować. To podobnie jest w spółdzielniach mieszkaniowych, proszę zwrócić uwagę, ja też tam funkcjonuję, tam też przychodzi kilka osób na wybory, kilkanaście osób czasami na wybory. I był taki przypadek, że Rada Dzielnic Czuby Północne, oby się nie zdarzyło już tak, w ogóle nie funkcjonowała, bo nie przeszło progę wyborczego i przez cztery lata, przez cztery lata nikt tam nie reprezentował praktycznie, my żeśmy..., potem ja z kolegami, z koleżankami założyliśmy pierwszą..., byliśmy na dziewiczym terenie, bo nawet lokalu nie mieliśmy, ale to już nie chcę do tego wracać.

Tu odniosę się do spraw przedstawicielstwa, to, co powiedział pan przewodniczący Pakuła. Ja się z panem Jarkiem zawsze, panem przewodniczącym, czasami wielokrotnie nie zgadzam, ale tu się zgodzę – radę dzielnicę reprezentuje przewodniczący. I proszę państwa, rada... Mieliśmy takiego przewodniczącego, nie powiem, na jakiej dzielnicy, który, no, nie do końca rozumiał swoich kompetencji, tu kolega się patrzy, też wyszliśmy z rad dzielnic, przewodniczący, który przychodził właśnie do różnych organizacji, do różnych instytucji i mówił, że on w imieniu rady to i to, ale on reprezentuje, on ma przekazać tylko zrobić, łącznikiem, to jest taki profesor, ja go wymyśliłem, on się nazywa „Porównywanek”, i to jest bardzo dobra metoda, i można to porównać dokładnie do Rady Miasta. To pan przewodniczący Pakuła reprezentuje nas, ale my musimy decyzję podjąć, i on idzie tam i reprezentuje, chyba że deleguje to na wiceprzewodniczących, to oni wtedy idą. Ja nie pójdę na przykład jako Zbigniew Ławniczak i nie powiem, że ja w imieniu Rady Miasta to i to. Ja idę jak ja, Zbigniew Ławniczak, i tak to wygląda. – **(Głosy z sali – nieczytelne)** – Nie ciągnę długo. Natomiast, proszę państwa, ja też nie widziałem, żeby tutaj nie można było zabrać głosu. Ale teraz z przyczyn technicznych, gdyby teraz każdy radny dzielnicowy przyszedł i zabierał głos, no to wyglądałaby ta sesja. na pewno trzy dni byśmy tu siedzieli.

Druga sprawa – widzimy też, ja nie chcę tu uszczypliwości wobec pana -----, widzimy pana aktywność, bo pan jest praktycznie na każdej sesji, ale nie widzimy generalnie przewodniczących z innych, prawda, reprezentujących inne rady. Więc ja myślę – jak najbardziej, jeżeli jest taka wola większości, no bo to jest demokratyczna wola poprzez głosowanie, poprawienia tego Statutu w jakiś sposób, to jestem też za tym. Natomiast ja nie widzę, żeby była odmowa, absolutnie się tu nie mogę z tym zgodzić, żeby przewodniczący dzielnic nie przychodzili, czy zarządów i nie mieli możliwości zaprezentowania tego. Natomiast ułomność, ułomność tego podziału może być, bo teraz proszę zwrócić uwagę – gdybyśmy wzięli nawet rozdysponowanie tej dotacji miejskiej w kwocie, to jak powinniśmy to przyjąć w Lublinie? Kryterium obszarowe, czy kryterium ilościowe? No, bo jak byśmy brali ilościowe, to powiedzielibyśmy, że na Czubah na przykład mieszka 50 tys. ludzi,

płaci tyle podatków, to powinno być więcej pieniędzy, na gdzieś tam, prawda, Szerokim mieszka tyle ludzi, to powinno być, no, powinni dostać 10 tys. zł przykładowo. Nie ma idealnego systemu, tak jak nie ma idealnego systemu, czy to są wyparkowe podzielniki, czy elektroniczne. To na tym można prace doktorskie robić. Nie ma idealnego systemu. Natomiast faktycznie nie możemy porównywać się do Krakowa, do Warszawy, gdzie Ursynów to jest dzielnica, to jest tak jak miasto, to są zupełnie inne schematy, ustrój samorządowy. I pan senator doskonale o tym wie. Ja natomiast jestem zawsze za obywatelami, bo wyszedłem jako społecznik, byłem przewodniczącym Rady Dzielnicy i nie brałem żadnej diety, bo wiedziałem, że tam nie ma diet, tam szedłem, pracowałem w radach spółdzielniach, a potem były jakieś śmieszne po 50 zł, śmieszne mówię, no, minimalne, może nie śmieszne. I jeżeli ktoś czuje się społecznikiem, czuje to serce, to będzie pracował i bez diety. Ja ubolewam tylko, że już mi lat przybyło, bo jak byłbym młodszy, to na pewno też mógłbym pracować dalej w jakichś organizacjach i zresztą w takiej pracuję, czy w stowarzyszeniu, gdzie diety żadnej jako członek nie pobieram.

Bardzo dziękuję za głos i chciałbym tylko powiedzieć, że na pewno zajmujemy się tą sprawą tutaj wszyscy poprzez głosowanie i na pewno nasz Klub, tu za zgodą pana przewodniczącego, też jakąś decyzję podejmiemy w kwestii akuratu punktu merytorycznego. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. O głos prosił pan prezydent, bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowni Państwo! Szanowny Panie Senatorze! Ja troszkę chciałem się odnieść do tych wypowiedzi. Najbardziej chyba mnie tak troszkę..., wypowiem się co do tych działań, jakie podejmujemy, bo czasami może tego nie widać, czy do, nie wiem *quasi* zarzutu braku dialogu, czy braku rozmów z radami dzielnic. Należy zwrócić uwagę na jedną rzecz – są rady i rady. Są rady aktywne, i trzeba sobie jasno o tym powiedzieć, i rady, no, mniej aktywne z różnych powodów. I nie można wszystkich jak gdyby traktować w sposób jednolity. Pomijam to, że wiele rad nie było w stanie w pewnym momencie wypracować pewnych wspólnych rozwiązań z takich, czy innych powodów, ale to jak gdyby poza tym.

Co do rad, nawet dobrym przykładem jest..., trochę zapomnieliśmy, że był okres pandemii, gdzie też te elementy troszkę zostały wystopowane, natomiast przypomnę, chyba jako jedna z nielicznych jednostek publicznych miasto Lublin, czy Ratusz nigdy nie zamknęło swoich drzwi. Jak by pana senatora to interesowało, bardzo chętnie bym pokazał kalendarz, ile spotkań się odbyło, takich bieżących, roboczych z przedstawicielami rad dzielnic, tylko ja mogę wymienić takich rad na pewno nie 27, które się spotykały z takich powodów, czy innych, nie mi oceniać, może rzeczywiście inne rady nie mają problemów i wszystko załatwiają, nie mają potrzeby spotykania się z zastępcą prezydenta w zakresie pewnych elementów.

Z drugiej strony mówimy o rezerwie, o zwiększeniu. Jeżeli demokracja ma polegać tylko na kwestiach finansowych, to chyba nie o to w tym wszystkim chodzi. Z drugiej strony rezerwa jest jednym z elementów. Od wielu lat stosujemy mechanizm porozumiewania się z radami dzielnic i w cudzysłowie oczywiście, bo to żeby źle nie zabrzmiało, partycypowania razem z radą dzielnicy w realizacji konkretnego zadania. Rada dzielnicy zabezpiecza środki, Gmina Lublin

też zabezpiecza z takiej, czy inne rezerwy i dane zadanie jest realizowane, no bo uważam, to jest istotą rad dzielnic, to co pan też podnosi – realizowanie tych potrzeb, drobnych potrzeb, z punktu widzenia mieszkańca może czasami istotnych, ale tych na dzielnicę. I do tego tak podeszliśmy.

Smutnym jest stwierdzenie o borykaniu się z kryzysem demokracji. Trzeba by zadać pytanie... Ja bym powiedział inaczej – tak, generalnie zgdzam się, borykamy się, tylko zupełnie na innym poziomie, a pewno nie poziomie samorządu i na pewno nie na poziomie samorządu miasta Lublina. Przypominę, że uruchomiliśmy w toku też przemyśleń, dyskusji, wynikających wniosków z tworzonej nowego Strategii Miasta Lublina, uruchomiliśmy Plan dla Dzielnic. Oczywiście, ja już nie chcę używać, może warto byłoby, chociaż właściwie odczytam te parametry, bo to tak troszkę uzmysławia pewien zakres pracy (już, już, sobie otworzę tylko, bo to warto odczytać). W ramach Planu dla Dzielnic, cały jesteśmy w tym..., oczywiście odbyły się spotkania z mieszkańcami, 13 spotkań na wszystkich dzielnicach, potem jesteśmy po 9 spacerach w 9 dzielnicach. Dobrze... Na spacerach to około 22 godzin, ponad 33 km prze spacerowanych, efektywnie, z mieszkańcami, z członkami rad dzielnic w konkretnych miejscach, gdzie została pokazana, nie wiem, zapadnięta droga, wybita szyba i tak dalej, i tak dalej. I o tym..., i z tego tytułu też, oczywiście, z tego tytułu potem przekładamy to na pewne działania, nawet część zadań, które są w budżecie miasta Lublina w obecnym roku, ma swoje odzwierciedlenie. Więc... I wiele miast bierze z nas wzór, jeżeli z takich działań bardzo bezpośrednio komunikujących się tutaj z mieszkańcami. To taki dobry przykład. No, dzisiaj to może jest dobry moment, żeby też taki dać wydzźwięk, jeżeli mówimy, że u nas jest coś nie tak z demokracją. To proszę, mamy akurat dobre..., bo jest zgoda państwa radnych na podpisanie umowy partnerskiej z miastem ukraińskim Krzywy Róg. Mieliśmy w tym tygodniu spotkanie z przedstawicielami wielu miast z Ukrainy, którzy przyjechali i rozmawiali o kwestii zieleni w mieście i tak dalej, no, różnych takich elementach w zarządzaniu. I dla nich było pytanie: to jak, prezydent tak z mieszkańcami chodzi? I tak każdy może skrytykować prezydenta? No, my – tak, bo przeważnie te spotkania nie są miłymi, tylko wręcz przeciwnie. No i to budzi pewne takie zaskoczenie, wręcz niedowierzenie, że taki kontakt bezpośredni jest możliwy. Więc mówienie, że mamy problem z demokracją – tak, mamy zupełnie gdzie indziej i trzeba by doszukiwać się, dlaczego mamy gdzie indziej, bo ja już nie chcę wracać do kwestii jakichś rzeczy, zresztą to dotyczy wszystkich środowisk, różnych argumentów i nierozmawiania w sposób merytoryczny. Więc jak gdyby tutaj odnosząc się..., te działania, które podejmujemy, uważamy właśnie idą w tym kierunku. Ja nie będę się odnosił co do zmian w Statucie, bo pewnie zawsze jakieś poprawki są możliwe, i to jest oczywiste, natomiast też musimy patrzeć, co rozumiemy przez słowo „demokracja”, mamy system jednak ten demokratyczny, ale w formie pośredniej, czyli poprzez wybranych swoich przedstawicieli, i też nie możemy o tym chyba zapominać, bo jednak na końcu ktoś musi podjąć konkretną decyzję, wziąć za nią konkretną odpowiedzialność i to zadanie, takie czy inne, po prostu zrealizować. To w tym zakresie.

My oczywiście będziemy kontynuować ten projekt Planu dla Dzielnic, jak powiedzieliśmy, jesteśmy po 9, i to jest dla nas prawdziwe zderzenie się z mieszkańcami, wysłuchanie i oczywiście uwag krytycznych, nawet też i ele-

menty edukacyjne, bo nie wiem, kwestia, co jest dla mnie istotne po wielu spotkaniach, kwestia środków unijnych. Wielu mieszkańców dosyć prosto do tego podchodzi. Ja nawet na dzielnicy miałem dyskusję z mieszkańcami, to też pokazuje, że chodzimy na takie spotkania i ten głos jest słyszalny. No, jeżeli wyczerpały się argumenty dotyczące środków, że jeżeli jest oszczędność w środkach unijnych, to ona nie jest nieznaczonym pieniądzem i nie można go dowolnie wykorzystać, to usłyszałem taki argument – a, bo macie słabych prawników. No, niestety tak to nie działa. Ten system działa zupełnie inaczej i też musimy tu z mieszkańcami to dyskutować i pokazywać te obszary ograniczeń i możliwości takich, czy innych prawnych, jakie nas dotyczą.

I chciałem jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę. Oczywiście możemy mówić o pieniądzach, o zwiększeniu rezerwy, ale w całej tej dyskusji, która tu się odbywa, nikt z państwa w jakiś sposób tutaj z wnioskujących, nikt nie zwrócił uwagi na jedną rzecz, co jest dla mnie trochę smutne. Mówimy..., żeby mówić o funkcjonowaniu sprawnym miasta, powinniśmy mówić o stronie dochodowej samorządów. Doskonale wiemy, co się stało, jaki generuje poprzez reformy takie, czy inne, no prowadzony przez... Ja nie będę krytykował, bo samo obniżenie podatków nie jest niczym złym, ale no, niestety ten ubytek dochodów jest taki, jaki jest w mieście Lublinie, i też musimy sobie o tym powiedzieć szczerze, i mieszkańcy też muszą to szczerze mieć wyartykułowane, że takie..., to co pan prezydent powiedział, mamy jeden z najtrudniejszych, jak nie najtrudniejszy budżet roku 2023. To tak. I jeszcze bym prosił tutaj panią prezydent Beatę o uzupełnienie. Dziękuję bardzo.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo! Pozwolę sobie o kilku wątkach, które już rzeczywiście zostały poruszone, natomiast pozwólcie, że zacznę faktycznie od Planu dla Dzielnic, projektu fantastycznego, który realizujemy już od kilkunastu miesięcy. Pan prezydent Artur Szymczyk zwrócił uwagę na wymiar edukacyjny tego projektu, ale ja się czuję w obowiązku, drodzy państwo, kiedy padają tu sformułowania na tej sali o tym, że miasto Lublin powinno być bardziej demokratyczne, także zareagować, ale nie tylko w imieniu pana prezydenta, nas, dyrektorów wydziałów, ale wszystkich pracowników, którzy na co dzień z tym, z mieszkańcami mają kontakt, i którzy na wszystkie prośby mieszkańców starają się odpowiedzieć pozytywnie, a jeżeli tak nie jest, bo są pewne ograniczenia, chociażby wynikające z przepisów prawa, to poświęcają bardzo wiele czasu na to, by wytłumaczyć, z czego to wynika. I drodzy państwo, wróć do Planu dla Dzielnic, ale chociażby za chwilę dyskutujemy, czy będziecie państwo przyjmować obwieszczenie w sprawie jednolitego tekstu uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego – to klasyczny przykład tego, jak ta uchwała zmienia się pod wpływem mieszkańców, pod wpływem uwag, sugestii i wszystkiego, co państwo zgłaszacie w drodze konsultacji. Ten projekt wymaga tych zmian właśnie dlatego, że dostosowujemy go do mieszkańców, właśnie dlatego, że mieszkańcy wskazują na inny sposób głosowania, na inne wątki, a my jesteśmy otwarci i rzeczywiście właściwie rok do roku ten projekt ulega modyfikacjom. Jeżeli mówię o samej procedurze konsultacji, drodzy państwo, ona też ulega zmianom i właśnie po to, by była bardziej dostępna dla mieszkańców. Naszą intencją nie jest prowadzenie konsultacji w takich godzinach, czy w takim trybie, żeby jak najmniejsza liczba mieszkańców się wypowiedziała. Jesteśmy otwarci na te uwagi i właśnie te modyfikacje temu służą.

Ale jeżeli jesteśmy już przy Planie dla Dzielnic, drodzy państwo, projekt bardzo szeroki, wieloetapowy, wielowątkowy, ale wartościowy naprawdę dla nas wszystkich, dla nas urzędników i dla mieszkańców. Powiem, z tego pierwszego procesu, kiedy spotykamy się i definiujemy wyzwania, problemy, które spotykamy na każdej dzielnicy, przechodzimy na etap bardzo praktyczny. Te spacery, drodzy państwo, to zderzenie jest potrzebne nam wspólnie. I proszę zauważyć, jak dużo wartościowych rzeczy z tych spacerów wspólnie pozyskujemy. Ale żebym nie była gołosłowna, chociażby w kontekście nomenklatury, pan prezydent na pewno się ze mną zgodzi, że bardzo często mieszkańcy używają pewnych sformułowań o przebudowie, o remoncie, a na tych spacerach tak naprawdę często okazuje się, że funkcją celu dla danego mieszkańca jest poprawa danego chodnika, który nie generuje jakiejś całej przebudowy. W rozumieniu nas, urzędniczym jest to kwestia wymiany całej infrastruktury podziemnej, która generuje dużo bardziej kosztowne projekty. Te spacery pokazują, że komfort życia naszych mieszkańców da się poprawić często dużo szybciej, dużo lepiej, na pewno dużo taniej. Więc te projekty na pewno będziemy, takie spacery będziemy kontynuować. I co najważniejsze – punkt trzeci, czyli pewna wizja, do której zaprosiliśmy mieszkańców. My sobie nie uzurpujemy prawa do tego, żeby planować to miasto sami. My chcemy robić to wspólnie z mieszkańcami. Mieliśmy taki, może ja użyję takiego sformułowania, pewien niedosyt wynikający z przyjętej Strategii Rozwoju naszego miasta, ale mamy świadomość, że Strategia jest dokumentem o pewnym charakterze ogólności, i taka musi pozostać. Ale na etapie partycypacyjnego budowania Strategii bardzo dużo głosów mieszkańców i takich ich oczekiwań sięgało niżej. Stąd projekt Plan dla Dzielnic i stąd te mikro strategie, żebyśmy mogli rozmawiać o poszczególnych dzielnicach w dużo mniejszej skali. I tak jak mówię, nie mamy i nie chcemy mieć pomysłu na te dzielnice, które są narzucane mieszkańcom. Czekamy na te dyskusje i wspólnie z mieszkańcami zawieramy swego rodzaju taką umowę społeczną, której my później, jeżeli taka będzie wola mieszkańców, bądź każdego, kto będzie na naszym miejscu, będziemy realizować.

Drodzy państwo, więc tak kończąc, naprawdę, oczywiście my możemy bronić swojej postawy, natomiast ta otwartość jest na każdym kroku, ja zachęcam, do tego, żeby kiedykolwiek zadzwonić do sekretariatów i przekonać się, jak chętnie i po prostu z każdym problemem chcemy się zmierzyć, nie uciekamy od trudnych tematów. Natomiast podkreślę jeszcze raz – to są takie, myślę, cechy, które charakteryzują i pana prezydenta, i wszystkich po prostu pracowników, że na każdym szczeblu dążymy do tego, żeby mieszkaniac miał kontakt z osobą, która po prostu chce pomóc i tego doświadczamy każdego dnia, i dlatego też na sformułowanie o braku demokracji muszę zareagować, czy musimy zareagować w imieniu wszystkich naszych współpracowników. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, pani prezydent. Pan przewodniczący poprosił mnie o poprowadzenie tej części merytorycznej. Ja chciałbym, nim oddam głos pan radnej Mai Zaborowskiej, uwrażliwić państwa na kwestie, że mamy 12.15, a jesteśmy w drugim punkcie merytorycznym. Bardzo proszę, pani radna, pani przewodnicząca.”

Radna Maja Zaborowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Panie Senatorze! Nie będę się odnosić do większości tematów, bo one zostały zawarte w wypowiedziach moich poprzedników, z którymi się zgadzam. Wracając do samej procedowanej uchwały, to jak tutaj padło, nie ma możliwości formalnoprawnej, żeby ją poprawić, a jeżeli chodzi o stan, o treść tej uchwały, która została nam przedstawiona, jest ona na tyle błędna i wadliwa, że nawet sami wnioskodawcy, łącznie z panem Senatorem chyba zgadzają się, że wymaga ona szczegółowego dopracowania.

Ale wracając właśnie do tego, nasunęło mi się takie pytanie, refleksja, że skoro uchwała, przy której, co do której było zaangażowane Biuro Senatorskie, w którym pracują, są pracownicy, jest kierownik biura, jest budżet, który tak naprawdę umożliwia, no, porady prawne, opłacenie tych porad prawnych, są asystenci przecież merytoryczni; jeżeli spod jakby, no, nie wiem, czy to jest jako, no, spod parasola tego Biura wypływa uchwała, której..., półstronicowa, przypomnę, z której treści nie wynika jasno, czy członkowie rady dzielnic mają mieć prawo do zabierania głosu, czy też do głosowania, no to ja zadaję sobie pytanie, jak będą wyglądały uchwały, które będą przedstawiali nam członkowie rad dzielnic. To nie jest zmiana, która służy lepszemu udziałowi mieszkańców. To jest zmiana, która na tym etapie służy sparaliżowaniu pracy Rady Miasta, dlatego oczywiście, ja jestem otwarta i myślę, że wszyscy z nas są otwarci na dyskusję merytoryczną nad zmianą Statutu, który umożliwiłby jakieś większe..., jakiś większy udział członków rad dzielnic w decyzji, o ile taka potrzeba jest, ale to by wymagało w takim kształcie, no, przemodelowania tak naprawdę całego biura prawnego, jeżeli mielibyśmy tak naprawdę dyskutować nad meritum, a nie nad właśnie, no, uchwałami, które nie nadają się do procedowania. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci...”

Radna M. Suchanowska „A, przepraszam, a moje nazwisko pan ominął?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie. Pani radna... Tak, przepraszam najmocniej, to mój błąd, ale jeżeli pani radna wybaczy i daruje mi ten błąd, to będzie pani następna w kolejności. Faktycznie, jest to...”

Radny D. Sadowski „Ja mogę chętnie...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie, nie, jak już pan radny zaczął, to proszę kontynuować. Myślę, że pani radna wybaczy mi tę omyłkę, ewidentnie z mojej winy.”

Radny D. Sadowski „Widzę po twarzy, że pani radna wybacza. Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Państwo Radni! W zasadzie powinienem się odnieść do jednej tylko rzeczy dotyczącej tego projektu uchwały, mianowicie do tego, że co wykazała opinia pana mecenasa Dubiela, on nie spełnia wymogów prawnych, czyli nie jest to projekt zmian Statutu, który mógłby być uzgodniony z Prezesem Rady Ministrów, co jest wymagane ustawą, i zakończyć moją wypowiedź

i rekomendować państwu, żeby z tej przyczyny po prostu głosować przeciwko tej uchwale. Ale, no, nie mogę tylko na tym zakończyć, bo z przykrością stwierdzam, że być może cel oficjalny, czyli upodmiotowienie, jak to państwo wyrażiliście wnioskodawcy, upodmiotowienie rad dzielnic wam przyświeca, mam wątpliwości, czy to jest główny cel, ale to zostawię sobie moje domysły dla siebie. Natomiast po tych wcześniejszych wypowiedziach, no, wydaje się, że Lublin bardzo, władze Lublina, Rada Miasta, pan prezydent, państwo prezydenci podchodzą w sposób naprawdę rzetelny i bardzo szczegółowy do kwestii społeczeństwa obywatelskiego. Pan prezydent tutaj mówił o spacerach, o spotkaniach radami dzielnic. Ja uczestniczyłem w moim okręgu we wszystkich, i spotkaniach z radami dzielnic, potem ze spacerami, na spacerach, no, nie widziałem znanych twarzy inicjatorów uczestniczących w tych spotkaniach, a to były spotkania z mieszkańcami, tam naprawdę fajne rzeczy można było uzgodnić i te rzeczy, które mieszkańcy zgłaszali, są zrealizowane lub będą realizowane. To po pierwsze.

Po drugie – z moich osobistych doświadczeń, ja mam być może to szczęście, że mam znakomite rady dzielnic w moim okręgu – są trzy: Węglin Południowy, Czuby Północne, Czuby Południowe. Generalnie staram się nie opuszczać posiedzeń rad dzielnic, chyba że są wyznaczone w terminach, gdzie są komisje Rady Miasta, albo Rada Miasta się odbywa, i z panem Krzysztofem też udało nam się przecież fajną rzecz załatwić, czyli parę wywrotek, starych pralek, lodówek, innych rzeczy wywieźć z wąwozu między Czubami a LSM-em, gdzie tam było swoiste miasteczko i gdzie, jak pamiętacie państwo nawet ciało zmarłej osoby znaleziono, i uporządkować tę sytuację. Więc ta współpraca wydaje mi się jest i ona jest owocna, tylko do tanga trzeba dwojga. Mi się znakomicie współpracuje z radami dzielnic, mam nadzieję, że przynajmniej w części taką radę dzielnic, mogę powiedzieć o współpracy ze mną, natomiast nie jest tak, że rady dzielnic nie są upodmiotowione. Zakres wyrażony w statucie rad dzielnic jest dosyć poważny, zawsze mi rady dzielnic zgłaszają wnioski do budżetu miasta, ja staram się je również zawierać w swoich wnioskach i je wspierać; wyrażenie opinii w zakresie działalności jednostek zlokalizowanych na terenie dzielnic, w zakresie zmiany planów zagospodarowania przestrzennego, przecież kilkakrotnie jako Rada Miasta wycofywaliśmy, czy pan prezydent wycofywał opinie, gdzie zabrakło opinii rady dzielnic co do jakiejś kwestii istotnej, objętej projektem uchwały, a bez opinii rady dzielnic, więc mógłbym jeszcze długo kontynuować w zakresie tej współpracy.

Rzecz następna – zarzucacie nam, czy jedna z pań wnioskodawców zarzuciła nam autorytaryzm, no, przechodząc do projektu uchwały już konkretnie. No, to czytam – wyznaczeni przez przewodniczącego rady dzielnic biorą udział w posiedzeniach Rady Miasta. No, to jest jakaś forma autorytaryzmu, że jedna osoba wyznacza i ma bezwzględne prawo wyznaczania osoby. A co, jak przewodniczący nie lubi jakiegoś członka rady dzielnic? To nigdy nie wyznaczy. Wiec, no, zarzucając nam państwo pewne zachowania o charakterze autorytaryzm, sami wpisujecie do projektu, no, rzekłbym mało demokratyczne rozwiązanie.

Też, no, mówię tu w mniejszym zakresie, bo nie byłem uczestnikiem wszystkich posiedzeń rad dzielnic, na których państwo byliście, ale mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć o dyskusjach na tych radach dzielnic, gdzie państwo przedstawialiście ten projekt i jakoś hura optymizmu ten projekt

nie wywoływał wśród członków rad dzielnic, przynajmniej w tych, w których ja uczestniczyłem, więc powoływanie się, że to jest gremialne stanowisko rad dzielnic i oczekiwanie wszystkich mieszkańców, wszystkich rad dzielnic, myślę, że jest z państwa strony pewnym jednak, takim retorycznym nadużyciem, więc no, chociażby dzisiejszy dzień. No, jesteście państwo tutaj, jak rozumiem, trzy, cztery osoby. Gdyby faktycznie ten Urząd, Rada Miasta, władze miasta były tak despotyczne, autorytarne, to ja rozumiem, że na 27 dzielnic w mieście dzisiaj ta sala by nie pomieściła, i bębny, gwizdki, i inne nagłaśniające urządzenia by tutaj działały. No, tak też nie jest. Nie oznacza to oczywiście, że jest idealnie, i jeżeli ktoś tak twierdzi, to też będzie w błędzie.

Mam wrażenie, że nie do końca zawsze też wnioskodawcy rozumieją, bądź chcą zrozumieć system, w jakim funkcjonujemy. No, jest jakiś system gradacyjny struktur państwa, czy to władzy państwowej, czy samorządowej, i nie można wprowadzać anarchii w tych strukturach, no bo tak jak powiedziałem na tej dyskusji w jednej z rad dzielnic – no, to dlaczego ja i moi koledzy i koleżanki jako radni gminy, radni powiatu grodzkiego nie mogą mieć prawa głosu na przykład w Senacie? No, dlaczego? No, my też chcemy. Bo moje jest mojsze, no. No, możemy oczywiście, możemy oczywiście tak demagogicznie, czy populistycznie występować, natomiast, no, trzymajmy się pewnych reguł prawnych. Ja się dziwię, że państwo wnioskodawcy dzisiaj na przykład nie wystąpili z prośbą o odroczenie rozpatrywania tej uchwały, szczególnie, że podziękowaliście państwo oboje panu mecenasowi za wnikliwą i drobiazgową analizę prawną, tylko z tej analizy, a ja się z nią dogłębnie zapoznałem, no, wynika, że ten projekt z przyczyn formalnych nie może być głosowany, więc skoro państwo dziękujecie za opinię prawną, no to trzeba wyciągać z tego też wnioski.

Rzecz kolejna, no, bo z tego projektu uchwały wynika, że przewodniczący Rady Miasta by był nad przewodniczącym miasta, no, bo mailby zawiadamić o zwołaniu sesji nie tylko radnych Rady Miasta na 7 dni przed jej obradami, ale 435 członków rad dzielnic. I oczywiście pewnie technicznie można by było to wykonać. Tylko mam pytanie: po co nam statuta rad dzielnic, po co nam prezydium rad dzielnic, po co nam zarządy rad dzielnic? No, to wtedy nie ma sensu utrzymywania tych jakby organów rad dzielnic, no bo pan przewodniczący, dzisiaj Jarosław Pakuła by był osobą, która by technicznie i logistycznie ogarniała kwestie związane z zaproszeniami dla członków rad dzielnic. A przypomnę, że przewodniczący wysyła zaproszenia do przewodniczących zarządów. – (**Głos z sali** „Nie wysyła...”).

Kolejna rzecz, kolejna rzecz. No, naprawdę sesje Rady Miasta, czy komisje stałe Rady Miasta, które odbywają się w terminach powszechnie znanych, no przecież nie jest to jakaś wiedza tajemna, ukrywana skrzętnie przed mieszkańcami, kiedy się odbywa sesja, kiedy się komisje odbywają, harmonogram posiedzeń Rady Miasta jest przyjmowany w grudniu na cały rok, nie zdarzyło się chyba, żeby któraś z sesji zaplanowanych się nie odbyła. Więc wydaje się, że każdy, kto ma, chce zabrać, uczestniczyć w Radzie Miasta, może spokojnie otrzymać tę informację i uczestniczyć w Radzie Miasta.

Także, no, ja z przykrością będą głosował przeciwko temu projektowi uchwały. Po pierwsze – dlatego, że jest on niezgodny z obowiązującymi przepisami, a chyba mamy dość już w tym kraju łamania przepisów i pójścia na skróty według zasady – „bo wola moja jest ważniejsza od przepisów prawa”. Ja się z takim podejściem nie zgadzam. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kolejną mówczynią jest pani radna Małgorzata Suchanowska, która się doczekała swojego wystąpienia. Jeszcze raz przepraszam, ale jak widzę po uśmiechu, nie gniewa się już pani radna. Bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Państwo Prezydenci! Panie Senatorze! Witam i witam wszystkich przedstawicieli rad dzielnic, którzy są obecni, a niewielu, chyba jedna osoba, i tych, którzy są przed komputerami i oglądają relację z Rady Miasta Lublin.

Zwróćcie uwagę państwo, że chyba żaden z państwa mówców nie przywitał przedstawicieli rad dzielnic przy swojej wypowiedzi. Po prostu odwykliśmy od tego... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Zrobił to przewodniczący Rady.”) – Coś w tym jest, że te rady dzielnic chociażby tą uchwałą chcą przypomnieć o sobie i chcą sprecyzować Statut. Proszę państwa, dlaczego takie żądania? Dlatego, że oni po prostu czują się w pewnym sensie oddaleni i niepotrzebni, i w pewnym sensie też mają prawo do tego, żeby uczestniczyć w tworzeniu, czy w tworzeniu spraw, które dotyczą ich dzielnic, uchwał do tych spraw, czy też chcą uczestniczyć w tym, żeby opiniować pewne tematy, które się dzieją w mieście, na ich dzielnicach. Z tych opinii to jak pamiętam, proszę państwa, najważniejszą opinią rady dzielnic to była opinia dotycząca budowy pomników, czy rada dzielnic się zgadza, czy opiniuje, czy nie opiniuje, i tak dalej, bo inne opinie rad dzielnic są po prostu nieważne dla nas, dla procedujących uchwały i nieważne dla naszych władarzy, którzy te uchwały przedkładają. Ja wiem o tym, że trzeba wielkiej walki, a wczoraj oglądałam Zdarzenia, żeby wygrać sprawę w mieście. I tu do pana senatora prośba, żeby sobie obejrzał wczorajsze Zdarzenia i żeby się zajął sprawą wydawania pozwoleń na budowę na zasadzie warunków zabudowy w naszym mieście. Z uwagi na to, że ten system jest niedopracowany, wydawania tych pozwoleń na budowę, ponieważ gmina nie może zgodnie ze Studium jakby procedować, tylko musi dać pozwolenie na budowę. Ale w tym przypadku, co się wydarzyło, i co oglądałam wczoraj, to jest naprawdę przykro stwierdzić, że tego typu zapis ustawy wprowadza jakby, i tutaj użyję podejrzenie korupcjogenności w gminach w Polsce. I dla mnie ten program i ta sytuacja to była fatalna wpadka urzędników miasta Lublina, którzy nawet przed mediami nie umieją się z argumentami porządnie wypowiedzieć, ponieważ nie mają argumentów, gdy dają pozwolenie developerowi, na zasadzie warunków zabudowy biorą bloki z 500-600 metrów odległe, a osobie... - (**Radna E. Dados** „Panie przewodniczący, o czym my mówimy?”).

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna, proszę się meritum trzymać, dobrze?”

Radna M. Suchanowska „Dobrze, już zaraz, bo ja do pana senatora...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie, ale proszę nie robić takich wycieczek niezwiązanych tematem...”

Radna M. Suchanowska „...a jednostce do stu metrów nie dadzą pozwolenia o warunkach zabudowy... - (**Radna E. Dados** „Ale o czym my mówimy, no?”) – Pan tutaj... - (**Radna Monika Orzechowska** „Na ilu posiedzeniach pani radna

była...”) – Pan tutaj... - (**Kilka głosów jednocześnie** – niemożliwe do odczytania) – Jeżeli panu naświetliłam ten temat, to bardzo proszę się tym zająć, ponieważ opinia rady dzielnic wóczas nie jest brana pod uwagę. Dlatego rady dzielnic, które przedstawiają swoje uchwały, swoje opinie, nie są słuchane przez urzędników tego miasta, a urzędnik, dyrektor ma upoważnienie, ma upoważnienie prezydenta do działań i składania podpisu pod decyzjami. I tutaj chcę zaznaczyć, że ten głos rad dzielnic, ta uchwała to jest sygnał dla wszystkich radnych, dla wódarzy, że ten organ, ci mieszkańcy, którzy działają w tych radach dzielnic, oni działają i są jednostkami pomocniczymi, i oni rzeczywiście chcą pomagać, chcą być zapraszani. A cóż nas kosztuje mail do 27 rad dzielnic z zaproszeniem? Zobaczcie, mamy krzesła z tyłu puste, a kiedyś, ja pamiętam moją pierwszą, nawet drugą kadencję, kiedy te miejsca były pełne. Zwróćcie uwagę, kto jest z urzędników, z dyrektorów, są stali dyrektorzy, sumienni, którzy przychodzą i znajdują czas na sesję Rady Miasta, oni pracują ciężko i poświęcają swój czas, że siedzą tu tyle godzin i często do późna, tak jak my, radni. Do końca sesji siedzą. Zobaczcie, na rękach można policzyć, na palcach, ile takich osób jest. Zobaczcie, co się psuje w tej naszej samorządności lubelskiej, co tu się zepsuło. I ta uchwała dała debatę, która chce zaznaczyć, że ta uchwała zaznacza jakby większe prawo do wypowiedzi tych ludzi z dzielnic, większe prawo. Oni są typowo głosem tych mieszkańców, z których się wywodzą, bo my, radni już jesteśmy troszeczkę dalej, chociaż też zajmujemy się sprawami dzielnic i sprawami ważnymi dla miasta, ale dopuśćmy tych ludzi, wysłuchajmy tych ludzi, zapraszamy na komisje, dajmy im możliwość głosu. Bo ktoś powie, że damy – nieprawda, bo dam wam ostatni przykład na sesji grudniowej, gdzie postawiłam mieszkańców za plecami pana przewodniczącego, bo nie widział, że proszą o głos. Pisali o głos, prosili o głos, to skończyło się awanturą i przerwą na sesji. Przepraszam bardzo, że muszę używać takich przykładów, ale autentycznie dopiero wtedy otrzymali, kiedy ja tupiałam, żeby otrzymali ten głos. I po co to było? – (**Radna E. Dados** „Tak, tylko ja, ja, ja...”)

– Rady dzielnic zawsze macie swoich radnych i możecie korzystać z pomocy i dostać ten głos, i dostaniecie głos, żeby nawet była awantura na sesji, a będziecie mieli ten głos. Bo jeżeli awanturą trzeba głos wywalczyć, to już jest..., źle się dzieje. I dzisiaj, jak słuchałam tej debaty, która krytykuje przedstawicieli rad dzielnic, przecież wiecie dobrze, że nie będzie tu 50 głosów, wiecie dobrze że rada dzielnic działa mądrze, między sobą typują, głosują, kto ma być, czy rada dzielnic zgadza się, wszyscy, żeby ta osoba przedstawiała na sesji tę sprawę, żeby się wypowiadała. Oni są przygotowani. Z tego, co widzę, tutaj jest przewodniczący Rady Dzielnic Tatary, ta Rada jest zawsze przygotowana, zawsze, ale czy wysłuchana? Czy oni są wysłuchani przez radnych i przez prezydenta zawsze? Czy ich sprawy, które są niewielkie, malutkie w stosunku do spraw miasta, całego miasta, czy one są załatwiane? A to jest przewodniczący Rady i Rada Dzielnic, która pręźnie działa, bez podziałów politycznych, działają dla swojej dzielnic. Proszę bez skrajności, proszę bez oceny, proszę, ponieważ jeżeli dopuszczamy się do takich skrajności i takiej oceny, to nie ma w ogóle chęci, nie mają mieszkańcy ochoty startowania do rad dzielnic i do pracy społecznej, bo to jest typowo praca społeczna dla miasta i dla dzielnic. I bardzo bym prosiła, żeby... - (**Radna E. Dados** „A na ilu posiedzeniach rad dzielnic pani radna była? Proszę nam powiedzieć.”) – Pani radna, a na ilu pani była?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie dyskutujcie, miłe panie radne, ze sobą, bo to nie jest ten punkt...”

Radna M. Suchanowska „Na ilu pani była? Jak pani powie, na ilu pani była, to ja powiem, na ilu ja byłam. – (**Radna E. Dados** „Na zero pani była, zero.”),”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dobrze, proszę pani, pani radna, naprawdę...”

Radna M. Suchanowska „Od zer pani nie wymawia, że ktoś jest zerem... Ja sobie tego nie życzę. Bo tak, jak się do mieszkańców pani nastawia i pracuje dla mieszkańców, tak samo pani się wypowiada. Bardzo bym prosiła, panie mecenasie, całkowicie zgadzam się z pana wypowiedzią i bardzo bym prosiła w tej chwili o poradę dla przedstawicieli uchwały i o poradę dla nas, radnych – czy jest możliwe, żebyśmy my, rada, przejęli tę uchwałę i przygotowali ją tak..., ja wiem że ona chyba dzisiaj musi być procedowana i musi być uchwalana, a może nie być uchwalona pozytywnie, więc chciałabym zapytać, czy jest możliwe, żebyśmy te poprawki, które wypracowały rady dzielnic, były przez nas, przez Radę Miasta podjęte, i żeby to było zmienione w jak najszybszym czasie? A przede wszystkim, czy to jest prawdą, że mamy możliwość zmodyfikowania Statutu pod względem..., złożenia poprawek pod względem właśnie tworzenia uchwał obywatelskich – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Bo pani radna mi cały czas...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie, pani radna...”

Radna M. Suchanowska „...bez kultury...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „...pani radna Elżbieto, no, naprawdę proszę nie przeszkadzać. Udzielę głosu każdemu dyskutantowi.”

Radna M. Suchanowska „...bez kultury... pani radna Dados, Elżbieta Dados, pani radna, bez kultury...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę się do pani radnej nie zwracać, tylko do przewodniczącego...”

Radna M. Suchanowska „...pani w tej chwili zabiera głos i mi przeszkadza.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie ucźcie się panie kultury...”

Radna M. Suchanowska „...Pani sama się nie wypowiada...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „...tylko wypowiadajcie się merytorycznie...”

Radna M. Suchanowska „...bo pani w tym względzie nie ma wiedzy.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Może pani radna kontynuować? Bardzo proszę:.”

Radna M. Suchanowska „Ja przepraszam, ja musiałam się *ad vocem* wypowiedzieć pyskówkę, które tutaj bez mikrofonu pani radna skutecznie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Kontynuujemy, no, naprawdę...”

Radna M. Suchanowska „Więc dwa pytania do pana mecenasa. Czy jest możliwe, żeby Rada Miasta się natychmiast zajęła sprawami związanymi, poruszanymi w tej uchwale obywatelskiej? – (**Radna E. Dados** „Mówił już pan mecenas...”) – A druga sprawa: niech powie jeszcze raz, ponieważ pani radna nie rozumie, nawet nie wie pani, co to jest uchwała obywatelska, bo pani nigdy jej nie przygotowała dla ludzi, to jest raz. A druga sprawa – czy..., no, tak jak zapytałam przed chwilą, że uchwała obywatelska owszem, może upaść, więc interesuje mnie poprawka i zmiany do Statutu związane z tematem uchwały obywatelskiej, żeby nie było już później takich rzeczy, że nie możemy poprawić. Czy to jest wszystko możliwe? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Pani radna zakończyła swoje wystąpienie dwoma pytaniami. Ja poproszę panią radną, przewodniczącą Jadwigę Mach o cierpliwość, bo chciałbym oddać głos panu mecenasowi, a panią radną Suchanowską proszę o uspokojenie emocji, miała pani swoje pięć minut i swoje wystąpienie, dziękuję. Jest wniosek formalny, ale pan przewodniczący poprosił mnie, że po wypowiedzi pana mecenasa. Natomiast tytułem wyjaśnienia jeszcze pani radnej – wszystkie informacje dotyczące posiedzenia, kolejnych posiedzeń Rady Miasta Lublin są wysyłane przez Urząd Miasta do przewodniczących zarządów, jest jednocześnie informacja zawarta w Biuletynie Informacji Publicznej. Dla państwa wiadomości, ile osób z przewodniczących zarządów dzielnic podpisało listę obecności na dzisiejszym spotkaniu? Zero. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Krótko, odpowiadając na pytania, z jedną tylko małą dygresją, bo padło to zdanie na komisji – nie zawsze Rada, co jest oczywiste, uwzględnia moje uwagi, uwzględnia w sensie oczywiście formalnoprawnym, a nie co do głosowania, i ten dzisiejszy projekt powinien być przegłosowany, bo tylko Rada może zdecydować, czy go przyjąć, czy też nie, nikt inny nie może, poza Wysoką Radą, o tym zdecydować. Natomiast gdyby ten projekt nie został przyjęty, a ta materia miałaby być debatowana, wymagałoby to odrębnej inicjatywy uchwałodawczej grupy trzech radnych, komisji. Wiem, że państwo, ja nie widziałem, rozesłali te propozycje, także to nie polegałoby na zmianie, czy też poprawkach do tego projektu obywatelskiego, a na rozpoczęciu odrębnej inicjatywy uchwałodawczej, którą ma też przecież grupa trzech radnych.

Natomiast co do tego drugiego pytania, to nie jest materia statutowa, ale to jest odrębna uchwała, więc tutaj to dla Wysokiej Rady i tak jest kwestia, no, nie chcę powiedzieć szczegółowa, i tak jak spoglądam na panią prezydent myślę, że bardzo szybko przygotowujemy tę uchwałę, o której tutaj była mowa, która została w 2019 roku stwierdzona jej nieważność. To nie jest zapis w Statucie, ale w odrębnej uchwale, czyli będzie, myślę, bardzo szybko też przedmiotem obrad Wysokiej Rady. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję, panie mecenasie.”

Radna M. Suchanowska „I ja dziękuję za merytoryczną wypowiedź. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Jest wniosek formalny pana przewodniczącego Pakuły – bardzo proszę.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, przysłuchując się tej dyskusji, ja odnoszę wrażenie, że ona zmierza w złym kierunku, dlatego też składam formalny wniosek zakończenie dyskusji, oczywiście po wyczerpaniu listy mówców, i przejście do głosowania.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dobrze, jest wniosek formalny. Chciałbym poddać wniosek pod głosowanie, proszę o sformułowanie jego treści, a ja w tym momencie przekazuję, znaczy po tym punkcie przekażę prowadzenie sesji panu przewodniczącemu. Musimy tutaj taką drobną zamianę techniczną wykonać, ze względu na czynniki techniczne. Proszę o określenie tematu. Dobrze, szanowni państwo, mamy temat określony.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” pozytywnym rozpatrzeniem niniejszego wniosku, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Jeszcze pan radny Zbigniew Ławniczak zmierza do głosowania. Pani Małgorzata Suchanowska, pani radna, widzę, że nie oddała pani głosu. – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Do protokołu możemy? – (**Radna M. Suchanowska** „Tak.”) – Dobrze. Proszę o zamknięcie listy głosujących i podanie wyników. Proszę państwa, wniosek uzyskał większość – 23 radnych było „za”, 2 „przeciw”, 1 osoba „wstrzymała się” od głosu, a intencją pani radnej Małgorzaty Suchanowskiej było głosowanie „przeciw”. Proszę o zaznaczenie tej kwestii w protokole, a ja przekazuję prowadzenie sesji panu przewodniczącemu Jarosławowi Pakule.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Mamy zamkniętą listę mówców. W międzyczasie, już po złożeniu wniosku od jednego z radnych usłyszałem prośbę, apel do tych, którzy są zapisani, żeby może zrezygnowali tego głosu, oczywiście jest to tylko i wyłącznie dobra wola zapisanych do głosu. – (**Wiele głosów z sali jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radny S. Brzozowski** „Ja apeluję, bezprzedmiotowa jest dyskusja w tej sprawie, no, po co to tracić czas...”) – Bardzo proszę...”

Radny P. Popiel „Przepraszam, ja jednak krótko będę chciał się wypowiedzieć.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach, udzielam pani głosu.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Państwo Prezydenci! Drodzy Mieszkańcy! Dzisiaj wiele słów padło na tej sali, słów, które są zarzutem do tego, iż Rada źle pracuje, Urząd, ale nic tak naprawdę nie powiedziano o radach dzielnic. Jedynie nas obwinia się, że my jesteśmy jakimś powodem do tego że ta praca jest niewłaściwa. Ja szczególnie i mój kolega przewodniczący

Leszek Daniewski jesteśmy uprawnieni do zabierania głosu w sprawach działalności rad, bo byliśmy tymi, którzy..., tymi, którzy zajmowali się tworzeniem rad dzielnic. Nie wiem, która w kolejności, jeśli chodzi o Radę Dzielnicy Zemborzyce, była utworzona, ale moja jako siódma. W tamtym okresie, był to rok 1998, a więc jeszcze w latach 90. Proszę państwa, wówczas prawo było takie, iż radny mógł być jednocześnie członkiem rady dzielnicy. I to, co dzisiaj tu usłyszałam, naprawdę mnie zadziwia. Proszę państwa, tam, gdzie są rady aktywne, nie ma żadnego problemu z komunikacją, ze spotkaniami, ani z prezydentem, ani z dyrektorami wydziałów, ani z radnymi. Ja pragnę oświadczyć, że zawsze, kiedy poproszę zarówno prezydenta Krzysztofa Żuka, czy pana prezydenta Artura, czy panią prezydent Beatę, zawsze takie spotkania odbywają się z przedstawicielami rad dzielnic – po pierwsze. A po drugie – proszę państwa, ja pamiętam czasy i wielu siedzących tutaj dzisiaj radnych, że o tym, co powiedziała koleżanka Suchanowska, tylko nie zadała dalej sobie pytania, dlaczego tak teraz jest. Ta sala była pełna przewodniczący rad i zarządów, i ja, jako przewodnicząca rady, bo będąc radną nie mogłam być członkiem zarządu, siedziałam tutaj, byłam. Pytam państwo, przedstawiciele rad: dlaczego dzisiaj nie ma ani jednego przewodniczącego zarządu, skoro pan Bury... - (**Głos z sali „Jest...”**) – A, to w tej chwili, w tej chwili pan dołączył... To jeżeli, to przepraszam. Ale proszę mi nie przerywać. Proszę państwa, byli wszyscy przewodniczący rad i zarządów. Mało tego, wtedy oni wówczas..., myśmy nie mieli żadnych diet, i czuliśmy potrzebę uczestniczenia w posiedzeniach rady, żeby mieć informację... - (**Głosy z sali – nieczytelne**) – Nie, od początku nie mieli, nie mieli, nie mieli, absolutnie nie, Piotrze. Później ci dokumenty pokażę, że tak nie było. – (**Głos z sali – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem**) – Nie, ale nie spierajmy się, na pewno wtedy nie było tych diet; jeśli były, to były to bardzo niskie, bardzo małe, ale nie... - (**Głosy z sali „Trzydzieści złotych...”**) – Proszę państwa, panie senatorze, może pan chwilę zaczeka jeszcze, skoro pan miał tyle czasu. Panie senatorze, pan jest w organie... - (**Wiele głosów z sali – wypowiedzi nieczytelne**) – Pan jest również w organie ustawodawczym, bo Senat ma prawo również występowania z inicjatywą ustaw. To niechże pan zadziała tam, żebyśmy mieli prawo zmiany niektórych aktów prawnych. I jeżeli pan bierze udział w decyzjach, które są ustawami i obowiązują wszystkich Polaków, to powinien pan wiedzieć, a nie reprezentować i przedstawiać nam oto taki projekt, gdzie w jednym punkcie pisze, że wyznaczają, tych członków wyznacza rada dzielnicy, a w drugim przewodniczący. No, na miły Bóg, panie senatorze, jeżeli pan takie prawo Wysokiej Radzie przedstawia. Wypadałoby przynajmniej wcześniej przeczytać i zapoznać się. Ja jestem podziębiona, więc nie będę mówić więcej, ale dwa zdania powiem. – (**Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne**) – Pani radna Suchanowska powiedziała o jednym radnym, przewodniczącym Zarządu z dzielnicy Tatary – tak. Ale ten pan przewodniczący chce i przychodzi, nikt nikomu nie zamknął drzwi ani na komisji, ani na sesjach Rady przed udziałem. Bo każdy ma prawo, nawet mieszkaniac, niekoniecznie członek rady dzielnicy. Niech ci państwo się skontaktują i będą wiedzieć. – (**Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne**) – Proszę państwa, a zarzuty... Ja w ogóle do każdego punktu bym się odniosła. – (**Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne**) – Już kończę, dwa zdania. Czy... Panie senatorze, czy pan sobie wyobraża, żebyśmy my do 460 członków wysyłali, Biuro Rady informację, zajmowali się, i projekty. Jest przewodniczący zarządu, który otrzymuje i tak jak my, przewodniczący Rady

ma obowiązek zawiadomić, tak przewodniczący zarządu rady powinien mieć obowiązek zawiadomić swoją radę. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Adam Osiński, bardzo proszę.”

Radny Adam Osiński „Tak jest. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja nie jestem zwolennikiem wielkich i długich dysputów, i nie będę owijał w bawełnę, powiem na samym wstępie, że ja osobiście nie widzę potrzeby dokonywania tak radykalnych zmian w zasadzie w statutach, z prostej przyczyny. Po pierwsze – ja odnoszę wrażenie, że jest to działanie trochę takie koniunkturalne. Zbliżają się wybory niestety w szybkim tempie do Sejmu i Senatu, i co niektórzy, pewnie i pan senator, powiem to wprost, no, czują tutaj trochę taką potrzebę robienia sobie co nie co klaki. To po pierwsze.

Po drugie – żeby się nie powtarzać po moich wspaniałych przedmówcach, m.in. pana przewodniczącego Nowaka, Margula, a także samorządowiec od wielu lat, pan Ławniczak, ja przykładowo powiem tak: nie jestem aż taki, który od początku tworzy te struktury rad dzielnic, jak pan Daniewski, czy koleżanka Mach, ale też poczuwam się do tego i jestem uprawniony, bo od czerwca 2001 roku działałem w strukturach samorządowych, byłem prawie cztery kadencje przewodniczącym zarządu, i powiem tak, że tutaj trzeba być pasjonatem, pozytywnie, jak niektórzy mówią, zakreconym w działaniu. Dam przykład z rady dzielnicy. My co roku, składając budżet do Rady Miasta, pisaliśmy tych zadań multum, tam w granicach 68, pamiętam, 66. I wiadomo, że nie było możliwości zrealizowania wszystkich postulatów i zadań, czy oczekiwań mieszkańców. To zawsze żeśmy ustalali priorytet od jednego to, to, to trzy, cztery zadań i one były realizowane, i na dzień dzisiejszy Kalinowszczyzna w miarę dobrze funkcjonuje i wygląda., Jest jeszcze kilka innych, ale to nic. I dlatego byłem tutaj zwolennikiem nieodkładania wyborów do rad dzielnic, tylko odbycia, bo może się zmieni trochę sytuacja. Rzeczywiście padały tu głosy, tu jest doświadczonym też działaczem kolega Eugeniusz Bielak, który wie, ile trzeba chodzić po dzielnicy, praktycznie co dzień gdzieś tam wysłuchiwać mieszkańców, odpowiadać, i to mieszkańcy rozumieli, że to się nie da tego zrealizować, ale drobne rzeczy jakiegoś typu estetyki, porządku to zawsze można było załatwić. Pamiętam osobiście, jeszcze obecny pan prezydent Żuk był wiceprezydentem, przyjeżdżał na Kalinowszczyznę, chodziliśmy po terenie – (**Głos z sali** „Z zarządami...”) – z zarządami, co roku było ogólne spotkanie...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zachowanie ciszy.”

Radny A. Osiński „...z mieszkańcami na temat ładu, porządku, bezpieczeństwa, czy estetyki. I te tematy w jakimś sensie po części przynajmniej były załatwiane, proszę państwa. No, i cóż, tak jak powiedziałem na wstępie, ja nie będę głosował za, w perspektywie dalszej, w jakimś tam uściśleniu, no, można, bo to co było powiedziane powtórzę: no, nie może być tak, że przewodniczący rady będzie osobiście tylko decydował, kto ma uczestniczyć w posiedzeniu, bo to rada powinna, bo może akurat ta osoba mu nie odpowiadać z różnych tam względów i mówi – ty kolego nie, czy koleżanko i tak dalej. I dlatego, proszę państwa, jestem w tym momencie przeciw. I chyba na tym zakończę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bartosz Margul z prośbą o krótką wypowiedź, bo to już druga.”

Radny B. Margul „Tak. Dziękuję bardzo, ale nie mogłem się wtedy wypowiedzieć, w związku z tym chciałem się ustosunkować, bo mam nadzieję, panie senatorze, że nie była to zła wola, tylko niezrozumienie do końca moich słów, bo powiedział pan, zdepczę wolność rad dzielnic. Absolutnie. Ja mówiłem jedynie o skutkach państwa pomysłów, negatywnych skutkach dla Rady Miasta i o tym, że tak naprawdę potrzeba, z którą państwo, która jest iluzoryczna, nie ma tak naprawdę takiej potrzeby, zresztą sama obecność na dzisiejszym posiedzeniu świadczy o tym, poza osobami, które są zawsze na sesji Rady Miasta, nie ma żadnego innego przewodniczącego, poza tymi, którzy przychodzą regularnie. Oznacza to, że nikt nie jest zainteresowany tak naprawdę specjalnie tam... Zaraz, momencik, zaraz do tego dojdę. Chciałem jeszcze powiedzieć kolejnym..., nawet o po uściśleniu, że dotyczy to spraw dzielnicy, będzie to kolejny bubel legislacyjny, bo będziemy się zawsze zastanawiać, czy to jest sprawa dzielnicy, czy to nie jest sprawa dzielnicy. Tak naprawdę każda sprawa, sprawy Lublina można uzasadnić, że to jest sprawa dzielnicy. No, jedyną rzeczą, którą w sesji, w porządku, to może zmiany w komisjach stałych lub zatwierdzenie sprawozdania. Cała reszta rzeczy – każdy przedstawiciel rady dzielnicy może udowodnić, że to w jakiś sposób się wiąże z jego dzielnicą, bo dotyczy miasta, bo dotyczy jakichś innych spraw. Więc będzie kolejne zastanawianie się, czy tak, czy to można, czy nie można, czy prawidłowo, więc stworzylibyście państwo kolejny problem prawny. Dodam jeszcze, bo też mi przyszło do głowy, że w tym momencie na rady dzielnic nie wszystkie rady dzielnic zapraszają radnych na posiedzenia. Chce pan zrobić taką dysproporcję, że my mamy obowiązek zapraszania, dawania głosu, uchwały, natomiast nie ma nawet w drugą stronę czegoś takiego. Ja przychodzę na spotkania rad dzielnic, te, które mnie zapraszają, i wtedy, kiedy oni mi udzielą głosu. Mówię, nie ma z tym problemu, tak samo jak nie ma w drugą stronę problemu. Ja nie potrzebuję, żeby w statucie rad dzielnic umieszczać to, że ja mam prawo, mam mieć obowiązek bycia zapraszonym na rady dzielnic i mam w każdym momencie, kiedy zechcę sobie zabrać głos, żeby..., ja tego nie potrzebuję, bo rady, z którym się współpracuje, które chcą tej współpracy, zapraszają i udzielają tego głosu w miarę możliwości, i tak samo w drugą stronę nie ma takiej potrzeby. Stworzyliście państwo sztuczny problem, reprezentuje pana osoba, która nigdy się do rady dzielnicy nie dostała, a najwięcej o radach dzielnic wie. Naprawdę prosiłbym na drugi raz bardziej przemyśleć... - (**Głos z sali** „Nigdy nie startowałam... Proszę mnie nie obrażać...”) – No, to proszę najpierw wystartować, proszę się najpierw dostać, popracować, będzie pani wtedy wyciągała wnioski. – (**Głos z sali** „A pan jeszcze raz niech przeliczy swoje głosy, ile pana mieszkańców wybierało...”) – Dobrze...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, bardzo proszę nie wdawać się w dyskusję, kontynuować swoją wypowiedź.”

Radny B. Margul „Dobrze, zobaczymy... Do piątku może pani się zgłosić do rad dzielnic, zobaczymy, ile pani głosów dostanie i się porównamy wtedy. Panie

senatorze... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Jeszcze jedną rzecz panu powiem. 27 rad dzielnic jest, naprawdę różny poziom jest tych rad dzielnic. Niektóre są świetne i mógłbym dwoma rękami się podpisać pod tym, żeby takie dzielnice, które fajnie, merytorycznie pracują, żeby miały zwiększone kompetencje, ale są też dzielnice, w których naprawdę rady bardzo źle pracują, gdzie przyjeżdża Policja, gdzie się oblewają wodą, gdzie są przekleństwa, gdzie łądają sprawy w prokuraturze, w sądzie. Nie będę tutaj wymieniać tych dzielnic, mogę panu poza, po wyjściu przedstawić pełną listę dzielnic, które tak w sposób, które wręcz w patologiczny sposób pracują. I chce pan tak naprawdę przenieść to wszystko na radę dzielnic. Gratuluję, panie senatorze, dziękuję bardzo. Na Radę Miasta, przepraszam.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Senatorze! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja nie chciałem się zgłaszać, naprawdę już chciałem spokojnie przez tę dyskusję przejść. Niestety, przepraszam, tu pani prezydent w swojej... Tak, no był ten moment, no, niestety nadszedł, ten błysk w oku, dokładnie, ten urok osobisty tak mnie do tego przekonał, tak, ten uśmiech. Szanowni państwo, panie senatorze, ja, no, nie mam, że tak powiem, tego doświadczenia w radach dzielnic w tym zakresie, żebym tam mógł spędzić 12 lat czy 15, nie, ja akurat w radzie dzielnic niecałą kadencję tylko spędziłem, no bo później przyszło mi zasiadać tutaj, w ławach Rady Miasta Lublin, niemniej jednak na wielu posiedzeniach rad dzielnic byłem i mam zamiar dalej być, przynajmniej w tej kadencji, zgodnie z wolą moich wyborców.

Szanowni państwo, kolego Dariuszu, przepraszam, że upominam, tu, szanowni państwo wyświetliłem odpowiedź na zapytania akurat z 30 marca w sprawie przestrzegania zapisów statutów dzielnic w zakresie, tam konkretny paragraf był wtedy ówczasie podany, i właśnie dotyczył planowania inwestycji miejskich na terenach dzielnic. I pamiętam doskonale tę dyskusję, tę moją przemowę w tym zakresie, bo ówczasie, szanowni państwo, niestety było tak, że tych konsultacji, konsultacji konkretnych działań inwestycyjnych w zakresie poszczególnych dzielnic, tego praktycznie rady nie uświadczyły, i tak i -stety, a teraz niestety lepiej nie jest, no. Szanowni państwo, czy to jest..., czy to jest wina tylko i wyłącznie samego prezydenta, bo tak mógłby ktoś przyjąć? No, nie. No, nie, szanowni państwo, to trzeba wyraźnie powiedzieć, bo to rady mają do tego instrumenty, mają swoich mieszkańców, żeby rzeczywiście zacząć się tego domagać. Natomiast wiem tylko tyle – w dniu dzisiejszym, odnosząc się tutaj do propozycji pana senatora i grupy mieszkańców, przepraszam, bo to projekt uchwały obywatelskiej, z uwagi na szacunek dla tych osób, no, ja mogę powiedzieć tylko tyle, że dużo nam naprawdę jeszcze do tego, aby konkretny zapis już w tym momencie funkcjonujący w Statucie, aby on był poprawnie realizowany. Naprawdę nam daleko do tego. Może ówczasie, szanowni państwo, było też tak, że patrząc na realne dochody miasta, tych zadań inwestycyjnych było więcej, i byłoby to trudniejsze do zrealizowania, jestem w stanie to przyjąć. Natomiast naprawdę to nie był głos tylko i wyłącznie jednej rady dzielnicy przeze mnie wypowiedziany, tylko rzeczywiście wielu. Patrząc z perspektywy lat, tych

spotkań nie ma, niestety, to mówię wprost, i to nie dotyczy jednego wydziału, to dotyczy rzeczywiście szeregu wydziałów, no bo inwestycje różnie można oczywiście tutaj postrzegać.

Kolejno – to nie tylko tak, że rady dzielnic mają problemy. Proszę bardzo, w 2018 roku wskazywałem, że jest problem z udzielaniem odpowiedzi na zapytania, z konkretną terminowością. Następnie – ponawiałem to po raz kolejny braku skutków terminowego udzielania odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Okazało się, że pamiętam, niewiele z tego wynika, my i tak możemy sobie jako radni sobie pomówić, bo prawo nie przewiduje żadnych sankcji, tak w skrócie.

Kolejno – przypomniła mi się tutaj sytuacja, kiedy podejmowaliśmy bardzo odważny, że tak powiem ruch w kierunku opracowywania dokumentacji przebudowy ulicy Samsonowicza, która, proszę państwa, to był cud, nikt z mieszkańców nie zaprotestował, na 1700 mieszkańców, panie prezydencie, ja naprawdę historycznie jestem z tego powodu dumny i myślę, że pan prezydent też tak samo zadowolony, już na tamtym etapie. Natomiast przypomnę, że na etapie konsultacji społecznych rada dzielnicy była pomijana. Pamiętam, że w ostatnim etapie dopiero panie prezydencie, udało się takie spotkanie przeprowadzić. Była wola, już nie chcę tego mówić, kogo personalnie z Zarządu Dróg i Mostów, żeby rada dzielnicy w tym nie uczestniczyła, szanowni państwo, i tak się stało, i tak się stało. Kolejno – no, to właśnie te konsultacje społeczne.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, bo tu przepraszam, tak pani prezydent troszeczkę mnie pobudziła do tej pewnej takiej aktywności, przypomnieć projekt uchwały. Kolega Tomasz, przepraszam, wyszedł przed chwilką, ale dokładnie, i kolega Piotr Gawryszczak jest z nami, przypomniła mi się uchwała z 2015 roku i burzliwa sesja, o której to wtedy pamiętam i prasa też jeszcze pisała, znalazłem ten artykuł – 25 czerwca 2015 roku – i chodziło o temat, który żeśmy wtedy przytoczyli. Proszę państwa, my wtedy żeśmy widzieli, że istnieje potrzeba realizacji, my żeśmy to nazwali strategią rozwoju dzielnicy, akurat nie chodziło już o jedną, my żeśmy konkretnie wskazali, bo była nam najbliższa sercu, bo od tego trzeba było zacząć. No i niestety przyszedł dzień, kiedy to na sesji Rady Miasta ten projekt żeśmy głosowali, no i coś, co tkwi we mnie, to wiecie co, grunt to dobre zdrowie i zła pamięć, panie prezydencie, ale jakoś nie mogę tego wymazać. To zdanie, ten akapit, wyrażam stanowisko, iż nie jest zasadne opracowanie strategii rozwoju poszczególnych dzielnic. A czym się, proszę państwa, teraz różni Plan Dzielnic od tego, o czym my żeśmy mówili? Inną formułą? Intencja była ta sama. No, przepraszam, pani prezydent, ale tu jeszcze gdzieś tam jeszcze pozwoliłem sobie takim małym druczkiem przekazać tę tabelkę z wynikiem głosowania, ale to już może niech dłużej nie będzie wyświetlane, puśćmy to w niepamięć.

Szanowni państwo, mówiąc o radach dzielnic, chciałbym powiedzieć tylko tyle, że szybko wszystko się zmienia. I był okres, podkreślam, był okres, kiedy być może takiej rzeczywiście debaty większej potrzebowaliśmy. Oczywiście przypomnę, że były dyskusje, była komisja ds. zmian jednostek statutowych, i patrząc, szanowni państwo, na obecne czasy, nie wiem, możecie państwo podzielić poglądy, bądź nie, uważam, że trzeba by faktycznie to wznowić, to wzruszyć. Ten statut nie jest zły, podkreślam, on nie jest zły, natomiast pytanie, co ile lat będziemy go faktycznie aktualizować. Bo ja przypomnę, że to średnio po dziesięciu latach nam wyszło, co niekoniecznie chyba już przystoi, że tak powiem, do rozwoju demokracji, bo przeszliśmy przez COVID, przeszliśmy przez

posiedzenia rad dzielnic online, przeszliśmy przez moment, popatrzcie państwo co się dzieje – były czasy, kiedy tutaj, na sali przewodniczący rad dzielnic byli praktycznie na każdej sesji Rady Miasta... - (**Radna J. Mach** „I zarządów.”) - ...i zarządów, oczywiście. Dlaczego teraz ich nie ma? I to się już utrzymuje taki trend. To jest, szanowni państwo, pole do naszej dyskusji. I dziękuję tu, panie senatorze, bo to, co powiedziała koleżanka Małgorzata, to jest początek naszej debaty. Ja w tych kategoriach to postrzegam. Tu jest pewien taki niuans. Szanowni państwo, to jest projekt uchwały obywatelskiej, 400 mieszkańców, jak mnie pamięć nie myli, podpisało się pod nim. To nie jest projekt przygotowany przez dzielnice, tak? To nie jest projekt, który został poparty przez przewodniczących rad dzielnic, czy umocowany jest stosownymi uchwałami. Nie wiem, jakie, szanowni państwo, za chwilę decyzje zostaną podjęte klubowe, nie wiem, czy będzie to rozstrzygnięte faktycznie w ramach jakichś uzgodnień klubów. Natomiast wiem tylko tyle – nam ta dyskusja na temat rad dzielnic, uważam, że jest potrzebna. I faktycznie, nie możemy zrównywać wszystkich rad, bo akurat ich zaangażowanie bardzo mocno się różni, i tu, w tej materii jesteśmy chyba wszyscy zgodnie.

Panie przewodniczący, państwo prezydenci, panie senatorze, dziękuję za ciepłość.” (oklaski z sali)

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, pan prezydent, bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja tylko w dwóch słowach do pana radnego Popiela. Oczywiście można pewne dokumenty wybiórczo wybierać i je przedstawiać w takim zakresie, a można pokazać debatę, nie wiem, na temat ulicy Lubelskiego Lipca przedłużenia, społeczną i kilkukrotnym delegowaniem pracowników z Wydziału Spraw Mieszkaniowych do zapytań trudnych dla mieszkańców. To Samsonowicza – pan powiedział, że było spotkanie. Oczywiście ono zostało umniejszone, że tam było jakieś na końcu, natomiast dosyć istotne i chyba ważne w tym zakresie. Co do strategii, całkowicie popieram, co zostało tam podpisane. W tamtym wymiarze nie miało to znaczenia, żeby budować jakąś jedną wyrwaną strategię dla jednej dzielnicy, z całym szacunkiem. Jeżeli mówimy, to mówimy o pewnych strategiach dzielnicowych, jak o kompleksowym dokumencie dla wszystkich dzielnic, to to, że zostało zrealizowane. I generalnie to, co pan radny mówi, jasne, możemy przerzucać się takimi pewnymi punktami i uszczypliwościami, tak jak w życiu – zawsze można pewne rzeczy poprawiać. Ja się z tym całkowicie zgadzam. Natomiast nie może pan zarzucić, że były odmawiane jakiegokolwiek konsultacje czy to planów, które były wykładane i w obiektach, nie tylko tutaj... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) - ...dlatego też się do tego odnoszę, bo tu zostały wybrane takie smaczki. Ja mogę wybrać też inne smaczki i tyle. Natomiast to... No, ale to do niczego nie prowadzi, tego typu dyskusja, bo to o niczym tak naprawdę nie świadczy. No, świadczy o tym, że jesteśmy i żyjemy w normalnym procesie z pewnymi i sukcesami, i porażkami, tak jak wszędzie. Jeżeli chcecie mieć państwo tylko sukcesy, to ja w to nie wierzę, i gratuluję takiego samopoczucia. Natomiast to jest nierealne. A z drugiej strony państwo doskonale też wiecie, jak pewne zadania inwestycyjne są realizowane, gdzie mamy terminy, gdzie mamy pewne narzucone ramy środków unijnych, czy ramy tych zadań i konkretne ograniczenia w tym zakresie.

I niestety z przykrością też chciałbym dyskutować nad zadaniami inwestycyjnymi dwa, trzy lata, fajnie by było, natomiast czasami jest dany projekt i trzeba się do niego dostosować. Tak nie zawsze to funkcjonuje.

Co do Samsonowicza, się odniosę. Pan doskonale też wie, skąd się wzięła kwestia Samsonowicza, dlaczego ta inwestycja się pojawiła i tak dalej, i tak dalej. Nie chcę się odnosić i wywołać kolejnych konfliktów, bo to się wywołało z pewnych zdarzeń, konkretnych społecznych i ta decyzja była decyzją szybką, odpowiadającą na gros mieszkańców, którzy tam są. Przypomnę, że na osiedlu Nałkowskich nie jest tylko spółdzielnia Nałkowskich, ale też jest gros wspólnot, i to było pewnym głównym czynnikiem, który wywołał ten temat, i też podejmowane decyzje kierunkowe w tym zakresie. A rzeczywiście oddaję, dobrze, nie było ZRID-u, rzeczywiście ludzie tego nie skarżyli, tak jest. Ale i to też się odbyło w ramach pewnej współpracy, też nie można o tym zapominać. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, zanim przejdziemy do głosowania, poinformuję państwa, że jakieś dwie, trzy godziny temu w kuluarach Klub PiS-u prosił mnie o krótką przerwę przed głosowaniem. Czy państwo podtrzymujecie to? I jak długa przerwa jest wam potrzebna? Ile? No, dobrze, niech będzie dziesięć. Drodzy państwo, przerwa dziesięciominutowa dla członków Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Piotrze, my też? Klub Prezydenta Krzysztofa Żuka zapraszamy do sali nr 3.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, państwo radni, bardzo proszę o zajęcie miejsc, sprawdzimy listę obecności po przerwie i spróbujemy przyspieszyć. Głosowanie nr 9. Sprawdzamy listę obecności, bardzo proszę. Mamy 23? Dobrze, poproszę o wynik sprawdzania listy. Obecnych jest 25 radnych. Drodzy państwo, wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. I zaczynamy od głosowania. Przypominam – będzie to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Lublin (druk 1667-1 – projekt mieszkańców), bardzo szeroko omówiony. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 10. Szanowni państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Coś się pomyliłem, panie przewodniczący.”) – Nie, pomyliłem, nie. – (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Powiesz, że techniczny problem.”) – Bardzo proszę o podanie wyników. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „A to będzie zmieniało?”) – 1 „za”, 15 głosów „przeciw”, 12 „wstrzymujących się”. Informuję, że projekt uchwały nie uzyskał wymaganej większości.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Mogę?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Wydaje mi się, że mój głos został zaliczony „za”. Moją intencją było głosowanie oczywiście „przeciw”. Wylogowany był komputer i w momencie logowania chyba nieudolnie zagłosowałem „za”. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zapis w protokole, że intencją pana przewodniczącego Daniewskiego było głosowanie „przeciw”.”

Radna Monika Orzechowska „Panie przewodniczący, moją intencją było głosowanie „przeciw”.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Bardzo proszę o zapis, że intencją pani przewodniczącej Moniki Orzechowskiej było głosowanie „przeciw”. – (**Radna J. Mach** „Ale pana przewodniczącego Daniewskiego w ogóle nie ma...”. **Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jestem, jestem...”. **Wiele głosów z sali jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne) – Drodzy państwo, ale jeżeli zachowacie odrobinę porządku i ciszy, to spróbujemy przyspieszyć, tak jak obiecywałem.”

AD. 8.3. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA LUBLIN

Projekt przedmiotowego obwieszczenia (druk nr 1663-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt - obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin (mamy to na druku 1663-1). Pani... - (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Bardzo proszę, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 11. Drodzy państwo, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu?”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, a ja...”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Sadowski, jakieś problemy techniczne? 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową... Zaraz, zaraz, że przyjęliśmy obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały.”

Obwieszczenie nr 48/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

AD. 8.4. USTALENIA SIECI PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN PUBLICZNYCH PRZEDSZKOLI I ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1664-1) wraz z autopoprawką (druk nr 1664-2) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych...”

Radny Z. Ławniczak „Ja się zgłaszałem do głosu, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę?”

Radny Z. Ławniczak „Tam się kliknąłem, że się zgłaszam do głosu.”

Przew. RM J. Pakuła „No, dobrze, dobrze, ale ja jeszcze nawet nagłówek nie przeczytałem.”

Radny Z. Ławniczak „A, to przepraszam, panie przewodniczący, bardzo przepraszam.”

Przew. RM J. Pakuła „Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez miasto Lublin publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych (druk 1664-1 wraz z autopoprawką na druku 1664-2). Do głosu zgłasza się pan radny Zbigniew Ławniczak – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Z racji tego, że zapoznali się wszyscy radni na komisjach ze wszystkimi punktami, składam wniosek nowatorski, żebyśmy głosowali bez dyskusji do końca już wszystkie punkty. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny Tomasz Pitucha „W kwestii formalnej, panie przewodniczący. Są na sali mieszkańcy, rodzice, mieszkańcy Lublina, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie, także bardzo bym prosił, ja nie zabieram głosu, ale proszę o udzielenie.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, rozmawiałem z mieszkańcami, prosili mnie o udzielenie głosu. Na sali obrad widzę panią radną Sejmiku Województwa – witam serdecznie (oklaski), tak, panią radną Bożenę Lisowską. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Powiedział, powiedział przed chwilą.”) – Dobrze. Ja przepraszam, państwo w tym punkcie chcieli zabrać głos? Nie. Tomek.”

Radny T. Pitucha „Przepraszam, wycofuję ten wniosek, pomyliłem punkty.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, nie, bo to...”

Radna M. Suchanowska „Przepraszam pana, panie przewodniczący, kogo pan przywitał? Bo nie słyszałam. – (**Radna E. Dados** „Radną wojewódzką.” **Inny głos z sali** „Sejmiku.”; **Radny Z. Ławniczak** „Nie można nazwiska powiedzieć?”; **Radna M. Suchanowska** „Czy możemy imię i nazwisko tej radnej?”) – Drodzy państwo... - (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Padło nazwisko. Czy państwo nie słuchacie?”; **Radny Z. Ławniczak** „A bo my tu na końcu siedzimy, to nie słychać jest tak właśnie.”; **Radna M. Suchanowska** „Ja nie słyszałam, żeby padło nazwisko.”) – Bardzo mi przykro... - (**Radna M. Suchanowska** „Czy mógłby pan powtórzyć?”) – Bardzo mi przykro. Są dwa wyjścia: albo laryngolog, albo protokół po sesji. (śmiechy)”

Radna M. Suchanowska „To ja przywitam – witam panią radną Bożenę Lisowską na obradach sesji Rady Miasta Lublin.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, ja panią przywołuję do porządku, pani się zachowuje wbrew regulaminowi tej sali. I bardzo proszę więcej tego nie robić.”

Radny Z. Ławniczak „Jest pana odbiciem lustrzanym i może dlatego tak...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, trzeba być..., uczciwie prowadzić sesję, godnie, to wtedy uwagi...”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pani radna zarzuca mi jakąś nieuczciwość?”

Radna M. Suchanowska „...to wtedy uwagi nie zwrócę.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie udzieliłem pani głosu. Jeżeli pani ma wobec mnie jakieś pretensje, są organy ścigania, proszę pójść na Policję, do prokuratury, do sądu i nie opowiadać bzdur, które pani opowiada od rana.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, bzdury to pan mówi.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę przewodniczącego Klubu Prawa i Sprawiedliwości o uspokojenie pani radnej. Jeżeli nie, to ja będę wprowadzał przerwy w obradach tej sesji. – (**Głos z sali** „Nie ma przewodniczącego.”; **Inny głos z sali** „Jest.”) – Przypominam, jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez miasto Lublin publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych (druk 1664-1 wraz z autopoprawką na druku 1664-2). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 25 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1379/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Ad. 8.5. USTALENIA PLANU SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA GRANIC ICH OBWODÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1665-1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów (mamy to na druku 1665-1). Ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1380/XLIV/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Ad. 8.6. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 70/III/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 31 STYCZNIA 2019 R. W SPRAWIE PODWYŻSZENIA KRYTERIUM UPRAWNIAJĄCEGO DO PRYZNANIA POMOCY W ZAKRESIE DOŻYWIANIA ORAZ ZASAD ZWROTU WYDATKÓW ZA ŚWIADCZENIA POMOCY SPOŁECZNEJ UDZIELONE W RAMACH WIELOLETNIEGO RZĄDOWEGO PROGRAMU „POSILEK W SZKOLE I W DOMU” NA LATA 2019-2023

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1666-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „A kolejny punkt to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 70/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie podwyższenia kryterium uprawniającego do przyznania pomocy w zakresie dożywiania oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej udzielone w ramach wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023 (i mamy to na druku 1666-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1381/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu

AD. 8.7. USTALENIA STAWKI ZA 1 KILOMETR PRZEBIEGU POJAZDU W GMINIE LUBLIN, UWZGLĘDNIANEJ PRZY OBLICZANIU ZWROTU RODZICOM KOSZTÓW PRZEWOZU DZIECI, MŁODZIEŻY I UCZNIÓW ORAZ RODZICÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1681-1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu w Gminie Lublin, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu dzieci, młodzieży i uczniów oraz rodziców (mamy to na druku 1681-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Nie słyszę sprzeciwu.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1382/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

AD. 8.8. ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ SPECJALNEJ NR 26 IM. JANUSZA KORCZAKA W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1682-1) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Proszę o zapis w protokole, że pan radny Ławniczak chciał zagłosować „za”. Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie (mamy to na druku 1682-1). I to jest, zdaje się, ten punkt... - (**Radny T. Pitucha** „Tak, poproszę o udzielenie głosu mieszkańcom.”) – ...kiedy nasi mieszkańcy chcieliby się wypowiedzieć. Bardzo proszę, która z pań? 5 minut wystarczy na wypowiedź?”

Mieszkanca miasta Lublin „Myślę że tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Mieszkanca „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Państwo Radni! Szanowni Państwo! – (**Głos z sali** „Do mikrofonu, głośniej.”) – Jesteśmy rodzicami dzieci ze szkoły przy ulicy Krochmalnej, to jest Szkoła Podstawowa nr 26, uczy się tam 91 uczniów. I wczoraj, na spotkaniu o godzinie 16.30 otrzymaliśmy jako rodzice informację o przeniesieniu, o zamiarze przeniesienia naszej placówki na ulicę Farbiarską. Wzbudziło to duże kontrowersje na tym spotkaniu, ponieważ konsultacje odbyły się w ostatni możliwy dzień przed państwa głoso-

waniem, które jest dzisiaj. Te wątpliwości rodziców pojawiły się w takich kwestiach. Ta szkoła, znaczy, teraz jesteśmy na Krochmalnej, gdzie mamy dużą salę gimnastyczną, dość dużą przestrzeń, duże korytarze, i kiedy byliśmy przeniesieni ze szkoły na ulicy Bronowickiej półtora roku temu, od pana prezydenta Banacha usłyszeliśmy, że wreszcie Lublin przestanie się wstydzić, że nasze dzieci niepełnosprawne będą się uczyły w lepszych warunkach, i dostaliśmy obietnicę remontu, który oczywiście nie został przeprowadzony. W części naszych klas są meble nauczycieli, którzy je tam przewieźli, ponieważ nie było dodanego nam wyposażenia. Natomiast szkoła ma takie plusy, że jest widna, że jest..., no, jest dużo przestrzeni, co sprzyja naszym dzieciom. Natomiast szkoła na Farbiarskiej nie ma sali gimnastycznej..., znaczy ma salę gimnastyczną, ale ona jest o jedną trzecią mniejsza niż nasza sala. Dlaczego jest to ważne? Nasze dzieci uczą się jeździć na rowerach trójkołowych, jest potrzebna duża powierzchnia, jeżdżą też na rolkach, co nie będzie możliwe w tej sali, którą teraz mamy dostać na ulicy Farbiarskiej, poza tym nie ma tam..., znaczy będzie problem z parkingiem. Prezydent wczoraj na spotkaniu nam obiecał, że zostanie wydzielonych kilka miejsc wzdłuż szkoły, bo wiecie państwo, ulica Farbiarska jest tutaj blisko Placu Zamkowego, parkingi są tam płatne, natomiast jeżeli, powiedzmy, przy sześciu – ośmiu miejscach przy szkole parkingowych zaparkują dwa busy, to rodzice nie będą mieli nawet gdzie zaparkować.

Kolejna rzecz, to brak boiska przy tej szkole. Wczoraj dostaliśmy naprawdę absurdalną propozycję, żeby nasze dzieci na w-f przechodziły przez 15 minut z Farbiarskiej na ulicę Bronowicką do sali gimnastycznej, a potem wracały kolejne 15 minut, a w międzyczasie ćwiczyły. To jest po prostu absurd.

Kolejna sprawa, tych braków jest sporo, brak stołówki. Nas przeniesiono ze Szkoły Podstawowej przy ulicy Bronowickiej, gdzie była stołówka, gdzie była szatnia, tutaj, na Krochmalnej też mamy stołówkę i szatnię, natomiast przy ulicy Farbiarskiej nie będziemy mieli stołówki, ani szatni, i catering jest zaproponowany z ulicy Bronowickiej, czyli przeniesiono nas z ulicy Bronowickiej na Krochmalną, gdzie miały być lepsze warunki, a teraz jesteśmy przeniesieni na Farbiarską, gdzie warunki mamy zdecydowanie gorsze. O czymś zapomniałam. Są tam też... - (**Głos z sali** „W okolicy jeszcze będzie budowa developerska, dookoła tej szkoły.”) – Planowana jest w okolicy tej szkoły na Farbiarskiej budowa developerska, o czym też dowiedzieliśmy się niedawno, więc uważam, że to też będzie utrudnienie dla naszych dzieci, dlatego że one bardzo często mają problemy też, jeśli chodzi o dźwięki, o słuch, są dzieci nadwrażliwe. No, też w tej szkole nie są zapewnione oczywiście miejsca dla dzieci na przykład niepełnosprawnych ruchowo, typu na przykład teraz dwóch uczniów jest na wózku. Więc to też jest bardzo dla nas ważny aspekt.

Poza tym na parterze przy ulicy Farbiarskiej jest przedszkole. Trudno też... Teraz mamy, dzielimy szkołę na Krochmalnej z liceum, w tym momencie mamy ją dzielić z przedszkolem. Nie wiadomo też, jakie będą odniesienia tych rodziców do naszych dzieci, czy to sąsiedztwo będzie jakby pozytywnie wpływać na siebie.

Też mamy takie wątpliwości co do trybu konsultacji z rodzicami, że one zostały przeprowadzone w ostatni dzień. – (**Głosy z sali** – wypowiedzi nieczytelne) – Zostały... Tak, ale z Radą Rodziców, która nie konsultowała tego z ogółem rodziców, tylko sama po prostu będąc w szkole podjęła taką decyzję. Natomiast nikt z rodziców nie był w tej szkole. Wczoraj dostaliśmy opis, jak ta szkoła

wygląda, ale nikt tam nie był. Powinny być przeprowadzone konsultacje z rodzicami na miejscu, żebyśmy mogli to zobaczyć, żeby też inni rodzice mogli to zobaczyć. Także nie było konsultacji z gronem pedagogicznym, nam nie jest znana opinia nauczycieli. Nikt tej opinii nam nie przedstawił. Także mamy wrażenie, że konsultacje się nie odbyły. Wczoraj wieczorem, o 16.30 się rozpoczęło, o 19.00 wyszliśmy ze szkoły z taką informacją, że dzisiaj jest na Radzie Miasta ten projekt podjęty pod głosowanie. Chcielibyśmy, żeby to głosowanie zostało przesunięte aż do momentu, gdy my się zapoznamy z tym stanem faktycznym i podejmiemy słuszną decyzję, żebyśmy my, jako rodzice, mieli na to wpływ. Nie wiem, czy pani...

Jeśli chodzi o terminy, to 11 stycznia wpłynął wniosek, bo..., wpłynął wniosek tego VII Liceum z Farbiarskiej, że oni się chcą przenieść do naszej szkoły na Krochmalną, chcą zająć całą szkołę, ponieważ oni się chcą rozwijać i chociaż to Liceum jakby jest zagrożone wygaszeniem. 13 stycznia została poinformowana Rada Rodziców, ale trzeba zaznaczyć, że jest to jeden dzień przed feriami. Potem były ferie, w poniedziałek wracamy po feriach, mamy informację o zebraniu, które odbyło się wczoraj, więc nie mamy żadnego czasu ani na sprawdzenie, co to za placówka. Proszę.”

Mieszkanca m. Lublin (2) „Jeszcze dodam, że zebrania śródroczne z rodzicami zostały właśnie też przesunięte, więc my nawet nie mieliśmy możliwości dopytać wychowawców, czy nauczycieli, jakie mają stanowisko w tej sprawie. Nie znamy w ogóle opinii nauczycieli w tej sprawie.”

Mieszkanca „Także prosimy państwa o zdjęcie tego punktu z dzisiejszych obrad i o przesunięcie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Gawryszczak, czy pan prezydent? Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Pani dyrektor, bardzo proszę o odniesienie się do tych argumentów.”

Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka „Szanowni Państwo Radni! Oczywiście Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Goście! Państwo Rodzice! Uprzejmie informuję, że na początku przedstawię stronę prawną i proszę się wsłuchać. Organ prowadzący szkołę jest zobowiązany do tego, żeby podjąć uchwałę o zamiarze, i tę uchwałę o zamiarze dopiero przedstawia się, bo nie wiadomo, co zrobi Rada, do uzgodnienia radzie rodziców i Lubelskiemu Kuratorowi. I taka uchwała jest w tej sprawie przedłożona, czyli jeżeli chodzi o tryb, jest wszystko w porządku, proszę pani, ponieważ zamiar, czyli ta uchwała, którą podejmujemy lub zostanie podjęta, lub nie, zostaje przekazana każdemu jednemu rodzicowi, każdemu jednemu, nawet jeżeli są opiekunowie i jest dwóch opiekunów, to każdemu z osobna, jeżeli jest rodzina, to osobno dla taty, osobno dla mamy, i to jest właśnie ten proces powiadamiania. My, przygotowując z kolei ten cały projekt, postąpiliśmy zupełnie inaczej, i panie na pewno o tym wiedzą, ponieważ mając wieloletnie doświadczenie w tej sprawie, my robiliśmy kolejne kroki następujące, i proszę pozwolić, że ja te kroki omówię. Faktycznie, przed feriami, przed feriami, ponieważ czasu było

duże, spotkaliśmy się w pierwszej kolejności z panią dyrektorem VII Liceum Ogólnokształcącego oraz z panią dyrektorem Dudek. I taką..., rozmawiałyśmy, czy są możliwości w związku z tym, że VII LO wystąpiło z pismem, że oni chcą mieć siedzibę na Krochmalnej, przeniesienia. To był pierwszy krok. Krok drugi to było następujący: rozszerzyliśmy krąg spotkań do spotkania się z dwoma paniami przewodniczącymi Rady Rodziców państwa szkoły, powtarzam, oraz do Lubelskiego Kuratora Oświaty w osobie pana Mirosława Wójcika oraz przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania Jadwigi Mach. A więc rodzice, Kurator Oświaty i my, organ prowadzący, i dyrektorzy szkół. Rodzice, panie, które reprezentują państwa, bo są wybrane, otrzymały nawet plan i zgłosiły chęć obejrzenia budynku. Oczywiście ono się odbyło, łącznie z panem kuratorem na drugi dzień, był to pierwszy dzień ferii, bo wiadomo, że wtedy są rzeczywiście sprzyjające warunki do tego; panie reprezentujące panie na tym spotkaniu, zwróciłam się osobiście z prośbą, że w każdej chwili jesteśmy gotowi spotkać się z państwem. Panie odpowiedziały mi, że, no, one same tego maila wyślą, i wtedy, kiedy będzie rzeczywiście konieczność, to spotkamy się w terminie już po feriach. I to się stało. Natomiast proszę państwa, wyraźnie mówię, jeśli chodzi o te kwestie teraz..., czyli procedura nie została absolutnie tutaj..., jest procedurą właściwą i nie jest procedurą niezgodną z prawem. Proszę pani, w zasadzie po tej uchwale dopiero zawiadamia się. My naprawdę tu dołożyliśmy wielu starań, żeby było inaczej.

Sprawa, proszę pani, następująca: na całość sprawy patrzemy w taki sposób, że miasto ma do przyjęcia znów 1,5 rocznika dzieci. Jesteśmy w sytuacji bardzo trudnej, proszę państwa, do szkół ponadpodstawowych, ponieważ IV LO będzie ulegało procesowi termomodernizacji, ale ten proces nie będzie prowadzony od zewnątrz, tylko od wewnątrz. I my po prostu musimy dla 1,5 rocznika, oprócz tego, że mamy problem z jednym liceum ogólnokształcącym, no, staramy się dla niego oczywiście znaleźć miejsce, ale musimy dla 1,5 rocznika zapewnić miejsca. Poza tym, wniosek VII Liceum Ogólnokształcącego to nie była nasza inicjatywa, to była inicjatywa po prostu szkoły. Wniosek został podpisany przez przewodniczącego Rady Rodziców, wniosek został podpisany przez dyrektora szkoły, i stanowisko w tej sprawie podjęła Rada Pedagogiczna. Dlatego też przedłożona została propozycja. I rodzice na tym spotkaniu, które się odbyło, oni powiedzieli tak – przede wszystkim są bliżej centrum, to po pierwsze, po drugie – oprócz tego, że są bliżej centrum, są bliżej lokalizacji głównej szkoły. Po trzecie – te kwestie, o których pani mówi, niczego nie zmieniają, bo proszę pani, szatnia będzie, ponieważ chodziliśmy ze wszystkimi planami, łącznie z rodzicami reprezentującymi państwa, znalezione zostało pomieszczenie na szatnię, będzie dostosowane. Tu, gdzie jest biblioteka szkolna, biblioteka przejdzie na Krochmalną, będzie punkt wydawania posiłków, ale posiłki sporządzane *de facto* w szkole. Bo to nie będzie catering na zasadzie zewnętrznej firmy, tylko Szkoła Podstawowa nr 26 sporządza posiłki i je po prostu dowozi. Nie ma tutaj zewnętrznej podmiotu absolutnie, nie ma.

Kwestia następna – tak wszystko zostało zaplanowane, że nie ma praktycznie, bo o to pytał pan kurator i dlatego tam chodziliśmy, nie ma takiej możliwości, żeby w procesie prowadzonym stykały się przedszkolaki z państwa dziećmi.

Kolejna sprawa – pani dyrektor z rodzicami stwierdziła, że kilka sal by się przydało mniejszych. Jest ze strony miasta deklaracja, że zostanie kilka sal przedzielonych na mniejsze.

Kolejny punkt – sala gimnastyczna. Ja jej nie mierzyłam, ale Krochmalną znam znakomicie. Proszę pani, ta sala gimnastyczna jest trzy, czy cztery razy większa niż państwo mieli w 26. szkole, nie taka sama, jak w 26, bo proszę pani, skończy się ten punkt, ja mam bardzo dużo czasu, zapraszam obydwie panie, żebyśmy przeszły i panie zobaczą na własne oczy.

Kolejna kwestia – sprawa podjazdu. Akurat też się tak złożyło, że tak nawzajem troszkę chorowaliśmy, pierwszy pan prezydent, później ja troszeczkę, ja wczoraj nie mogłam, był pan prezydent. Rodzice zaproponowali, gdzie będzie zatrzymywał się samochód, który będzie dowoził dzieci oraz zaproponowali, że, no, część tego placu zostanie po prostu jak gdyby lekko utwardzona. Proszę pani, miejsc parkingowych dla dzieci, w ogóle tam, jest sporo, ja myślę, że można dzielić je również z przedszkolem, bo to jest otoczenie szkoły, a nie szkoła. Droga została pięknie zbudowana. Jeśli chodzi o rodziców przedszkoli, to ja byłam osobiście na spotkaniu z nimi, i to spotkanie było w zeszłym tygodniu w czwartek, zapowiadając, że właśnie państwo tam będą prowadzić działalność państwa szkoły, i oni z zadowoleniem to przyjęli, z wielkim zadowoleniem. Więc już ma pani odpowiedź, która dotyczy tej kwestii.

Natomiast, proszę państwa, to jest przejściowa sytuacja. Dlaczego przejściowa? Dlatego, że najprawdopodobniej, o czym pan prezydent Szymczyk wie, do końca tygodnia będzie decyzja Ministra Rozwoju Regionalnego, która dotyczy nowo budowanej szkoły dla państwa, która jest w wieloletnim planie naszego miasta. Czekamy po prostu ma to, żeby Minister Rozwoju Regionalnego wydał opinię, pan marszałek już wydał, wtedy bardzo szybko wyda ją Minister Finansów, i w tym okresie przejściowym, 2-3 lata, powstanie ten obiekt. Tę sytuację zapowiedział pani minister Czarnek, włączył się w to również pan poseł Artur Soboń, tutaj panowie prezydenci i pan prezydent Żuk, pan prezydent Szymczyk, pan prezydent Banach bardzo się zaangażowali ze swoimi wydziałami, i proszę państwa, powstanie nowa szkoła. I teraz proszę mi powiedzieć, co się naprawdę tak państwu zmienia? Co się państwu zmienia? Jeżeli chodzi o przeprowadzkę, jest radna, pani Maja Zaborowska, która też się bała, jak będzie wyglądała przeprowadzka przedszkola, że ono przestanie funkcjonować, nie odczuła chyba pani radna, bo ma tam swoje dziecko, przepraszam, że podaję jako przykład, bo proszę pani, zaangażowaliśmy do przeprowadzki konserwatorów i kierowników administracyjnych innych szkół i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Dwa tygodnie pracowali, ale wszystko zostało zrobione. W związku z powyższym to nie będzie tak, że my nie pomożemy państwu w tej przeprowadzce, która będzie miała miejsce w okresie wakacyjnym, a zwłaszcza, jeśli chodzi o państwa nauczycieli, bo o nich pani mówiła.

Proszę pani, tak jest system oświaty skonstruowany, że na czele rady pedagogicznej stoi dyrektor, więc pani dyrektor radę pedagogiczną zwołała na poniedziałek i w poniedziałek odbyło się spotkanie z radą pedagogiczną w tej sprawie, czyli została rada pedagogiczna powiadomiona. I wykroczyliśmy poza przepis, jak właśnie powiedziałam, ponieważ już na tym etapie wstępnych konsultacji włączyliśmy Kuratora Oświaty przed uchwałą o zamiarze, przed uchwałą, cały czas uczestniczył, i włączyliśmy państwa. To jest grupa nauczycieli, grupa, ponieważ proszę zwrócić uwagę, że państwo funkcjonujecie

w trzech obiektach, w trzech. Teraz państwo będą mieć bliżej siebie te obiekty. Przez ten czas przejściowy, kiedy mamy zbudować nowy budynek, kiedy miasto oczekuje na tę decyzję, to po prostu ja apeluję do państwa, żebyście państwo ze zrozumieniem to podjęli, a przede wszystkim żebyście państwo nie mówili, że ktoś o państwie zapomniał. Bo równie dobrze możemy wtedy, kiedy będzie ta uchwała podjęta, umówić się z państwem, i tak, jak byliśmy z przedstawicielami Rady Rodziców, i wszystkim państwu pokazać. Więc naprawdę, proszę państwa, nie ma tutaj powodów do obaw co do sfery opieki, co do sfery żywienia, co do sfery, proszę pani, zajęć z wychowania fizycznego, ale również tych rehabilitacyjnych, ponieważ są małe pomieszczenia. Jeszcze, proszę państwa, po drodze spotkaliśmy się ze Stowarzyszenie ROM, które jest państwu znane i które działa, gdzie też zasięgnęliśmy opinii pana Bogdana Szczerby i pani Doroły Szczepanik, która jest wiceprezesem w tej sprawie. Więc naprawdę tyle, ile mogliśmy zrobić na tym etapie, zrobiliśmy. Oczywiście, proszę pani, nigdy w procesie takich przekształceń nie ma takiej metody, żeby wszyscy naraz mogli być powiadomieni, to jest za dużo podmiotów. W związku z powyższym te systematyczne nasze działania spowodowały, że tutaj nie ominęliśmy absolutnie nikogo, i wszelkich starań dołożymy, żeby w tym okresie przejściowym, przed powstaniem tego nowego obiektu szkolnego państwo mieli tu, państwa dzieci miały tu zapewnione wzorowe, dobre warunki. I proszę przyjąć zapewnienie, że rodzice z przedszkola bardzo dobrze przyjęli tę informację, że państwo będą dzielić ten budynek razem z nimi, przy czym te wejścia będą po prostu zupełnie odrębne. Do przedszkola są trzy odrębne wejścia. Państwo głównym wejściem, ani dzieci nie wchodzić. Tam jest z tyłu odrębne wejście, więc wszystko zostało przepracowane kilkakrotnie. Dziękuję bardzo. Jeśli...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję pani...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „...jeszcze nie odpowiedziałem, proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję pani dyrektor. Bardzo proszę do mikrofonu.”

Mieszkanca „Pani dyrektor, a kwestia sali gimnastycznej? Kwestia boiska, przepraszam.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz „Proszę pani... Kwestia sali gimnastycznej – jest sala gimnastyczna. Natomiast, proszę pani, prawdą jest, że boiska tutaj nie ma. I mam pytanie: byliście ile lat na Bronowickiej po prostu, nie mając, no, mając trudne warunki niesamowicie, natomiast tu jest plac zabaw, są tereny zielone. Jeżeli będzie taka potrzeba, to z powodzeniem będzie zorganizowany spacer. Proszę pani, jeszcze... - (**Mieszkanca** „Plac zabaw jest dla przedszkolaków, a nasze dzieci to są uczniowie klas VI-VIII.”) – Ale ja wiem, ja wiem, jest 91 tych uczniów, wszystko wiem. Jeżeli będzie potrzeba, rzeczywiście bardzo blisko są boiska tutaj również przy Zespole Szkół nr 1 na Grabskiego, bardzo niedaleko macie państwo też... - (**Radny P. Gawryszczak** „Na Podwalu chyba...”) – Na Podwalu, przepraszam bardzo... - (**Radny P. Gawryszczak**

„Grabskiego na Podwalu.”) - ...imienia Grabskiego. Dziękuję, panie przewodniczący. Również bardzo blisko macie na Bronowicką. Szkoły nie wszystkie, nawet te nowe szkoły nie mają jeszcze boisk. My czekamy, proszę pani, czekamy na tę decyzję o rozpoczęciu budowy nowego obiektu, nowego obiektu, na tę decyzję. Poza tym jest sytuacja taka: my stale wychodzimy z takim do państwa, z takim zrozumieniem, bo to, proszę państwa, Lublin ma szkoły dla dzieci z autyzmem, natomiast niestety, no, nie mamy w ościennych gminach i po prostu jeżeli ktokolwiek z państwa zwraca się do nas z prośbą, że już ma jedno dziecko, przyjąć drugie, my naprawdę przyjmujemy, i my po prostu chcemy, żeby rzeczywiście wychodzić naprzeciw, ale proszę zwrócić uwagę, że potrzebny jest ten czas na to, żeby ten okres przejściowy przetrwać w takich warunkach, jakie są proponowane. One nie są gorsze niż na Krochmalnej, proszę pani. Państwo tam jesteście ze starszymi dziećmi i oni dalej by byli, gdyby nawet przeszli na Krochmalną, bo oni nie zmieszczą się po prostu z uwagi na 1,5 rocznika młodzieży i z uwagi właśnie na to, że zaczyna się wielka termomodernizacja jednego z bardzo istotnych liceów, które zawsze dokonywało dużego naboru. Natomiast zapewniam panią, że wszelkich starań dołożymy, żeby pozostałe inne postulaty były spełnione, natomiast proszę nie mówić, że państwo zostali powiadomieni przed jak gdyby za późno, bo nie, ale proszę pani, to rada jest powiadomiona dzisiaj o zamiarze, a potem dopiero jest taka właściwa uchwała. Trzeba odróżniać to. To jest intencyjna, uchwała intencyjna.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani dyrektor, ja myślę, że już w tej chwili pani zaczyna powtarzać te argumenty...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Proszę pani, bo..., uchwałę w tej sprawie podejmuje rada, jakiej zmiany... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Żebyście co?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz „Proszę pani, odbędzie się głosowanie Rady. Ja jestem od tego, żeby odpowiedzieć pani na pytania, natomiast decyzje w konkretnej sprawie są przypisane do tego organu – do Rady. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem).”

Mieszkancka „Stanowiska rodziców zasadniczo różniły się od stanowiska rady rodziców. Rada rodziców widziała to, podjęła decyzję swoją, natomiast wiele było dramatycznych wypowiedzi rodziców...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Znaczący, ja mam bardzo szczegółową relację z tego spotkania. Przepraszam, że nie byłam, ale stan naprawdę mi nie pozwalał, natomiast relacja jest taka, że w sumie rodzice na zakończenie spotkania, no, kiedy wyjaśniło się bardzo wiele kwestii, kiedy rzeczywiście była wyjaśniona również kwestia dotycząca naszej współpracy z rodzicami, zresztą jest tutaj pani Jadwiga Mach, która brała udział w tych spotkaniach, to proszę państwa, naprawdę, że jednak państwu te sprawy zostały wyjaśnione. Proszę pani, zostaje jeden problem, z tego zostaje tylko i wyłącznie problem boiska. Ja wiem o tym, że on zostaje. Ale też pokazałam państwu, że można go rozwiązać,

natomiast proszę pani, być może do końca tygodnia będzie już wiadome stanowisko w sprawie budowy nowego obiektu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani dyrektor, ja dziękuję. Myślę, że już zostało tak dobitnie to wszystko wyjaśnione, a wczoraj Komisja Oświaty pod przewodnictwem pani przewodniczącej debatowała i właściwie nie było głosów sprzeciwu, zarówno wśród grona pedagogicznego, przedstawicieli Rady Rodziców, związków zawodowych, proszę państwa, był na to czas, był na to czas, żeby... Ale, proszę panią, są statutowe organy, ja nie będę tutaj panią pouczał, czy tego..., są statutowe organy wskazane przez ustawę o oświacie, które się wypowiadają w imieniu rodziców, jest rada rodziców, jest przewodniczący, wczoraj dziękował i Wydziałowi Oświaty, i pani przewodniczącej. Chcę panią również zapewnić, że temat przekształcenia tych szkół jest jednym, był jednym, czy jest jednym z trudniejszych w ostatnich miesiącach Rady Miasta i Komisji Oświaty. Tyle czasu, ile myśmy poświęcili na tę sprawę, i tutaj ukłon do pani przewodniczącej, która wręcz negocjowała z rodzicami, z gronem pedagogicznym, z dyrekcjami. Udało się znaleźć kompromis. I ten kompromis w tej chwili jest obradowany, jest to uchwała intencyjna i zechce ją poddać pod głosowanie. Nie widzę sprzeciwu, w takim razie... - (**Głosy z sali** – wypowiedzi nieczytelne) – Słucham? – (**Głosy z sali** „Zgłoszenia do dyskusji.”) – A, przepraszam...”

Radny D. Sadowski „Są zgłoszenia do dyskusji, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak. Myślałem, że trzymamy się pewnych ustaleń i propozycji. W takim razie, jeśli rozpoczynamy dyskusję, bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Otóż, proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę, początkowo chciałem zwrócić uwagę na jedną kwestię, otóż, na kwestię taką, że spośród tych 90 dzieci, które uczą się w szkole 26 przy Krochmalnej, nie wiem, strzelam, jakaś część, kilka osób, może kilkanaście tych uczniów jest dowożonych przez swoich rodziców. W związku z tym w tej chwili na Krochmalnej, kiedy mają wokół szkoły miejsce do zaparkowania, nie muszą zapłacić pieniędzy, mogą przyjechać rodzice, przywieźć uczniów, później po południu zabrać tych uczniów, natomiast przy Farbiarskiej, przy Zamojskiej jest strefa płatnego parkowania. Jest to strefa płatnego parkowania może najtańsza, ale nawet jeśli się wyznaczy miejsce do zaparkowania dla busa, który dowiezie uczniów, no to jedna, jeśli ktoś prywatnie przyjedzie i nie będzie go kilka minut, może się tak zdarzyć, ja nie mówię że tak się zdarzy, ale może się tak zdarzyć, bo sam na tych strefach płatnego parkowania kilka razy było tak, że przyszedłem pięć po ósmej i już miałem za szybą wezwanie do tego, żeby zapłacić, rano, bo przed ósmą sobie stanąłem, coś załatwić chciałem, prawda, spóźniłem się, przyszedłem pięć po ósmej, miałem wezwanie do tego, żeby zapłacić pieniądze należne za parkowanie. Więc tutaj także mogą się zdarzyć sytuacje takie, a przecież rodzice tych dzieci nie należą do najbiedniejszych, oczywiście nie mówię, że są biedni, ale nie należą do najbogatszych. Więc to jest jedna kwestia. Druga kwestia, proszę państwa, jest taka – no, jakiś czas temu zlikwidowaliśmy Szkołę Podstawową nr 18 bodaj przy ulicy Podwale, gdzie mieści się siedziba Straży Miejskiej, więc jeśli w tej chwili

pojawiają się te potrzeby oświatowe w centrum miasta, no to może wyprowadźmy Straż Miejską poza ściśle centrum, gdzieś na obrzeża, tam, gdzie Straż Miejska korzystając z samochodów służbowych, patrolowych jeździ, i tak przemieszcza się, więc to dla niech nie jest problem, jeśli nie będą w ścisłym centrum. To jest jakby taki pomysł na kiedyś, tak? Następna sprawa, proszę państwa – jeśli wiedzieliśmy o tym, że szkoła, Liceum nr VII będzie się chciało rozwijać, to my przecież rok temu tam im zabraliśmy cały parter po to, żeby wprowadzić tam przedszkole, tak? Więc teraz mówienie o tym, że szkoła będzie miała problem, VII Liceum będzie miało problem, ponieważ będzie podwójna ilość absolwentów podstawówki, no to zaraz, no to rok temu o tym nie wiedzieliśmy? Wprowadziliśmy tam przedszkole, zrobiliśmy jakiś remont, wydzieliliśmy tę część budynku. No, to wtedy trzeba by było wiedzieć, to przedszkole robimy gdzie indziej, na przykład na Podwalu, wyprowadzając Straż Miejską, albo gdziekolwiek indziej, tak? I jeszcze, proszę państwa, żeby jakby taki włożyć kij w mrowisko i dobić ten gwóźdź wystający, proszę państwa, no, nie chciałbym być złośliwy, ale dwa lata temu budynek po byłym Zespole Szkół Katolickich im. św. Teresy przy ulicy 1 Maja 14c, budynek, który przez pięć lat stał wolny, w którym były sale lekcyjne, przystosowane do prowadzenia zajęć lekcyjnych, była tam, jest tam hala wielkości 45 metrów na 9 metrów i już to stowarzyszenie, które prowadziło Zespół Szkół Katolickich miało pozwolenie na remont polegający na tym, utworzą tam salę gimnastyczną. Pięć lat w mieście nic się nie robiło, jeśli chodzi o przystosowanie przez niewielkie pieniądze, niewielkie zaangażowanie niewielkich pieniędzy, żeby przystosować ten cały obiekt do tego, żeby to był obiekt oświatowy. Jeśli wiedzieliśmy, że dzisiaj będzie ten problem w VII Liceum, jeśli wiedzieliśmy, że jest problem ze Szkołą Podstawową nr 26, która jest po sąsiedzku, na Bronowickiej, a to jest 1 Maja 46, przez kładkę na Czerniejówce i przez Fabryczną, to jest dwieście metrów, a nie jak na Krochmalną 2 kilometry, więc wtedy, dwa lata, pięć lat nic się nie robiło, stał ten budynek, niszczał. Do kiedy? Do wtedy, kiedy pan dyrektor, dziękuję za to, i pani dyrektor, zastępca pana dyrektora wskazali ten obiekt jako obiekt Skarbu Państwa, który można przejąć. No i przejąłem ten obiekt. I proszę państwa, zrobiłem przez te dwa lata remont, przeprowadziłem..., tak, nie oddam, bo zaangażowałem pieniądze publiczne, państwowe w to, i nie oddam, bo się wyprowadziłem od wojewody, mam mniejsze koszty i jestem przez to szczęśliwy, tak, bo mam mniejsze koszty w firmie państwowej, którą zarządzam. Ale to, proszę państwa, pokazuje tę sytuację w mieście, jakby nie wie lewica, co robi prawica. Pięć lat budynek stał wolny i pani dyrektor, która głównie się zajmowała tym obiektem, i pan dyrektor mieli problem, ponieważ musieli opłacać ochronę, ponieważ musieli różne rzeczy tam robić, a tu mamy takie potrzeby i proszę bardzo. Dla szkoły specjalnej z dziećmi niepełnosprawnymi przy niewielkim nakładzie finansowym ta szkoła, ten obiekt cały, bo to są dwa takie..., dwie hale o długości 45 metrów połączone w jednym miejscu, nadawałby się, jak znalazł byłby, tak. Ale to już jest historia, bo już tego się nie wróci. Natomiast, no, pewne rzeczy możemy przewidzieć wcześniej, bo to ja dwa lata temu uzyskałem od pana prezydenta, przekazanie tego w trwały zarząd, bo to było Skarbu Państwa. To dwa lata temu gdybyśmy to wzięli, pomyśleli, że tam będziemy robić remont, bo wprowadzimy tam na przykład Szkołę 26, albo wprowadzimy tam VII Liceum, bo też sal, jak, tutaj czytam w uzasadnieniu uchwały, jest potrzeba 13 do 14 w VII Liceum, już po zwiększeniu do 5-6 klas pierwszych. To tam w tej chwili

14 klas to jest o tak, o, pięć, i one były..., jeszcze rok temu podział na grupy, no, to przepraszam, o tym nie pomyślałem, tak? No, bo ja jestem laikiem, jeśli chodzi o szkoły. No, ale generalnie dla szkoły, dla Szkoły 26 jak znalazł, przypuszczam. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Osiński – wniosek formalny.”

Radny A. Osiński „Panie Przewodniczący! Stawiam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy, a być może ktoś zrezygnuje.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie, do głosu zostali zgłoszeni, zgłosili się: pan radny Sadowski, pan radny Zdzisław Drozd, pani Jadwiga Mach i pani radna Małgorzata Suchanowska. Wniosek formalny – proszę o przygotowanie głosowania, przegłosujemy wniosek formalny.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto jest „za” wnioskiem? Poproszę o wyniki. Dziękuję. „Za” wnioskiem głosowało 14 radnych, „przeciw” – 6, „wstrzymały się” 2 osoby. Stwierdzam, że wniosek uzyskał wymaganą większość. I bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Sadowskiego.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Drodzy Goście! Szanowni Radni! Ja nie będę, jak mój szanowny przedmówca sięgał cztery-dziesięć lat wcześniej, bo jest sprawa dotycząca tu i teraz. Ja się trochę paniom nie dziwię, jako matkom, że jak wczoraj się dowiedziały o tak radykalnej zmianie, no to dzisiaj przybiegły do nas tutaj, nas odwiedzić i swoje wątpliwości zgłosić, no bo trudno się paniom dziwić. Natomiast to, co powiedziała pani dyrektor, tak, tutaj sposób jakby nadprogramowy i nadstandardowy, ta sprawa była konsultowana, tak, czyli nie w chwili, kiedy Rada Miasta podejmuje uchwałę o zamiarze przekształcenia szkoły, i dopiero wtedy uprawnione organy, osoby są informowane o tym, że Rada Miasta ma taki zamiar, tylko już wcześniej był ten proces konsultacji przeprowadzony, i on będzie jakby, jak dobrze panią dyrektor zrozumiałem, kontynuowany w tym sensie, że jeżeli dzisiaj Rada Miasta podejmie uchwałę o zamiarze przekształcenia szkoły, no to ta procedura ustawowa zostanie wdrożona i wszyscy zostaną skonsultowani. I jak powiedziałem nie dziwię się paniom, ale być może, no, wynika to z faktu, że panie w sposób obiektywny nie miały szansy tego zobaczyć, tak? No bo skoro słyszę, że byli przedstawiciele i Rady Rodziców, i grono pedagogiczne też, Rada Pedagogiczna podjęła taką uchwałę, być może po zobaczeniu tego obiektu również panie by stwierdziły, że jest to pozytywna zmiana. Znam ten obiekt, no, faktycznie tam boiska nie ma, natomiast co do parkowania, tam jest możliwość wjechania na teren, czy obok szkoły, niekoniecznie w strefie parkowania, i zaraz zadam takie konkretne pytanie. Natomiast, no, nie dziwiąc się paniom dzisiaj, że panie zadają te pytania i przedstawiają swoje obawy, skoro wczoraj o 16.30, a pewnie, jak się skończyło spotkanie o 19.00, wyszłyście z tymi informacjami, natomiast być może warto się szczegółowo z tym obiektem zapoznać, bo to też nie jest tak, że państwo, pozostając na Krochmalnej, czy Szkoła nr 26 nic się nie zmieni. Bo to, co pani dyrektor powiedziała, my mamy niestety w sposób obiektywny półtora rocznika, tak, w wyniku zmian w systemie oświaty, w następnym roku musimy półtora

rocznika przyjąć, i nawet jak Liceum VII wróci na Farbiarską, to zapewne będzie miało na Krochmalnej również jakiś oddział, tak? Chcę powiedzieć, że nie będzie zapewne tak, że tak jak w tym roku będzie tyle osób w tej szkole, tylko pewnie będzie więcej, bo my jako samorząd mamy obowiązek ustawy przyjąć wszystkich uczniów w tym przypadku do szkoły średniej i musimy gdzieś te osoby pomieścić, więc też proszę nie odbierać tej sytuacji, że w przyszłym roku będzie dokładnie taka sytuacja na Krochmalnej, o ile państwo tam zostanieie, jak jest obecnie. Zapewne nie będzie. Nie odpowiem dzisiaj w szczegółach, jaka będzie zmiana ilościowa, czy liczbowa uczniów, ale na pewno tej sytuacji nie będzie, bo to niestety zmusza nas do tego sytuacja obiektywna. Więc panie też muszą wziąć to pod uwagę, jeżeli chodzi o myślenie o tym problemie, tak, że to jest obiektywna sytuacja i że nie pozostanie tak, jak jest dzisiaj. Ale zadam pytanie pani dyrektor, no bo podejmowaliśmy już wielokrotnie takie uchwały, bo tu jest procedura i ona jest czasowo ograniczona, tak, czyli my do pewnego momentu możemy podjąć uchwałę o zamiarze przekształcenia, tak, żeby procedura zakończyła się od początku następnego roku szkolnego. Więc czy potencjalne przeniesienie na przykład za miesiąc spowoduje, że już nie będziemy w stanie w tym roku szkolnym, czy w następnym roku szkolnym przeprowadzić tego procesu? Tak? Czy mamy tutaj czas do końca lutego, a jak wiecie państwo, dopiero na początku marca jest kolejna sesja. Czyli jak rozumiem, jak rozumiem, podjęcie tej uchwały o zamiarze przekształcenia jest możliwe dzisiaj, albo jej nie podejmiemy, czy nie przeprowadzimy procedury w tym roku. Więc jeszcze tylko jedno zdanie. Podjęcie uchwały o zamiarze nie jest podjęciem uchwały o przekształceniu. Dopiero kolejna uchwała, po przeprowadzeniu konsultacji, powoduje dokonanie tej zmiany. Dzisiaj tylko podejmujemy o tym, żeby ruszyć ten formalny proces konsultacji, również konsultacji z państwem, jako rodzicami. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonami).”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny Sadowski już skończył?”

Radny D. Sadowski „Tak, jeszcze zdanie. W delikatny sposób chciałem pani wytłumaczyć, że tutaj Urząd zrobił nadprogramowo więcej, tak, bo tak naprawdę państwo moglibyście być poinformowani jutro, czy w poniedziałek, bo standardowo najpierw Rada Miasta podejmuje uchwałę o zamiarze przekształcenia, dopiero na tej podstawie informuje Radę Rodziców, Radę Pedagogiczną, Kuratorium, rodziców. Ten proces konsultacji, i tu się nieszczęśliwie zdarzyło, że tak naprawdę wypadły ferie i państwa, i dzieci nie było w szkole, natomiast proces konsultacji odbył się w sposób ponadstandardowy wcześniej i skonsultowana została i Rada Pedagogiczna, i Rada Rodziców, ze względu na ferie nie było państwa, nie było możliwości z państwem skonsultować. Natomiast, to o powiedziałem na początku, ja doskonale, też jestem rodzicem, doskonale panie rozumiem, że jak wczoraj się o tym dowiedziałyście, to możecie mieć wewnętrzne wzburzenie i wątpliwości, ja to doskonale rozumiem. Tylko chcę przekazać, że dzisiejsza uchwała, o ile ona zapadnie, jeszcze nie zamyka procesu decyzyjnego. Ona otwiera proces decyzyjny, którego zasadniczym elementem są konsultacje z Kuratorium, ze szkołą, z rodzicami. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący...”

Radny D. Sadowski „Tylko pani dyrektor mogłaby mi odpowiedzieć na pytanie o terminy?”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Zgodnie z ustawą Prawo oświatowe, organ prowadzący podejmuje decyzję o zamiarze likwidacji, w terminie do dnia 28 lutego. Jeżeli uchwała jest podjęta, przesyła ją do zaopiniowania do Lubelskiego Kuratora Oświaty. Pozytywna opinia Kuratora stanowi przesłankę do przygotowania projektu uchwały już tego faktycznego, natomiast ten czas, który zostaje, to jest czas na to, by pisemnie poinformować każdego jednego rodzica i łącznie, tak, że wszystkie zwrotki o tej informacji muszą wpłynąć w terminie, który jest tutaj wskazany. Taka jest zasada. Oczywiście sesja jest zaplanowana na 2 marca, ten termin już nie wchodzi w grę, dotyczący uchwały intencyjnej, natomiast, no, trzeba by było jakąś nadzwyczajną sesję zwoływać w tej sprawie. Na pozostałe pytania, to chyba później odpowiem, tak, czy na bieżąco?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak, może później. Pozwólmy radnym dokończyć zadawanie pytań.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan Zdzisław Drozd, pan przewodniczący Zdzisław Drozd – udzielam panu głosu.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam wrażenie, że bardzo niewłaściwie potraktowano rodziców, tych, którzy mają dzieci na ulicy Krochmalnej. Ja we wtorek na Komisji Oświaty miałem trochę inne informacje, niż dzisiaj. Jeśli chodzi o podziękowania przewodniczącego Rady Rodziców, to były to podziękowania skierowane przez przewodniczącego Rady Rodziców z Liceum nr VII. I temu się wcale nie dziwię, bo od początku miałem wrażenie, że gdyby to liceum zostało na ulicy Farbiarskiej, to ono by wygasło, natomiast przeniesienie tego liceum istotnie, może na ulicę Krochmalną, może wpłynąć na to, że szkoła się utrzyma, niezależnie od ilości dzieci, bo w całym..., bo na razie ilość dzieci, demografia wskazuje, że będzie się nieustannie zmniejszała w szkołach i się zmniejsza. Natomiast nie mogą być konsultacje, które polegają na tym, że wszyscy wiedzą, co będzie jakby zrobione i co będzie, gdzie, która szkoła będzie przeniesiona, natomiast na dzień przed sesją Rady Miasta robi się spotkanie z rodzicami, tymi najbardziej zainteresowanymi. Bo jestem ciekawy, czy przewodnicząca Rady Rodziców ze Szkoły nr 26 i zastępczyni mają dzieci na ulicy Krochmalnej, czy mają dzieci na ulicy Kurantowej, bądź na ulicy Bronowickiej. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Nie, no to tutaj są sprzeczne informacje – panie mówią, że nie mają dzieci na Krochmalnej, pani dyrektor...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Ja myślę, że się rozwiąże problem, ponieważ notatka służbowa za chwilę będzie ze spotkania.”

Radny Z. Drozd „Ja rozumiem. Teraz, także tutaj uważam, że te konsultacje, no, jakby nie przebiegały od początku do końca, tylko można powiedzieć, że od

końca do początku, bo akurat ci rodzice, i ja to ich rozumiem, że po prostu dowiedzieli się w ostatniej chwili, nie mogli być w tej szkole. Ja się pytałem rodziców, tych, którzy byli na Komisji Oświaty i w zasadzie oni powiedzieli, że – bo pytałem się – metrażowo są warunki bardzo podobne, to się nic nie zmienia, nawet, że tam szkoła, ponieważ jest po remoncie, będzie miała trochę lepsze warunki. Czy tak będzie, tego do końca nie wiem. Natomiast tutaj chciałem zwrócić uwagę, że na ulicy Krochmalnej, gdy wprowadzono Szkołę nr 26, miano też przystosować klasy do nauki dla tych dzieci, prawda, niepełnosprawnych i na szczęście miasto nie podjęło żadnych działań, nie wydało środków finansowych na przystosowanie tych klas, ale chciałbym mieć jakby zapewnienie, że w tej nowej szkole, jeśli dzieci zostaną przeniesione, bo wszystko na to wskazuje, że tam przynajmniej jakby w niezwłocznym trybie dostosuje się po prostu te pomieszczenia do dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 26. Bo te klasy są mniejsze, pomieszczenia też powinny być mniejsze.

I jeśli chodzi o przeprowadzkę, no, ja tutaj uważam, że akurat dla tych dzieci, ponieważ ja znam sytuację niektórych dzieci, to jest taka sytuacja, że te dzieci nie mogą mieć nawet zajęć w innej klasie w tej samej szkole, bo po prostu są tak nerwowe i tak psychicznie nieprzygotowane, że musi dziecko mieć, akurat ma takie deficyty, że musi mieć dziecko w tej samej klasie po prostu zajęcia, bo gdzie indziej nauczyciel nie jest w stanie tych zajęć z tym dzieckiem poprowadzić. I przeprowadzka 26 szkoły z Bronowickiej na Krochmalną, teraz z powrotem z Krochmalnej na Farbiarską istotnie dla tych dzieci i dla rodziców na pewno będzie pewnym problemem, no i wydaje mi się, że musimy wszystko zrobić, żeby po prostu faktycznie pomóc zarówno rodzicom, jak i dzieciom, bo do tej pory odczuwam, że po prostu jednak te dzieci, czy ta szkoła jest jakby ciągle troszeczkę na marginesie, i tutaj rodzice z liceum z ul. Farbiarskiej, no, mieli mocną siłę przebicia, i po prostu od razu sobie wywalczyli przeniesienie na ulicę Krochmalną. Tu się też nie dziwię bo to z punktu widzenia tej szkoły jest dla nich bardzo korzystne, natomiast mniej korzystne jest dla uczniów Szkoły nr 26 i ich rodziców. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panowie Prezydenci! Szanowne Panie! ja chciałam tutaj powiedzieć kilka zdań. Oczywiście pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka tak naprawdę szczegółowo opisała całą procedurę konsultacji, jakie odbyły się przed przedłożeniem Wysokiej Radzie tego projektu. Natomiast chciałam jeszcze dodać kilka informacji. Panie podnoszą problem chociażby parkowania, czy możliwości dojazdu do tej placówki – mówimy o Farbiarskiej. O tym także myśleliśmy. Pani dyrektor zapewne już umknęło to, bo tyle informacji przekazała, wstępnie rozmawialiśmy i z panem prezydentem, iż wystąpimy, taki jest plan, o to, by czas oczekiwania bez wnoszenia opłaty na ulicy Farbiarskiej dla rodziców był 15-minutowy, żeby państwo mogli, ci co zechcą, się zatrzymać, nie wjeżdżając na teren tego obiektu, nie płacili dodatkowo za zatrzymanie i postój pojazdu. Takie są plany. Sprawa następna – również nawet analizujemy i rozpatrujemy możliwość przeprowadzenia ruchu jednokierunkowego, żeby też było łatwiej.

Drogi panie, ja powiem tak: Wysoka Rada każdym razem, kiedy omawiamy temat Szkoły Specjalnej nr 26, a po raz trzeci wracamy, pochyła się

z wielką odpowiedzialnością i troską o dobro dzieci waszych, przede wszystkim dzieci, ale także was. Jesteśmy w sytuacji bardzo dziwnej, i tu do kolegi radnego Piotrka – jeszcze trzy lata temu może przewidywaliśmy, ale jednak nie było takiego tempa wzrostu dzieci niepełnosprawnych dotyczących autyzmu. Proszę państwa, my w ciągu roku do tej szkoły, chociażby porównanie z minionego roku a tego, to są niemałe liczby. I wszyscy wiemy, że ten budynek, który był na Bronowickiej, nie jest w stanie przyjąć takiej liczby dzieci, jakie są potrzeby.

Ja chciałam powiedzieć jeszcze paniom, że w tej sytuacji, jaka była, proszę również przyjąć tę informację, że pani przewodnicząca i pani wiceprzewodnicząca z wielką troską także myślała o całej Radzie Rodziców. Państwo mieliście otrzymać mailami wcześniej taką informację, że będzie posiedzenie Rady, ale biorąc pod uwagę ten fakt, że są to ferie, że po feriach dopiero możliwe jest spotkanie rodziców, dlatego też ten termin był wybrany taki, a nie inny, bo nie było możliwości wcześniej.

I to, co powiedziała pani dyrektor – no, są organy, podobnie jak tutaj my w Radzie, jest przewodniczący, są wice, natomiast podobnie jest, jeśli chodzi o ustawowe organy Rady Rodziców. No, to nie my decydujemy, ale jednak osobami uprawnionymi do reprezentowania rodziców jest prezydium Rady Rodziców.

Ja z całym szacunkiem, i chcę paniom podziękować za tę troskę o dzieci, osobiście pań, ale także i wszystkie. Ja chcę powiedzieć, że tych rozmów było bardzo wiele, jeśli chodzi o remont, o utworzenie mniejszych sal i większej liczby. Podczas wizji lokalnej ustalono, które to sale, gdzie będą budowane nowe ścianki, by tych sal było tyle, ile potrzebuje szkoła. Do tego także zaproszeni zostali dyrektorzy Wydziału Inwestycji. Pani dyrektor jest tutaj dzisiaj, była obecna, ale doskonale zna.

Mało tego, proszę państwa, drogie, kochane panie, drodzy rodzice, wszyscy nauczyciele, którzy pracują w tej szkole, całe grono pedagogiczne, to są ludzie ogromnego doświadczenia i wysokiej specjalizacji, bo wiecie, że kończyły dodatkowe studia podyplomowe, bo jeszcze lat temu dziesięć, piętnaście problem i edukacja dzieci niepełnosprawnych nie była na takim poziomie, jak obecnie.

I pani dyrektor, reprezentując całe grono nauczycielskie, była tą osobą, która uczestniczyła także w tym spotkaniu, jeśli chodzi o nowy budynek. I pani dyrektor najlepiej wie, jakie są potrzeby dostosowania sal gimnastycznych i innych obiektów do właściwej edukacji waszych dzieci. I ufajcie, naprawdę, bo dołożono wszelkich starań, by ten proces odbył się według zasad, nie pomijając nikogo, nie omijając.

I ja mam do pań pytanie, jeżeli chodzi o sytuację jakby tę, którą mamy dzisiaj. Panie... Ja przepraszam, czy możecie panowie chwilę? O tę sytuację. Broń Boże, proszę nie odebrać to jako jakikolwiek zarzut – czy panie w ogóle reprezentują dzisiaj jakby swoje tylko stanowisko, i czy po wczorajszym spotkaniu było wypracowane jakieś stanowisko Rady Rodziców? Bo wiem doskonale, że najczęściej takimi wnioskami spotkania Rady Rodziców się kończą.

I ja mam wielką prośbę, żeby panie jednak pochyliły się, naprawdę nikt z nas nie podejmuje decyzji ze świadomością, że czynimy źle, albo że stwarzamy gorsze warunki, jak były dotychczas. Wiecie panie doskonale, że prezydent, pani dyrektor Ewa Dumkiewicz, ja również osobiście doprowadziłam do spotkania pana ministra Czarnka, zapraszając do państwa szkoły, gdzie byli ro-

dzice, gdzie była dyrekcja, przedstawiciele, pan prezydent Banach, przedstawiciele. pani dyrektor Ewa, przedstawiciele Rady Rodziców, grona pedagogicznego, i wtedy, wtedy pan minister obiecał, nie mówię, że na pewno sto procent, że dołoży wszelkich starań, żeby znaleźć środki i poprzeć inicjatywę budowy nowego obiektu. I na dzień dzisiejszy, mając tę wiedzę, jaką posiadam, i to, co pani dyrektor powiedziała, zarówno Urząd Miasta zrobił wszystko, dyrekcja szkoły państwa, była dyrektor i obecna, uczestniczyła w wielu konsultacjach dotyczących projektu, opracowania programu użytkowego szkoły, ja w nich również uczestniczyłam, pan prezydent Szymczyk. I mam nadzieję, prawie jestem przekonana, że finał budowy nowego obiektu będzie już w krótkim czasie znany. Na ten moment panie, myślę, że składając tę deklarację, ja również możemy, jeśli panie zaproponują jakiś termin, czy sposób spotkać się jeszcze raz w szerszym gronie, ponownie, ci rodzice, którzy zechcą, żeby zwiedzić te placówkę, poznać ją bliżej, i te wątpliwości pań rozwiać, bo każdy z nas szanuje państwa wielką troskę o dobro swoich dzieci, naszych dzieci. Także bardzo proszę o zrozumienie zarówno prezydium Rady Rodziców, jak nas radnych. Pani dyrektor wyraźnie tutaj podkreśliła, że tak naprawdę już nie mamy innego terminu. A to, że panie się spotkały jako Rada Rodziców wczoraj, to tylko i wyłącznie dlatego, bo to było omawiane na spotkaniu, że to był okres ferii, że panie miały świadomość z prezydium Rady, że nie wszyscy skutecznie byłiby poinformowani, z powodu wyjazdu, czy urlopu mogliby nie uczestniczyć i ustaliły, to nie my, tylko prezydium Rady Rodziców taki termin. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani radna Małgorzata Suchanowska, bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Państwo Radni! I Państwo przybyli na sesję Rady Miasta! Chciałabym tutaj podjąć temat jakby takiego dziwnego funkcjonowania właśnie na..., funkcjonowania informacji na ostatnią chwilę. No, tak jak to pani radna Mach mówi, że możliwe, że to tak się stało, że po feriach, dzień przed sesją tak wypadło przypadkiem. Ale możliwe też tak, żeby tak zrobić..., wypadło, bo można było to wcześniej zrobić, i w grudniu przygotować rodziców, i zapoznać z planami, więc możliwe, że to tak wypadło, żeby rodzice nie zaprotestowali przeciwko temu przeniesieniu. Dla mnie fundowanie rodzicom takich niespodzianek to jest bardzo bolesne. Dość, że są oni, całe swoje życie muszą poświęcić dziecku, które w ich życiu jest takim szczęściem z nieszczęściem. Mogę tak nazwać – z wielkim nieszczęściem, bo na to nieszczęście muszą patrzeć całe swoje życie, że ich dziecko nie jest w pełni sprawne, tak jak inne dzieci. I żeby się zaaklimatyzowało do naszego środowiska i cokolwiek wyedukowało, to musi mieć odpowiednie warunki. I zauważcie, że wy dzisiaj będziecie głosować na temat przeniesienia tych dzieci, które są wrażliwe, co chodzi o zmianę miejsca, bardzo wrażliwe. I nie będziecie głosować nad meblami, nie będziecie głosować nad środkami finansowymi, bo do tej pory nie wiemy, ile tych środków finansowych zostanie przeznaczonych na adaptację miejsca nowego. Bo z tego, co wiem, to państwo tutaj powiedzieli na początku, że oni sami swoimi meblami musieli urządzić dzieciom sale, dlatego przystosowali sobie te pomieszczenia tak, jak mogli najlepiej. I w tym momencie mam pytanie: jakie środki finansowe otrzymała szkoła, żeby urządzić się w nowym miejscu, jakie środki finansowe? Drugie

pytanie: czy ktoś pomyślał, że to nie są przedmioty, tylko dzieci? Czy takie dzieci niepełnosprawne najlepiej można przemieścić? – (**Głosy z sali – nieczytelne**) – Dlaczego nie chodzi o inne miejsce? Dlaczego innego miejsca nie użyto, żeby przenieść inną..., tę szkołę w inne miejsce, a akurat w to miejsce na Krochmalną? Akurat tę szkołę wybrano. I dla mnie to jest bardzo bolesne, że nie przewidzi się tego, że te dzieci nie są stworzone ze swoją jakby niepełnosprawnością do tego, żeby je przemieszczać. To tak jak starych drzew się nie przesadza.

I bardzo prosiłabym, żeby radni mieli to na uwadze, że tego typu metody zmiany szkół, przemieszczanie, to są kombinacje, których nie powinno być, ponieważ swego czasu likwidowano szkoły i się likwiduje szkoły. A szkoła to jest relikwia, to jest relikwia, która powinna istnieć i powinna być utrzymywana, ponieważ ona jest miastu i naszym obywatelom potrzebna. Szkoła to relikwia, którą trzeba szanować i dbać o nią, i finansować, pomimo to, żeby nawet w niej było tylko dwadzieścioro dzieci, ponieważ przyjdzie rok, kiedy ta szkoła będzie tętnić wielkim życiem, i może mieć pięćset dzieciaków. Więc tak jest, bo były czasy, kiedy likwidowało się szkoły i to państwo robili, państwa koledzy z Platformy Obywatelskiej, robiliście likwidację szkół. I w tej chwili widzicie, jak te szkoły bardzo są potrzebne, a środków finansowych, tak jak na Rudniku, nie ma na budowę szkoły. Są środki finansowe na stadiony, ale nie na szkoły. – (**Głosy z sali – nieczytelne**) – A, jeszcze dam przykład, jeszcze dam przykład Spokojnej, gdzie szkołę zlikwidowano, spalono, bo developer tak chciał i wybudował, co chciał. Tak, tak potrafią gospodarzyć, tak potrafią głosować. I dzisiaj będziemy mieć dowód głosowania przy tym punkcie. Chciałabym tylko powiedzieć – zapamiętajcie, że to są dzieci szczególnej troski i biada tym, biada tym, którzy w tym momencie zagłosują za tą uchwałą. Biada tym. Dlatego, że wy nie znacie, wy nie znacie poświęcenia, jakie mają ci rodzice, którzy tu przyszli i proszą o to, żeby jednak nie przemieszczać, nie robić takich zmian. Nie, to nie są meble. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, bardzo proszę, zakończyliśmy dyskusję, pani dyrektor Dumkiewicz-Sprawka.”

Głosy z sali – nieczytelne

Dyrektor Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Szanowni Państwo! Pani Przewodnicząca! Panowie Przewodniczący! Ja chciałabym uporządkować kilka kwestii, też trochę przemawiając użyć pytania. Gdyby prezydent miasta, czy ja przyszedł tutaj i powiedział tak, że wszystkie podmioty już w całości – rodzice, Rada Pedagogiczna – zostali powiadomieni, to biorąc pod uwagę swoje doświadczenie, państwo czuliby się urażeni, że to właśnie ten podmiot, który podejmuje decyzje, nic nie wie. I to jest odpowiedź do pana Zdzisława Drozda, że to nie jest tak, że my gdziekolwiek w procedurze zrobiliśmy błąd. Pozwoliłam sobie, proszę państwa, w tym czasie zdobyć protokół ze spotkania w Wydziale Oświaty i Wychowania w sprawie lokalizacji Szkoły Podstawowej 26 i VII Liceum Ogólnokształcącego, w którym uczestniczyły te osoby, o których mówiłam. Więc jest to wszystko w protokole, jest notatka służbowa sporządzona.

Teraz, proszę państwa, tak: zamiar – jeszcze raz powtórzę – to jest uchwała intencyjna. Uchwała właściwa podejmowana jest, tak jak już mówił pan

radny Sadowski, po uzyskaniu pozytywnej opinii Kuratora Oświaty oraz po poinformowaniu rodziców. Tak, proszę państwa, stanowi w tym zakresie prawo. Czyli, proszę pani, mimo że ja tłumaczyłam, tłumaczył również pan radny Sadowski, proszę przyjąć informację, że my naprawdę w momencie, kiedy Rada podejmie uchwałę, to mamy światło do przekazywania informacji. A przepis mówi tak: „Szkoła może być przekształcona wtedy, kiedy po prostu jest pozytywna opinia Kuratora i po zawiadomieniu rodziców”. Proszę państwa, my i spotkania z Radą Pedagogiczną odbyliśmy, mimo że Rady Pedagogicznej nie ma. Co do takiego ogólnego stwierdzenia, ono jest, proszę państwa, niesprawiedliwe, jeśli dotyczy rozwoju Szkoły Podstawowej nr 26. Ja przypomnę... Czy pani będzie uprzejma nie rozmawiać, bo mnie to rozprasza? ja przypomnę, że Szkoła Podstawowa nr 26 na ulicy Bronowickiej funkcjonowała w jednym obiekcie, tylko na Bronowickiej. Co zrobiła Rada Miasta, żeby polepszyć jej warunki? Rada Miasta, by polepszyć warunki szkoły, zmodernizowała obiekt przy ulicy Kurantowej, tworząc kolejną siedzibę. W momencie, kiedy... - czy pani może nie rozmawiać? Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, bo rodzice mają pytania i mnie rozpraszają.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi pani dyrektor.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „W momencie, kiedy utworzyliśmy drugą lokalizację, kiedy to państwo, jako rodzice przyszli do pana prezydenta Banacha w mojej obecności, to my po prostu wyszliśmy naprzeciw, bo w tamtym czasie istotnie wolna była ta lokalizacja na Krochmalnej. I państwo otrzymali nie siedzibę, tylko państwo otrzymali kolejną lokalizację. Czyli proszę państwa, proszę zobaczyć, ile się dzieje. W międzyczasie budynek na ulicy Bronowickiej 26 przeszedł całkowitą termomodernizację. W międzyczasie liczba uczniów w szkole trzykrotnie wzrosła. W międzyczasie wzrosła liczba dzieci z autyzmem. Teraz, proszę państwa, my nie podejmujemy decyzji bez wcześniejszego przygotowania. Po to mamy poradnie specjalistyczne, że u nich zasięgnęliśmy opinii, czy w żaden sposób taka przeprowadzka nie wpłynie negatywnie na dzieci. My rozmawialiśmy ze specjalistami poradni psychologiczno-pedagogicznej w tejże sprawie. Poza tym jedna z pań inspektor pracujących w Wydziale jednocześnie realizuje swoje pensum w Szkole Specjalnej, więc jest również doświadczonym pracownikiem.

Proszę państwa, kolejna kwestia, która była poruszana w tej rozmowie, dotyczyła tego, że my powinniśmy przewidywać takie sytuacje. No, proszę państwa, bardzo trudno jest mi się z tym zgodzić, bo tak, przede wszystkim Szkoła Podstawowa nr 26 kiedyś w ogóle nie kształciła dzieci z autyzmem. Pamiętam ten moment, kiedy powstawały pierwsze klasy. Może panie nie pamiętają, ale ja pamiętam. Była to szkoła dla dzieci w stopniu lekkim.

Teraz, proszę państwa, kolejna kwestia w tej sprawie. W poprzednich latach, proszę zwrócić uwagę, że była sytuacja taka, iż VII Liceum Ogólnokształcące bardzo źle przyjmowało decyzję o przeniesieniu na Krochmalną. Tymczasem to oni wywołali temat, dlatego że zwrócili się do prezydenta miasta z prośbą o to, żeby ich siedziba była na Krochmalnej na stałe, oni w ciągu roku zmienili swoje stanowisko. Tutaj byli przedstawiciele rodziców, byli przedstawiciele

Rady Pedagogicznej, i byli jednocześnie na komisji. Być może zmiana dyrektora, przy czym nie dlatego, że z jakichś przyczyn pani dyrektor Markowska nie sprawuje funkcji, tylko przeszła na emeryturę tej szkoły, i jest pani dyrektor Iwanicka-Przybysz, no, spowodowała taką integrację i oni po prostu pomyśleli sobie, że będą się tam rozwijać. Oni w przyszłości uświadomili sobie, że budowa dworca metropolitalnego może również im w tym pomóc, w tym czasie, kiedy dworzec zostanie oddany do użytku. Bo, proszę państwa, kiedy my przenieśliśmy wspomnianą szkołę, Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych na ulicę Lwowską, to liczba uczniów w tej szkole zwiększyła się i ta szkoła zaczęła tętnić życiem. Dlaczego? Bo ona jest blisko dworca autobusowego. Te warunki komunikacyjne w przypadku uczniów szkół ponadpodstawowych są, proszę państwa, nie bardzo istotne.

Proszę państwa, z uwagi na wprowadzone zmiany w systemie oświaty, również zmiany o charakterze strukturalnym, polegające na zwiększaniu stopni organizacyjnych szkół, zmniejszaniu stopni organizacyjnych, tworzeniu szkół branżowych, zamiast zawodowych, one też wpływają na to, że nie da się wszystkich czynników absolutnie przewidzieć. I nie jesteśmy, proszę państwa, absolutnie w stanie, żeby bardzo dokładnie przewidywać każdą sytuację.”

Radny P. Gawryszczak „Pani dyrektor, przepraszam, ale z dworca na Krochmalną 8 jest 1,3 km, na Farbiarską, a na Krochmalną 29 jest 1,5 km, pieszo, zgodnie z Google Mapą, więc komunikacyjnie jest bliżej na Farbiarską, więc to nie jest argument, że ta młodzież będzie...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Ale, proszę państwa, ja staram się przedstawić państwu tak sytuację, żebyście państwo całą sprawę zrozumieli. Panie radny, kto wywołał całą sytuację? Społeczność VII LO, która zwróciła się z prośbą do państwa, żebyście państwo umożliwili to, że ich siedziba będzie się mieściła na Krochmalnej, a nie na Farbiarskiej. To oni napisali pismo. Kiedy to pismo wpłynęło, to zaprosiliśmy panią dyrektor Dudek z tej szkoły, czy oni..., czy mogłaby zająć stanowisko, wspólnie z przedstawicielami rodziców i innych podmiotów, że oni się tu przeniosą. Mogliśmy co zrobić? No, nie rozpatrywać? No, musimy rozpatrzyć wniosek VII Liceum Ogólnokształcącego. Więc... Proszę? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Proszę pana, przedszkole gdzie przenieść? No, przecież na przedszkole została skierowana kwota ponad 6 mln zł, i powstało piękne przedszkole, od poniedziałku funkcjonuje. Jest to jedno z niewielu przedszkoli w mieście, i to, proszę państwa, które znajdują się w śródmieściu, bo nie wiem, gdzie pan wskaże najbliższe przedszkole w śródmieściu. Gdzie? Najbliższe to jest, proszę pana, w Szkole Podstawowej nr 24. Tak? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Proszę państwa, powiem państwu tak, powiem państwu tak...”

Radna M. Suchanowska „Na Podwalu zróbcie centrum przedszkolne.”

Inne głosy z sali – nieczytelne

Radna M. Suchanowska „Tam można dojechać.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Proszę państwa...”

Radna M. Suchanowska „Dlaczego ta szkoła została zagospodarowana przez Straż Miejską, pani dyrektor?”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Pani radna, wie pani co? Zmniejsza się liczba dzieci w systemie. I po prostu, jeżeli chodzi o pani wypowiedź, która dotyczy likwidacji szkół, to tak naprawdę zlikwidowaną szkołą to była „trzy-nastka”. I wie pani, co tam powstało? Szkoła Muzyczna. Jeżeli chodzi o Szkołę Muzyczną, mieściła się w baraku. Każda decyzja została przemyślana. I czy w tej chwili brakuje w śródmieściu miejsc dla dzieci w wieku szkolnym? Kolejna rzecz, bo pani używa przykłady likwidacji...”

Radna M. Suchanowska „Ale sama pani...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Które...”

Radna M. Suchanowska „...w tej chwili przygotowała pani uchwałę, która przeznaczona jest dla dzieci niepełnosprawne.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Proszę pani, to...”

Radna M. Suchanowska „I nie mówi pani, że nie ma pani gdzie pomieścić przedszkola...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Przedszkole...”

Radna M. Suchanowska „Bo w centrum nie ma przedszkoli...”

Przew. RM J. Pakuła „Ja przepraszam bardzo...”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „To przedszkole...”

Radna M. Suchanowska „Zaproponowałam Podwale...”

Przew. RM J. Pakuła „Przepraszam, pani radna, ja bardzo przepraszam...”

Radna M. Suchanowska „Zaproponowałam Podwale. To co? Źle zrobiłam?”

Przew. RM J. Pakuła „...nie będziemy robić karczemnych... Pani radna, bardzo przepraszam, żadnych karczemnych awantur nie będziemy robić w tej sali. – (**Radna M. Suchanowska**, poza mikrofonem – wypowiedź nieczytelna) – Pani radna Suchanowska, ja panią bardzo proszę, żeby pani się uspokoiła.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Pani radna, ja powiem tak, że jeżeli chodzi o przedszkole, ono od poniedziałku rozpoczęło działalność na parterze w budynku przy Farbiarskiej, ono już rozpoczęło – 7 oddziałów, sal przygotowanych jest 9, od września wszystkie zostaną wypełnione. I dzięki państwa decyzji dzieci ze Starego Miasta nie są dowożone na Dożynkową, tylko wreszcie są

w przedszkolu obok swojego miejsca zamieszkania. Owszem, proszę pani, likwidacja, tak będę kolejno mówiła, jednego z zespołów szkół samochodowych na Sulisławickiej, to było połączenie i dzięki temu powstała wspólna jedna szkoła samochodowa stanowiąca centrum przy ulicy Długosza. Trzy dni po tej likwidacji zapaliły się warsztaty, tak *à propos*.

Kolejna rzecz – te reorganizacje z Długosza, polegające na wyprowadzeniu stamtąd szkoły mechanicznej, zaowocowały, że mamy wspólnie Lubelskie Centrum Edukacji Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego. Bardzo wiele ruchów reorganizacyjnych odbyło się, owszem, w zakresie sfery strukturalnej, przy czym tutaj nie były zazwyczaj likwidowane szkoły, z tym, że one były przekształcane, albo jeżeli chodzi o stopień organizacji, albo o cykl kształcenia. Takie zmiany były wprowadzone. Nie było takich zmian, które spowodowały, że nasze dzieci nie mają gdzie się uczyć. Ja przypomnę, że w szkołach ponadgimnazjalnych mamy 50 procent uczniów spoza granic miasta. Ja przypomnę, że około 12 procent uczniów w szkołach podstawowych to są też uczniowie spoza granic naszego miasta. Ja przypomnę, że wniosek w sprawie budowy nowej szkoły jest u Ministra Rozwoju Regionalnego, bo w szkole dla dzieci z autyzmem mamy dzieci spoza granic miasta. I między innymi jest to powód, dla którego jest on rozpatrywany przez Ministra Rozwoju Regionalnego. Ja przypomnę, że na terenie województwa jest kłopot z kształceniem dzieci z autyzmem generalnie, bo my mamy, u nas powstała ta pierwsza szkoła dla dzieci z autyzmem. Ten wniosek o to, żeby zbudować nową siedzibę, został zaopiniowany również przez Kuratora Oświaty. Przypomnę, że mamy poradnię psychologiczno-pedagogiczną, która tylko bada dzieci skierowane do kształcenia specjalnego i to z tą poradnią rozmawialiśmy odnośnie tego – przenosin. Proszę pani, jeśli miasto wybuduje nowy budynek, to też będzie problem, żeby dzieci przeszły tam? Czy pani, kiedy była radną i tworzyliśmy filię na Kurantowej, oddawaliśmy ją do użytku kilka lat temu, przenosiły się też niektóre dzieci z Bronowickiej, czy ktoś do pani przyszedł i wyraził niezadowolenie? Natomiast nowe mebelki, nowa jak gdyby siedziba, no, jest proszę państwa w planie. Po to właśnie odbyło się to spotkanie, o którym mówiła pani przewodnicząca, z panem ministrem Czarnikiem, żeby po prostu przedstawić, że no my chcemy dla tej szkoły nowy obiekt. I ten nowy obiekt jest w wieloletniej prognozie finansowej naszego miasta. Gdyby, proszę pani, zliczyć wszystkie szkoły w naszym mieście, a państwo możecie sami obejrzeć sobie sytuację, która dotyczy informacji o stanie realizacji zadań od 2009 roku, to pani zobaczy, że ta sieć naszych szkół, jeśli chodzi o budynki i tym podobne, ona się w bardzo niewielkim zakresie zmienia.

Sprawa „dwunastki” – owszem, była tam szkoła, bo pani podnosi, Szkoła Podstawowa nr 12, gdzie w tej chwili jest Straż Miejska, jest sprawa dosyć odległą, podobnie, ja „trzynastki”. Ale czy z tego powodu, że nie ma „dwunastki” i „trzynastki”, dzieci nie mają gdzie chodzić? Pan dyrektor Lisek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 prosi o to, żeby posyłać do niego dzieci spoza centrum, dlatego że centrum się wyludnia, nie ma tutaj dzieci. Proszę zobaczyć, jak pięknie, dzięki zaangażowaniu Rady poprzedniej kadencji i dzięki po prostu niektórym z państwa, bo państwo nie pierwszy rok tu jesteście, jak pięknie funkcjonuje Szkoła Muzyczna, jak państwo dołożyliście starań do tego, żeby rzeczywiście była i sala koncertowa, nawet fortepian, patrzę również na pana radnego Tomasa Pituchę, który ma też duży wkład, tak jak i zresztą wielu z państwa, w to właśnie, że ona jest tak wyposażona. Czyli w momencie, kiedy my postawimy

ten nowy budynek, dzięki środkom z budżetu państwa, jeśli by były, to będą nowiutkie sale. Natomiast, proszę państwa, naprawdę projekt w tej sytuacji pozwala na rozwój VII LO, a przede wszystkim nam na przyjęcie 1,5 rocznika dzieci, to jest ostatni raz 1,5 rocznika. Bo to są jeszcze te dzieci 6-letnie, które poszły do szkoły urodzone w drugiej połowie roku, i po prostu projekt, który jednocześnie powoduje, że wcale w nie gorszych warunkach, a bliżej lokalizacji funkcjonuje kolejna siedziba Szkoły Podstawowej nr 26. Proszę naprawdę popatrzeć na obiekt na Krochmalnej, to jest naprawdę szkolny obiekt, szkolny typowo obiekt, nadający się do szkoły ponadpodstawowej, z dużymi salami. No, naprawdę, jeżeli chodzi o dzieci w szkole autystycznej, dzieci te uczą się, proszę państwa, w grupach od trzech do pięciu. Tu nie ma po prostu żadnego dziecka, które jest niepełnosprawne ruchowo, bo te dzieci niepełnosprawne ruchowo uczą się na Kurantowej, bo przypomnę, że szkoła ma trzy lokalizacje, oraz tutaj, na Bronowickiej. I zapewniam panią, że liczba placówek w mieście Lublinie, biorąc obiekty, one zmieniły nazwę w wielu wypadkach, ale ona tutaj na przestrzeni lat nie zmieniała się bardzo dużo, także naprawdę zachowajmy w tym wszystkim jakąś sprawiedliwość.

Proszę państwa, jeszcze raz mówię – uchwała ma charakter tylko i wyłącznie intencyjny, decyzja w tej sprawie należy do państwa, przypominam, że tu nie chodzi o likwidację, tu mamy do czynienia ze zmianą siedziby, czyli mamy do czynienia z przekształceniem. Jest protokół ze spotkania na dowód tego, że my wcześniej z reprezentantami poszczególnych podmiotów, łącznie z Lubelskim Kuratorem Oświaty spotykaliśmy się oraz z panią przewodniczącą Jadwigą Mach i rodzicami, którzy przedstawiali się, że oni reprezentują Radę Rodziców. I proszę państwa, państwo rodzice, bo Rada Rodziców zobowiązała się, że ona prześle do państwa maila, choć nie powinna, ale oni to twierdzili, że zawiadomią. To oni nam powiedzieli, że z tego miejsca na Farbiarskiej oni będą mieli bliżej do centrum ze swoimi dziećmi, to oni nam poddali te argumenty, to oni. Także proszę państwa, tutaj wszelka procedura była zachowana. Natomiast oczywiście, proszę pani, nigdy nie jest tak, że w procesie reorganizacji uda się w pełni zaspokoić wszystkie potrzeby. Tak, jak koleżanki pani, rodzice mieli wtedy czas, by się z nami spotykać, którzy są w organach statutowych, tak również w odpowiednim terminie wszystkich rodziców tych 91 uczniów zaprosimy na Farbiarską i państwo zobaczą. Bardzo dziękuję.”

Mieszkancka „Dziękuję bardzo.”

Głos z sali „Myślałem, że już głosujemy...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeszcze nie głosujemy. Po pierwsze – mamy wniosek formalny pani przewodniczącej Jadwigi Mach, a po drugie pan prezydent chciał zabrać głos, także jeszcze najpierw pan prezydent, bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Ja mam..., ale panie prezydencie, zanim pan zabierze głos, bardzo proszę, wniosek formalny o udzielenie głosu przewodniczącej Rady Rodziców...”

Zast. Prez. M. Banach „Ale ja, pani przewodnicząca, też o to chciałem prosić, za chwileczkę, dobrze?”

Radna J. Mach „Dobrze. Ale żeby udzielić głosu przewodniczącej Rady Rodziców, która wcześniej nie była obecna...”

Zast. Prez. M. Banach „Wiem, dwa zdania mojego wstępu... Dwa zdania mojego wstępu, proszę państwa, bo ja nie wiem, skąd, zresztą po raz kolejny pojawia się gdzieś tutaj podskórnie przekonanie, że my razem z panią dyrektorem Ewą i całym Wydziałem Oświaty, zresztą również z Komisją Oświaty Rady Miasta Lublin, że my na siłę chcemy zrobić krzywdę dzieciom, i to dzieciom chorym. Proszę państwa, my naprawdę chcemy, żeby Szkoła Specjalna nr 26 pracowała w godnych warunkach. Wiecie państwo dobrze, że przez ostatnie lata zainwestowaliśmy w tę szkołę zupełnie poważne środki, zupełnie poważne środki. W tej chwili pojawiła się, i to za sprawą działalności Rady Rodziców Szkoły Specjalnej, ja to podkreślam w każdym miejscu, to Rada Rodziców Szkoły Specjalnej dotarła do pana ministra, doprowadziła do spotkania, które odbyło się w szkole, na którym pan minister złożył obietnicę, którą *nota bene* parę dni temu w mojej obecności powtórzył, że znajdą się środki, 80 procent środków na budowę nowej szkoły. Nie opowiadaliśmy jeszcze o tym szeroko, bo dopóki tej promesy nie będziemy mieli na papierze, to jeszcze o tym wszystkim szeroko nie opowiadamy. Chcemy wybudować dla tej szkoły nowy budynek, mamy już na to działkę, mamy przygotowany plan użytkowy. To jest pierwsza informacja.

Druga informacja jest taka, że budynek przy ulicy Farbiarskiej jest budynkiem w dużo lepszym stanie technicznym, niż budynek na Krochmalnej.

Po trzecie – w tym budynku, przy tym budynku da się dużo lepiej zorganizować dowóz dzieci, dlatego że, proszę państwa, duża część tych dzieci jest dowożona. I na ulicy Piekarskiej jest z tym gigantyczny problem. Dlatego doszliśmy do wniosku, że zbudowanie tutaj parkingu dla busów oraz miejsc parkingowych, wytyczenie miejsc parkingowych do 15 minut dla rodziców, będzie lepszym rozwiązaniem.

Po trzecie – szkoła utrzymuje wtedy autonomię w tym budynku. Proszę państwa, przy ulicy Krochmalnej Szkoła Podstawowa nr 26 cały czas z kimś ten budynek dzieliła – najpierw z Liceum Vetterów, potem z Liceum nr VII. Obawiam się, i to mówiłem wczoraj na spotkaniu z rodzicami, obawiam się, że kiedy zacznie się proces termomodernizacji IV Liceum, będziemy znowu szukali dodatkowych miejsc. I pewnie będziemy je umieszczali również na Krochmalnej.

Poza tym, proszę państwa, to jest, jeżeli dyskutujemy już w sposób tak emocjonalny i zarzuca nam się to, że chcemy zrobić krzywdę chorym dzieciom, to ja przypomnę państwu to, o czym delikatnie powiedziała pani dyrektor, i my, proszę państwa, no, musimy o tym w pewnym momencie zacząć mówić. Proszę państwa, organizowanie szkolnictwa specjalnego jest obowiązkiem powiatu. Gdyby w Szkole Specjalnej nr 26 były dzieci tylko z naszego powiatu, byłoby ich

o połowę mniej, byłoby ich o połowę mniej. Jeżeli przyjmujemy, a przyjmujemy cały czas nowych uczniów, to dlatego że przychodzą do nas zrozpaczone matki z sąsiednich powiatów, które nie mają co zrobić ze swoimi dziećmi. Ja nie znoszę tego, ale w tej sytuacji, proszę państwa, też muszę to powiedzieć, bo podatnicy lubelscy akurat doskonale o tym wiedzą – Szkoła Podstawowa nr 26 jest najdroższą szkołą w Lublinie. No, przecież czasami nas o to podatnicy pytają, mając świadomość tego, że do I Liceum my dokładamy, do subwencji kilkanaście tysięcy złotych rocznie, a do Szkoły Podstawowej nr 26 w ubiegłym roku ponad 6 mln. Proszę państwa, w ogóle na ten temat nie rozmawiamy. Proszę zobaczyć, że w naszych dyskusjach w ogóle tych tematów nie ma, dlatego że zdajemy sobie sprawę z tego, że Szkoła Specjalna nr 26 jest dla nas również szkołą specjalną nie tylko z nazwy, ale z tego, jak my ją traktujemy. I zdajemy sobie sprawę z tego, że trud, który spotkał rodziców wychowujących te dzieci, wymaga od nas szacunku, wymaga od nas zwykłego szacunku i takiej zwykłej empatii. My ją mamy i rozumiemy, że tym ludziom trzeba pomóc. Dlatego walczymy o budowę nowej Szkoły 26, choć też zdajecie sobie państwo sprawę, że gdyby w budżecie miasta znalazły się nieoznaczone pieniądze na budowę szkoły, to pewnie wielu z państwa, i ja pewnie też myślelibyśmy o innych potrzebach edukacyjnych, ale tutaj przyjdą, jeśli przyjdą, a wiemy, że przyjdą pieniądze znaczone na tę szkołę.

I ostatnia informacja. Proszę państwa, ja wczoraj brałem udział w tym spotkaniu z Radą Rodziców. Ja uważam, oczywiście ta dyskusja była emocjonalna, panie przedstawiły swoje argumenty, ale ja uważam, że panie nie reprezentują większości rodziców. I dlatego, ponieważ jest na sali przewodnicząca Rady Rodziców, która..., bo prezydium Rady Rodziców uczestniczyło z nami cały czas w tym procesie decyzyjnym, ja prosiłby państwa o to, żeby państwo jeszcze zechcieli wysłuchać pani przewodniczącej Rady Rodziców Szkoły Specjalnej nr 26. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja przypominam państwu, że był wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, ale jeżeli pada kolejny wniosek formalny o udzielenie głosu przedstawicielowi Rady Rodziców, to jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to ja udzielenie tego głosu. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę, pięć minut pani wystarczy? – (**Głos z sali** „Nawet mniej.”) – Proszę się nie przedstawiać.”

Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Specjalnej nr 26 w Lublinie „Dzień dobry państwu, nazywam się -----, jestem mamą -----, przewodniczącą również. Ja również uczestniczyłam w spotkaniu z panem Czarnkiem i dzięki mnie i koleżance w ogóle te pomysły i fakt, że budowa szkoły ma zaistnieć, to jest nasza zasługa, tak? Pisałyśmy szereg listów i naprawdę straciłyśmy mnóstwo czasu i energii, żeby poświęcić temu, żeby pomysł taki zaistniał i żeby się to po prostu wydarzyło, tak? Przepraszam za moje emocje, ale powiem tak: przyjechałam tu do państwa 20 minut temu, bo oglądałam po prostu obrady na online,

i to co słyszę, a jest nieprawda, bo widziałam cztery szkoły, które teraz, czwarta szkoła na Farbiarskiej, która ma być tak naprawdę naszą jakby siedzibą, albo dodatkową szkołą, jest w bardzo dobrym stanie. Znam stan techniczny poprzednich trzech szkół, bo z koleżanką spędziłyśmy tygodnie, żeby oglądać szkoły od piwnic aż po same dachy, i wiemy, w jakim stanie jest szkoła na Krochmalnej. I powiem szczerze, że ja osobiście jestem, tak jak i większość moich koleżanek z Rady Rodziców i rodziców, z którymi ja rozmawiam, są za przejściem do szkoły na Farbiarskiej. Obejrzałyśmy klasy po klasie, znamy możliwości, jakie są dla naszych dzieci, że jest blisko centrum, nie chcemy ich zamykać na świat, tylko chcemy, żeby uczestniczyły w poznawaniu wszystkich tutaj jakby terenów lubelskich, otoczenia i wszystkich parków, tak? Chcemy, żeby nasze dzieci po prostu funkcjonowały, jak normalni ludzie w społeczeństwie. Dlatego, jak słyszę jakieś głosy mam przeciwnych, to tak naprawdę nie rozumiem tego i..., nie wiem, jest mi przykro tak naprawdę, że rodzice nie chcą dobra dla swoich dzieci, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani bardzo. Przechodzimy do głosowania. Proszę o określenie tematu. – (**Wiele głosów z sali** – wypowiedzi nieczytelne).

Głosowanie nr 17. Drodzy państwo przechodzimy do głosowania – kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o wynik głosowania. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że uchwała uzyskała wymaganą większość głosów.”

Uchwała nr 1383/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Ad. 8.9. ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA VII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. MARII KONOPNICKIEJ W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1683-1) stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie (mamy to na druku 1683-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników. 23 głosy „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1384/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Ad. 8.10. OKREŚLENIA WYSOKOŚCI GÓRNYCH STAWEK OPŁAT PONOSZONYCH PRZEZ WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI ZA USŁUGI W ZAKRESIE ODBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH ORAZ OPRÓŻNIANIA ZBIORNIKÓW BEZODPŁYWOWYCH ORAZ OSADNIKÓW PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW I TRANSPORTU NIECZYSTOŚCI CIEKŁYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1668-1) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny... Tak, bardzo proszę, panie prezydencie. Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2023... - (Głosy pracowników BRM „Nie to.”) – Przepraszam. – (**Radny P. Popiel** „Jeden wcześniej.”) – Przepraszam, jesteśmy o punkt wcześniej – podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz osadników przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych (mamy to na druku 1668-1). I teraz bardzo proszę, udzielam głosu panu prezydentowi.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowny Panie... Szanowni Państwo...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale, drodzy państwo, ja proszę o ciszę, głos ma prezydent.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Chciałem zgłosić autopoprawkę. Poproszę pana mecenasa, to techniczna i redakcyjna, ale bardzo bym prosił, rzeczywiście prostująca zapisy. Dziękuję bardzo.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Dziękuję bardzo. Wsłuchując się w głosy, które były na jednej z komisji, wiem, że pan radny Stanisław Brzozowski je zgłaszał, zgłaszam autopoprawkę o charakterze absolutnie językowym. Otóż, szanowni państwo, w § 1 ust. 1 i ust. 2, jak też w tytule załącznika nr 1 i w tytule załącznika nr 2 po słowach „pozbywania” w drodze autopoprawki dodaje się zaimek „się”. Po prostu zwrócono uwagę, że poprawna forma jest nie „pozbywania zebranych”, ale „pozbywania się zebranych”, wiem, że tak mówi też ustawa, więc nawet jeśli to może brzmi trochę, jeśli chodzi o tę poprawkę, tak, no bardzo już kazuistycznie, tak jak mówię, dodanie zaimka „się” po słowach „pozbywania”, zarówno w § 1 ust. 1 i 2, jak też w tytułach... Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali „Głosujemy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki głosowania. – (**Radny Piotr Breś** „Ja nie mam, panie przewodniczący, głosowania...”) – No, to jeśli pan radny sobie życzy, powtórzmy to głosowanie, to jest wyraźnie... - (**Radny P. Breś** „O, jest...”) – Proszę zagłosować, nie mam pojęcia, nie potrafię wyjaśnić, dlaczego tak późno. Tak? Bardzo proszę teraz o podanie wyników głosowania. 20 głosów „za”, 2 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1385/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu

AD. 8.11. UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DO ZAWARCIA Z WOJEWODĄ LUBELSKIM POROZUMIEŃ DOTYCZĄCYCH UTRZYMANIA W ROKU 2023 GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH NA TERENIE GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1676-1) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „I kolejny punkt – to jest podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2023 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin (mamy to na druku 1676-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie – (**Radny P. Popiel** „Głosujemy.”; **Radny Z. Ławniczak** „Głosujemy, nie ma sprzeciwu.”) – Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? No chyba nie, tam znowu problem u pana radnego Bresia? No, to jeszcze chwilę poczekamy. No, nie pojawia się w ogóle możliwość głosowania, widzę ten ekran z daleka. – (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Radny P. Breś** „Poszło.”) – Dobrze. Teraz proszę o wyniki. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy uchwałę jednogłośnie.”

Uchwała nr 1386/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Ad. 8.12. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI ZNAJDUJĄCEJ SIĘ POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI DROGOWEJ, POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. DZIERŻAWNEJ 26, OZNACZONEJ JAKO DZIAŁKI NR 204/4 O POWIERZCHNI 0,0035 HA I NR 204/6 O POWIERZCHNI 0,0093 HA (OBR. 17 – KROCHMALNA, ARK. 3)

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1680-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin własności nieruchomości znajdującej się poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej, położonej w Lublinie przy ul. Dzierżawnej 26, oznaczonej jako działki nr 204/4 o powierzchni 0,0035 ha i nr 204/6 o powierzchni 0,0093 ha (obr. 17 – Krochmalna, ark. 3) (mamy to na druku 1680-1). Kolejny raz poddam projekt pod głosowanie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Tak, poproszę o wyniki. 25 głosów „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1387/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Ad. 8.13. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM GARAŻU USYTUOWANEGO W ZESPOLE GARAŻOWYM PRZY UL. SZKOLNEJ 15A W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1669-1) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu usytuowanego w zespole garażowym przy ul. Szkolnej 15a w Lublinie (mamy to na druku 1669-1). I jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam pod głosowanie ten projekt. – (**Radny P. Popiel** „Głosujmy.”) – Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1388/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

AD. 8.14. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY AL. KOMPOZYTORÓW POLSKICH 8 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1670-1) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego usytuowanego w budynku przy al. Kompozytorów Polskich 8 w Lublinie (druk nr 1670-1). Widzę zgłoszenie. Pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! W dniu wczorajszym na Komisji Gospodarki Komunalnej mieliśmy kilka pytań, kilka uwag w tym punkcie i mamy tę wątpliwość dalej, panie prezydencie – chodzi o obiekty, które są przychodniami tak na dobrą sprawę. Akurat w tym wypadku uchwała dotyczy wyrażenia naszej zgody na oddanie w najem dwustu niecałych tam pięćdziesięciu metrów kwadratowych, uwaga, gdzie całość tej nieruchomości ma ponad 1,5 tys. I w trakcie wyjaśnień, które wczoraj padły w trakcie prac Komisji usłyszeliśmy, że są zawarte różne umowy dotyczące tej nieruchomości, gdzie stawki za metr kwadratowy też są zróżnicowane, i mało tego, to jeszcze te czasookresy też są różne, czyli w jednej nieruchomości, szanowni państwo, mamy w tym momencie kilka umów. I chciałbym tu nawiązać, panie prezydencie, do naszej dyskusji, do naszej debaty, do naszych wniosków, które były kierowane. Proszę mi wybaczyć, bo to chyba też na Komisji Gospodarki Komunalnej się zdarzyło jakiś rok temu, czy więcej, gdzie wyrażaliśmy wolę, aby rzeczywiście tematy tych placówek powróciły. Taka dyskusja, patrzę na pana dyrektora, taka dyskusja się odbyła, jest to jeden z punktów. Wydaje się, że no, tak w szerszym gronie po prostu podczas prac Komisji Gospodarki Komunalnej dalej tę wolę podtrzymujemy. Ja nie ukrywam, że dostrzegam zasadność, aby popatrzeć na również inne umowy i potraktować akurat tę nieruchomość w sposób taki kompleksowy. Brakowało nam w dniu wczorajszym tej wiedzy, czy inne umowy są zawarte, powiedzmy, do 2024, przynajmniej ja nie ma takiej pewności, w związku z powyższym, jeśli tutaj już znajdujemy zapis, że uchwała byłaby, czy najem, przepraszam, byłby do pięciu lat, to tu mam wątpliwość, tak, czy nie powinniśmy na przykład tego zrobić, że tylko na rok, żeby zrównać się z wejściem, z zakończeniem jakiejś tam inne uchwały i jedną stawkę już wtedy procedować na większą powierzchnię nieruchomości. Gdybym mógł poprosić o stanowisko pana prezydenta. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja myślę, że to chyba niezasadne – raz, że z tego, co pamiętam, to wynajmujemy piwnice, natomiast te stawki dotyczą..., bo tam jest i nasza jednostka MOPR-owska, jak się nie mylę, w tym obiekcie, więc tam chyba różne podmioty, a też z drugiej strony te podmioty też mogą dokonywać pewnych przekształceń i tutaj też przypomnę, że nam się bodajże z końcem

stycznia chyba kończy umowa, jak dobrze pamiętam, więc ja bym to procedował. Natomiast na zasadzie jak gdyby tutaj, no, państwo wyrażacie zgodę co do kierunku i zawarcia takiej umowy dzierżawy, natomiast oczywiście ze stosowanymi tutaj dyspozycjami do pana dyrektora, żeby te stawki były negocjowane w sposób indywidualny, szczególnie, że my interpretujemy, że ta powierzchnia, która jest tu wynajmowana, nie jest powierzchnią..., oczywiście jest to niby w obiekcie tym ośrodka zdrowia, natomiast nie jest to związane z tą działalnością, nazwijmy tak *sensu stricto*... Nie, nie, akurat to dotyczy piwnic, jak ja dobrze... - (**Głosy z sali** – wypowiedzi nieczytelne, poza mikrofonami) – Natomiast na pewno nie będzie to stawka, która była utrzymana i tutaj zobowiązałem pana dyrektora, żeby tę stawkę negocjował zupełnie na innym poziomie. Natomiast ja się zgadzam z tym, że trzeba podjąć działania co do generalnie zmiany tych..., prostowania tych zasad, natomiast tu bym nie bronił się tym, że mamy kilka podmiotów, no, jestem zdania, że tu jak gdyby nie ma do końca związku, bo tutaj będzie trudno pewnie te czasy wyprostować z różnych powodów, to jest jednak wola obu stron, żeby ktoś chciał tę umowę zmienić i stawkę..., podpisać umowę najmu w takim terminie, jak my chcemy. No, jeżeli ktoś ma obowiązującą umowę, no to nikogo nie zmuszę do korekty tych terminów. Jeszcze bym prosił pana dyrektora, jeżeli jest, o wypowiedź. – (**Głosy z sali** „Nie ma.”) – Okay.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale te wyjaśnienia chyba wystarczą, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja bym prosił o przegłosowanie tej uchwały, bo bym miał zapewnioną ciągłość wynajmu tej powierzchni. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie prezydencie, wolą chyba Komisji Gospodarki Komunalnej byłaby też taka sytuacja, żeby po podpisaniu umowy i negocjacjach taka informację Komisji przedłożyć.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Deklaruję, że jak to wynegocjujemy, to państwu powiemy, z jakimi stawkami i jak to wygląda.”

Głos z sali „I Komisji Budżetowej...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Nie, tu do państwa radnych po prostu taką informację wyślemy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 23 głosy „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1389/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan prezydent.”

Zast. Prez. A. Szyczyk „Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałbym zdjąć z porządku obrad projekt uchwały pod punktem 15. znajdującym się na druku 1671-1 – stanowi załącznik nr 37 do protokołu). Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Ad. 8.15. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. 1 MAJA 20 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1672-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego usytuowanego w budynku przy ul. 1 Maja 20 w Lublinie (mamy to na druku 1672-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 24. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1290/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Ad. 8.16. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1677-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „A kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin (mamy to na druku 1677-1). I jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Proszę o określenie tematu głosowania.

Głosowanie nr 25. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 24 głosy „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1291/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Ad. 8.17. WYRAŻENIA ZGODY NA PRZYJĘCIE PRZEZ GMINĘ LUBLIN DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA POŁOŻONEJ W LUBLINIE W POBL. UL. OSMOLICKIEJ, ZALEW ZEMBORZYCKI

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1678-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „I kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Lublin darowizny nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Lublinie w pobl. ul. Osmolickiej, Zalew Zemborzycki (druk nr 1678-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 26. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1292/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 8.18. WYDZIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1679-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście (mamy to na druku 1679-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Proszę o określenie tematu głosowania.

Głosowanie nr 27. Drodzy państwo głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1293/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Ad. 8.19. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1684-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (mamy to na druku 1684-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Proszę o określenie tematu głosowania. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nr 28. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że jednoznacznie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1294/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Ad. 8.20. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁEMU ZARZĄDCY NA ODDANIE W DZIERŻAWĘ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ PRZY UL. ZEMBORZYCKIEJ 63 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1685-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy na oddanie w dzierżawę części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Zemborzyckiej 63 w Lublinie (mamy to na druku 1685-1). Kolejny raz poddam ten projekt pod głosowanie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu.”

Radny P. Popiel „Sprzeciw.”

Przew. RM J. Pakuła „Jest, jest głos w dyskusji, dobrze. Pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Popiel „Sprzeciw dotyczył tylko i wyłącznie tego, żeby przejść bez dyskusji...”

Przew. RM J. Pakuła „No, oczywiście, takie prawo radnego.”

Radny P. Popiel „Tak jest, bo jeśli chodzi o głosowanie, to problemu z mojej strony nie będzie. Natomiast szanowni państwo prezydenci, chciałbym w tym punkcie powiedzieć, że, no, chyba w dobrą stronę idziemy, bo Klub Sportowy Widok już od kilku lat rzeczywiście w tamtym miejscu swoją rolę dość taką znaczącą odgrywa, natomiast przepraszam, bo tak nie do końca jestem w stanie zrozumieć niektórych takich ruchów, które podejmujemy jako Rada Miasta, tak kompleksowo patrząc na kluby piłkarskie. Ja nie jestem członkiem Komisji Sportu, stąd moje obawy, być może pan prezydent mnie wyprowadzi z błędu, ale chodzi mi o bardzo zaangażowany klub, jakim jest Vrotcovia, który nad Zalewem Zemborzyckim, na terenie MO-SiR-u już funkcjonuje od chyba też kilkunastu lat, bo kilka to już chyba minęło. I nie ukrywam, że ta uchwała jest dla mnie takim przednówkiem do tego, żeby kwestie związane z Vrotcovią również uregulować, no bo skoro mamy jeden klub sportowy, tak, który inwestuje na tym terenie, który pilnuje, powiedzmy, no, mając z tego korzyści, nie ukrywam, tak, ale rzeczywiście wnosi duży wkład w tę nieruchomości, no to pytanie, dlaczego w przypadku Vrotcovii też tak nie mogłoby być? Tam akurat ten nakład pracy, nakład rodziców na przestrzeni lat też był naprawdę znaczący, ja nie mam żadnych wątpliwości, że sposób kształcenia młodzieży jest na bardzo wysokim poziomie, być może to się nie przekłada na jakieś tam wyniki, natomiast oni odgrywają rzeczywiście taką bardzo ważną funkcję społeczną, bo nie ukrywam, że wielu rodziców po prostu wyrywa swoje dzieci z domów, wyrywa sprzed komputerów i rzeczywiście wozi dwa, czy trzy razy w tygodniu, i rzeczywiście od wczesnej wiosny do późnej jesieni te dzieci mają co robić, więc widzę tutaj, pewnie tak jak w stosunku do innych klubów, widzę dobrą robotę. Natomiast, jeśli wyrażamy zgodę w jednej części, no to analogicznie występuję też, aby i w tamtej części, i w tym przypadku klubu zrobić z tym porządek. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Państwo Radni! Tutaj w sprawie Klubu Sportowego Widok, bo ten Klub ma umowę z Ośrodkiem Socjoterapii, ale chciałby zainwestować, no, jak na klub sportowy szkolący może duże pieniądze, bo z pół miliona złotych na piłkochwyty, na oświetlenie, na inną infrastrukturę związaną z tym boiskiem, i zapewne..., zapewne też kwestia, no, bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o czas korzystania z tej infrastruktury, czyli dziesięcioletnia, żeby było bezpieczeństwo inwestycji i wydaje się, że to też jest dobry kierunek, który troszkę zdejmuje z budżetu miasta obciążenia związane z kosztami, utrzymaniem tej infrastruktury, bo Klub Sportowy Widok oczywiście deklaruje, że jak najbardziej uczniowie ze szkoły i podopieczni Ośrodka Socjoterapii mogą korzystać z tego boiska, więc tutaj ta uchwała i ten projekt jest jak najbardziej do poparcia.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałbym dopytać przy tym punkcie o jedną rzecz, bo media się rozpisują o tym, jakie problemy ma Lublinianka, i przy tym punkcie chciałbym

zapytać o jedną rzecz, mianowicie sprzedaż działki przy Lubliniance, która nastąpiła, tam powstały bloki, ja wiem, że to nie jest ten punkt, ale przy tym punkcie dopytam, co się wydarzyło z tymi pieniędzmi ze sprzedaży, bo one, z tego co pamiętam, powinny zasilić...”

Przew. RM J. Pakuła „No, panie przewodniczący, no, kto jak kto, ale pan te reguły powinien znać. No, kompletnie nie jesteście w temacie. Pani prezydent...”

Radny P. Breś „Ale tutaj jest dzierżawa, podobny temat, żeby nie wyszło za chwilę... (śmiech).”

Przew. RM J. Pakuła „Jasne. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Dobra, słyhać mnie. Na pytanie, gdzie są te pieniądze, zapewne wspólnie zaraz... Drodzy państwo, na te pytania, gdzie są te pieniądze, wspólnie z panem dyrektorem Arkadiuszem Nahulukiem chętnie odpowiemy, natomiast ja wrócę może od początku i do pytania pana radnego Piotra Popiela o pewną politykę, którą stosuje miasto wobec klubów sportowych. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Czy ja mogę kontynuować, panie przewodniczący? Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, polityka ta, którą prowadzimy wobec klubów sportowych, tutaj, no, nie możemy wszystkich wrzucić do jednego worka. Ta uchwała, którą państwu przedstawiamy, to w sumie kolejna, która zmierza do inwestycji na tym terenie, natomiast jest pewnym planem, który..., i umową między szkołą a klubami. Rzeczywiście, w mieście Lublin funkcjonuje kilka takich przypadków, gdzie ta współpraca indywidualna, można by powiedzieć, między szkołami a klubami jest na tyle fantastyczna, że można powiedzieć, że danemu klubowi sportowemu przypisane są obiekty przy danej szkole, i oni w ramach partnerstwa, na które się umawiają, dbają o te w szczególności boiska, i rzeczywiście ta współpraca wygląda fantastycznie. Natomiast z drugiej strony, no, nie możemy wszystkich tak potraktować, ponieważ, no, to są relacje indywidualne w tym przypadku i to są najczęściej umowy już bezpośrednio krótsze ze szkołami. W przypadku, kiedy mamy do czynienia z klubem, który ma pewną wizję funkcjonowania i pewne plany na przyszłość, i taką dobrą, że tak powiem, współpracę dotychczasową z dyrekcją szkoły, tak jak w tym przypadku, nie odważamy się przedstawić państwu taki projekt uchwały, za chwilę jeszcze o kulisach powie pan prezydent Mariusz Banach.

Natomiast jesteśmy otwarci na taką współpracę z wszystkimi klubami, jeżeli taką wizję rozwoju swoją mają, jak najbardziej. Co do Klubu Vrotcovia, tam, z tego co wiem, oni są na terenie MOSiR-u, więc rzeczywiście ta relacja u nich następuje między MOSiR-em a Klubem. Jeżeli będzie taki pomysł rozwoju inwestycji na tym terenie, to rzeczywiście możemy się nad tym dalej pochylić.

Co do Lublinianki, my niedawno z panem dyrektorem Arkadiuszem Nahulukiem odbyliśmy takie spotkanie, gdzie precyzyjnie to wyjaśnialiśmy. I jeżeli pan dyrektor mógłby, to bardzo, bardzo proszę. A jeszcze wcześniej, przepraszam, panie dyrektorze, uzupełni moją wypowiedź pan prezydent Mariusz Banach, ściśle w kontekście współpracy akurat tego ośrodka z Klubem Widok. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani Prezydent! Ja bardzo przepraszam, ja wiem, że pani jest osobą bardzo dobrze wychowaną, bardzo grzeczną i chciałaby jak najlepiej, ale jeżeli w taki sposób będziemy przyzwyczajając radnych do zadawania pytań na każdy możliwy temat, to te interpelacje, które to zostały z porządku Rady Miasta zdjęte, i to nie przez nas, naprawdę, nie powinniśmy tego robić. A pan przewodniczący oczywiście ma szansę na to, żeby taką interpelację napisać i uzyskać... - (**Radny P. Breś** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) - ...i uzyskać wszelkie możliwe informacje na ten temat. – (**Głosy z sali** – wiele jednocześnie – nieczytelne) – Bardzo proszę, pan prezydent Mariusz Banach.”

Zast. Prez. M. Banach „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Zależy mi na tym, żeby to państwu wyjaśnić, bo ta sytuacja jest trochę szczególna. Ja oczywiście, po pierwsze, przyjmuję jako konstruktywną uwagę pana radnego Popiela i obiecuję się tym przejąć, bo rozumiem jej sens. Natomiast, proszę państwa, jest bardzo specyficzna sytuacja budynku szkoły u zbiegu ulicy Diamentowej i Zemborzyckiej. To jest spory budynek, w którym tak naprawdę dzisiaj funkcjonuje 20 uczniów Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Teoretycznie można by powiedzieć, że ten budynek, nie chcę państwa denerwować, bo zaraz się zacznie cała afery, ten budynek być może dzisiaj nam nie jest potrzebny, ale jest bardzo mocne wskazanie pana prezydenta Krzysztofa Żuka, żebyśmy trzymali ten budynek i ten teren w kontekście rozwijającej się lawinowo dzielnicy Wrotków. I wiemy, że dzisiaj Szkoła Podstawowa nr 30 jest szkołą, która daje sobie radę z przyjmowaniem uczniów, ale prawdą jest też to, że ta odległość uczniów do szkoły, tutaj z tych terenów już przy samym Zalewie, no, jest coraz większa, a jeżeli rzeczywiście stanie się tak, jak gdzieś tam słyszemy, że być może zacznie się budowa również po drugiej stronie Zemborzyckiej, choć pewnie jeszcze na razie takich planów nie ma, ale przecież wiemy, jak rozwija się miasto, to na tym terenie trzeba będzie wybudować nową szkołę, i my ten teren trzymamy jako rezerwę. W tej chwili, tak jak mówię, funkcjonuje tam mały Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, VII i VIII klasa, 20 uczniów, uczniów z wielkimi problemami, którym ta szkoła świetnie pomaga. Przy tej szkole jest kapitalne boisko, na którym, no, teoretycznie z którego korzysta tylko tych 20 uczniów. My się obawiamy degradacji tego boiska. I dlatego zależy nam bardzo na tym, żeby wszedł tam operator, który w to boisko zainwestuje, i który pomyśli o nim w sposób długoterminowy. Od razu państwu powiem, że my oczywiście w warunkach umowy, no, gdyby się nagle okazało, że musimy tam budować, my oczywiście zapisujemy klauzule związane z wypowiedzeniem tej umowy. To jest jasna sprawa. Ale poziom inwestycji, które Klub chce tam zrealizować, jest na tyle istotny, że ta umowa wydaje nam się, jest niezwykle korzystana dla miasta, i dlatego proszę państwa o pozytywne zaopiniowanie tego projektu. Powtarzam jeszcze raz – bardzo nam zależy na tym, żeby to boisko nie uległo degradacji, i wydaje się, że to jest dobry sposób. Dziękuję bardzo.”

Głos z sali „Głosujmy, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu. – (**Głos z sali** –

Radny P. Breś „A pan mi nie odpowie na to pytanie?”; **Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „W kuluarach może, w kuluarach. Pójdziemy razem osobiście, z dyrektorem.”).

Głosowanie nr 29. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1395/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu

AD. 8.21. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 388/XVII/2004 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 25 MARCA 2004 R. W SPRAWIE UTWORZENIA PRZEZ GMINĘ MIASTO LUBLIN JEDNOOSOBOWEJ SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE I OBJĘCIA W NIEJ UDZIAŁÓW POKRYTYCH WKŁADEM NIEPIENIĘŻNYM

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1686-1) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 388/XVII/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie utworzenia przez Gminę Miasto Lublin jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie i objęcia w niej udziałów pokrytych wkładem niepieniężnym (mamy to na druku 1686-1). Ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan Zbigniew Ławniczak, bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Ja bym chciał zabrać głos właśnie. Ale nie, będę szybciej mówił, to już na żarty, krótko – co to za spółka, kto będzie dowodził tą spółką, za ile? A, istnieje, to przepraszam, nie doczytałem. To już wycofuję się. Dziękuję. Głosujemy. (śmiech)”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 24 głosy „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę. – (**Radny Z. Ławniczak** „Do protokołu mnie tam proszę dołączyć, byłem „za”.”) – „Za”? Intencją głosowania przez pana radnego Zbigniewa Ławniczaka było głosowanie „za”.”

Uchwała nr 1396/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

AD. 8.22. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, kolejny punkt – jest to punkt zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Bardzo proszę o propozycje ze strony państwa radnych. Już, już. Mam zgłoszenie – pani przewodnicząca Monika Kwiatkowska, bardzo proszę.”

Radna Monika Kwiatkowska „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Chciałam prosić o zagłosowanie za moją rezygnacją z pracy w Komisji Budżetowej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś propozycje ze strony państwa radnych? Nie. Dobrze. Bardzo proszę o określenie tematu, to jest rezygnacja z pracy w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej przez panią radną Monikę Kwiatkowską.

Głosowanie nr 31. Droży państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 25 głosów „za”, 2 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że rezygnacja pani radnej została przyjęta, a w wyniku tego głosowania podjęliśmy uchwałę, w której § 1 brzmi: „Przyjmuje się rezygnację radnej Moniki Kwiatkowskiej z członkostwa w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. § 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Uchwała nr 1397/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 52 do protokołu

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY MIASTA LUBLIN W 2022 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w 2022 roku. Czy możemy dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem?”

Radny P. Popiel „Rada się zapoznała.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, dobrze, więc w takim razie, jeśli mam zgodę państwa radnych, proszę o to, aby w protokole znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w 2022 roku.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 10. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ ORAZ KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN W 2022 ROKU

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej oraz komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2022 roku. Mam taką nadzieję, że państwo zapoznali się.”

Radny P. Popiel. „Zapoznaliśmy się. Zapisujemy, zgadzamy się.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję dokonanie zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniami z działalności Komisji Rewizyjnej oraz komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2022 roku. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowymi sprawozdaniami**AD. 11. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta. Drodzy państwo, zgłaszamy się przez eSesję. Jako pierwszy, pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Ja króciutko. W pierwszych słowach ja chciałem serdecznie podziękować panu radnemu Eugeniuszowi Bielakowi. Jesteśmy razem w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, chodzimy po mieszkaniach, robimy wizje, no i powiem, że współpraca z panem Eugeniuszem to jest bajka. (oklaski)

Drugi temat – dzisiaj bardzo mi było, że jak gdyby pochwalono mnie za to, że zebrałem ponad 10 tys. w Wielkiej Orkiestrze, ale to jest naprawdę zasługa wszystkich, bo naprawdę bardzo dużo osób, które są na tej sali, były osobście, wrzucały do mojej puszkki, na przykład pani Jadwiga Mach bezimiennie 300 zł. W każdym bądź razie... - **(Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne)** – Trzysta.”

Wypowiedź Wiceprzew. RM M. Nowaka – zakłócona, zbyt blisko mikrofonu.

Radny Z. Jurkowski „W każdym bądź razie jeszcze raz chciałem podziękować, bo jak gdyby było to miłe i w zasadzie..., no i w ogóle chciałem podziękować, że jestem radnym. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja chciałem wyrazić swoją satysfakcję z jednej strony, a z drugiej strony pogratulować państwu radnym, bo dzisiaj wszyscy mieszkańcy, którzy chcieli zabrać głos na tej sali, zabrali ten głos. Nikt z państwa radnych nie złożył sprzeciwu, więc w praktyce udowodniliśmy, że nie jesteśmy takim autokratycznym organem władzy publicznej, jak jeszcze rano byliśmy

przedstawiani. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję bardzo. I gratuluję państwu radnym.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Ławniczak, bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Ja mam dwa wnioski. Pierwszy wniosek... Znaczący, jedną informację, jeden wniosek. Pierwsza to jest – państwo mnie wytypowali do Komisji mieszkaniowej przyznania mieszkań dla artystów i kultury, także chciałem sobie podziękować, byłem na tej Komisji i mówię, że moim głosem też przyznaliśmy mieszkanie panu reżyserowi z Teatru Osterwy, nie będę wymieniał nazwiska, bo jest RODO.

I drugi wniosek – składam wniosek formalny o zamknięcie obrad. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „No, panie radny, czy ja mam głosować pański wniosek? Czy może dopuścimy do głosu?”

Radny Z. Ławniczak „Nie, dziękuję, już to był taki trochę żart. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Jasne. Pan radny Tomasz Pitucha, bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Ja mam taką informację, bo jesteśmy w punkcie Wolne wnioski i informacje, która może w charakterze przypominać trochę interpelację, ale po pierwsze – dotyczy bardzo ważnej sprawy, a po drugie – pilnej. Niedawno pojawiły się, bo są wybory do rad dzielnic, takie tablice w przestrzeni miasta na ogłoszenia i mam takie smutne wrażenie, że jakby stan jakości tych tablic nie sprzyja komunikatowi, że Lublin jest miastem partycypacji społecznej, bo te tablice pamiętają, przypuszczam, kilka poprzednich wyborów, są zaklejone ohydnie brudnymi taśmami, sterczącymi zszywkami, które tam są przypinane, aż po prostu wstyd komuś proponować, żeby tam przyklejał swoje ogłoszenia. I to jest taki komunikat w stylu mowy ciała, albo mowy obrazów, który mówi o tym, jak bardzo cenimy samorządność na poziomie rad dzielnic. Przepraszam, ja bym tylko chciał prosić, bo wydaje mi się, że albo w jakimś zakresie w Urzędzie Miasta, albo w jakimś zakresie na zlecenie, za które płacimy, leży dostarczanie tych tablic. Uważam, że tutaj ktoś nie odrobił lekcji, a komunikat jest brzydki. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Nowak, bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałbym podziękować serdecznie wszystkim członkom Komisji ds. stypendiów dla studentów i doktorantów, przede wszystkim Wydziałowi Oświaty, na czele z panią dyrektorem Iwoną Nowakowską, i wszystkimi pracownikami tego Wydziału, tudzież członkom tego Zespołu, tej Komisji z grona radnych: pani Jadwidze Mach, Zbyszkowi Jurkowskiemu, Pio-

trowi Popielowi, chyba nikogo nie pominąłem z radnych, no i oczywiście pozostałym członkom – wykonaliście państwo świetną robotę i mam nadzieję, że przez to wzmocniliśmy jeszcze bardziej pierwiastek akademicki miasta.”

Radny P. Popiel „Koledze Marcinowi też bardzo serdecznie dziękujemy za współpracę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Panie przewodniczący, aby uniknąć słowa „interpelacja”, albo „zapytanie”, mam równie wnioski i informację. Jeśli pan prezydent by zechciał posłuchać. Może zacznę od takiej informacji personalnej, która nie zawsze trafia tutaj, do wiadomości radnych. Otóż, w ostatnim czasie, a chyba z dniem wczorajszym z Wydziału Sportu odszedł wybitny sportowiec, wybitny znawca problematyki sportowej, wybitnie uznany przez środowiska lokalne, obdarowany wielkim zaufaniem, człowiek, który w sporcie w Lublinie wiele spraw, i pani prezydent również pomógł w rozwiązaniu wszelkich konfliktów, które się za sprawą Wydziału Sportu pojawiały. Nie będę wymieniał nazwiska, bo..., no bo nie wymienię nazwiska, w każdym bądź razie kierownik z Wydziału Sportu zasłużony, uznany, wybitny i myślę, że powszechnie lubiany, odszedł z Wydziału Sportu. Zastanawiałem się i na Komisji mówiłem, że powodów mogło być kilka. Jednym z powodów jest awans, inny powód to może być zmiana wynagrodzenia, no, ale tego, czego nie podejrzewam i nie chciałbym podejrzewać, to są stosunki interpersonalne. Nie było tu, proszę państwa, awansu, nie ma, bo przeszedł do innego wydziału, nie było spraw środków pieniężnych, wynagrodzenia, pozostaje trzeci. Nie będę tego dalej rozwijał. Po prostu...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale bardzo proszę o ciszę, drodzy państwo, naprawdę.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „...po prostu jest mi przykro, że utraciliśmy wybitnego znawcę sportu w Lublinie, który nie został do końca wykorzystany z różnych powodów, o których tutaj nie będę w tej chwili mówił. To jest taka informacja dla państwa, którzy ze sportem są zżyci i nie tylko, znali tego człowieka, wypowiadał się niejednokrotnie na komisji i na sesji też.

Druga sprawa to jest wniosek do pana prezydenta, ale też i do pani prezydent. Otóż, mam wniosek o skierowanie kontroli, do pana dyrektora Nahuluka również, kontroli realizacji umowy ze Stowarzyszeniem Misericordia w Głusku. Otóż, proszę państwa, jeszcze trzy lata będziemy się wozic, ponieważ ta umowa jeszcze trwa trzy lata. Ale co się stało? Po ostatniej mojej interpelacji, na prośbę Zespołu i rodziców Zespołu Tańca Ludowego Mały Głusk złożyłem interpelację o umożliwienie korzystania z naszej, z naszej – mówię – z naszego byłego Domu Kultury w Głusku młodzieżowego zespołu Młody Głusk. Otóż... - (**Radny P. Gawryszczak** „Mały.”) – Słucham? – (**Radny P. Gawryszczak** „Mały.”) – Mały Głusk. Otóż, ci młodzi ludzie pod przewodnictwem naprawdę młodej wychowanki tego zespołu tułają się szkołach, po kościołach, gdzieś tam jeszcze, nie mając możliwości trenowania. Ten Dom Kultury, który został przekazany, w umowie dzierżawy jest wyraźny zapis, że Misericordia dzierżawca umożliwi

korzystanie z tego obiektu, wymieniony jest Mały Głusk, ale jeszcze była Rada Dzielnicy, która dostała taką kajutkę taką malusieńką, czy klitkę, która tam siedziała, nie mogła odbić i tak dalej. Proszę państwa, ale co się stało? To jest, że umowa... Ale otóż, po tej interpelacji na ostatnim spotkaniu Rady Dzielnicy, tutaj koledzy nie mogli być, ponieważ komisja pracowała i tak dalej, a szkoda, bo wtedy bym chciał wsparcia tutaj pana radnego Popiela, jak nigdy, więc proszę państwa, Misericordia postawiła w środku tej sali dużej widowiskowej ściankę, postawiła ściankę. Dlaczego? A dlatego, żeby uniemożliwić Zespołowi Pieśni i Tańca tańczenie, próby i tak dalej. Na scenie, to już przewodniczący mi mówił Wojciechowski, na scenie nazwożono różnych, mówiąc brzydko, rupieci, przedmiotów i tak dalej. To się stało w ostatnich dniach, kiedy ja złożyłem interpelację w tej sprawie, proszę państwa. Wnioskuje, żeby pan prezydent skierował tam kontrolę, jak jest..., tym bardziej, że otrzymałem też odpowiedź na interpelację, bardzo dziękuję, pani prezydent, że rozpatruje pani i prezydent zakończenie tej jakże szkodliwej dla społeczeństwa, nie tylko Lublina, ale Gminy Głusk, bo to przecież ich ojcowie, ich dziadkowie budowali w czynie społecznym, za własne pieniądze, żeby ten dom wrócił. Ja proponowałem, żeby to była podobnie jak na Herberta filia, żeby nie tworzyć kolejnego domu kultury, tylko dać to pod Bronowice, pod Dom Kultury Bronowice, który pod panią tą dyrektor, czy następną, która świetnie sobie daje radę, żeby tam za trzy lata powrócić do tego, co się ludziom tam należy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach, bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Ja również informacyjnie i ze zdziwieniem przyjąłem informację, bo taką posiadam, którą przekazał radny Daniewski, dotyczącą przeniesienia pracownika z Wydziału Sportu do innego wydziału. Ja osobiście niejedną raz korzystałem z ogromnej wiedzy, doświadczenia, jeśli chodzi o tego pracownika, w przypadku budowy, urzędzeń, modernizacji boisk szkolnych i nie tylko, wspierania klubów...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Jadziu, ty możesz powiedzieć nazwisko, ty spokojnie możesz powiedzieć.”

Radna J. Mach „No, nie rozumiem, dlaczego ja mogę spokojnie. No, wszyscy chyba wiedzą, nazwisko, które jest brzmiące --- ----, --- --- -----, czyli pan ----- . Wszyscy o tym wiemy. I zapewne zechcemy wyjaśnienia tej sprawy, jaki był powód zmiany sytuacji..., nie, nie, zmiany sytuacji miejsca pracy. – (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

I druga rzecz -drogi Piotrze...”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, pozwólcie się wypowiedzieć koleżance radnej, naprawdę jest bardzo głośno.”

Radna J. Mach „Drogi Piotrze, przepraszam cię, bo ty byłeś też w gronie tych pierwszych osób, które działały na rzecz tworzenia rad dzielnic, nie wymieniłam cię, teraz cię wymieniam i przepraszam, proszę przyjąć moje przeprosiny. –

(Głos Radnego P. Gawryszczaka – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem)
– No, byłeś członkiem Rady Dzielnicy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. W związku z tym, że zadam rzeczywiście to pytanie już w interpelacji, to w związku z tym, co pani Jadwiga też powiedziała i pan radny Daniewski, ja uważam, że to nie są nasze kompetencje, proponuję, żeby to pan prezydent wyjaśnił, nie będziemy tutaj roztrząsać tych tematów, bo to nie ma, jakby mówię tutaj o tym panu ----- oczywiście, bo myślę, że tu są odpowiednie osoby decyzyjne, które jakby tam powinny, ale nie my, my jako radni nie mamy takich kompetencji, żeby tę sprawę gdzieś tam...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ale to jest, panie przewodniczący, dobrowolne przejście, to nie jest...”

Radna J. Mach „Ale zapytać możemy.”

Radny P. Breś „No...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „To nie jest przeniesienie...”

Radny P. Breś „Pytajcie pana prezydenta, myślę, że wam odpowie. Dziękuję.”

Radna J. Mach „A więc pytamy.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna Małgorzata Suchanowska – bardzo proszę, udzielam pani głosu.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący, że mi pan udziela wreszcie głosu. Chciałam kolegom radnym wszystkim, których szanuję, poskarżyć się, poskarżyć się, że zostałam dzisiaj wyłączona na obradach Rady Miasta od punktu 8, mówiącego o zamiarze przeniesienia szkoły, aż do punktu 21, przy wypowiedzi pana radnego Daniewskiego..., radnego Darka Sadowskiego. Poszłam do pana przewodniczącego, żeby mnie włączył mikrofon. Tak być nie może. Ja tu nie mam broni, pana nie straszę nożem, nie wykrzykuję, nie wyzywam pana, żeby pan mnie wyłączał na pół sesji.”

Przew. RM J. Pakuła „A to już nie jest prawda.”

Radna M. Suchanowska „I bardzo proszę, żeby pan tego nie robił, nie praktykował takich wykluczeni na sesji, na następny raz. Zdarza się to po raz drugi. Ale obiecuję panu, że zrobi pan to jeszcze raz, i spotkamy się w sądzie, w prokuraturze i w sądzie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Informuję panią, że jeżeli nadal z takim uporem będzie pani zakłócać obrady Rady Miasta, to tak, będę wyłączał pani mikrofon.”

Radna M. Suchanowska „Pan sam je zakłóca, bo pan się zachować nie umie i nie ma pan szacunku do kobiet. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan Eugeniusz Bielak, bardzo proszę.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję koledze Jurkowskiemu, że docenia moją pracę w Komisji Mieszkaniowej i mam prośbę, żeby z dwóch klubów jeszcze przynajmniej wydelegować po jednym członku do Komisji Mieszkaniowej, dlatego że jest bardzo dużo pracy. A jak ktoś chce wiedzieć, jak żyją mieszkańcy, to zapraszam, to jest piękne pole, żeby zobaczyć, jak ludzie w Lublinie żyją, w jakich warunkach, jak im dobrze jest bardzo. Jest to trudna, bardzo ciężka, trudna praca i wymaga dużego, bardzo dużego wysiłku i zaangażowania. Myślę, że to jest taka dla młodych radnych, pierwszy raz którzy są, przecierka dobra by była, bo by się spotkali z rzeczywistością, jaka jest, że po drabinie na wizję trzeba wychodzić, że się chodzi, no, w nieciekawe miejsca, czasami trzeba przyświecić telefonem, bo inaczej się nie da wejść, nie da się znaleźć; jak są ulice w Lublinie podzielone fajnie, widać, że kończy się jedna, i jest pół, powiedzmy, po drugiej stronie jezdni sto metrów dalej, dalej ciągnie się ta uliczka, co jest bardzo ciężko znaleźć. Z kolegą mieliśmy pięć adresów ostatnio i, powiedzmy, nie mogliśmy trafić, i Google nawet nie pomaga. Ale nie o tym chcę. Chcę podziękować koledze też, że po prostu też się angażuje bardzo dużo. Ale jeszcze raz proszę szefów klubów, żeby wydelegowali przynajmniej po jednym członku jeszcze do tej Komisji Mieszkaniowej. Ja wiem, że ludzie uciekają, bo wolą pracować tam, gdzie jest kasa, to jest praca w Komisji bez pieniędzy, ale zaszczytna na pewno. Dziękuję bardzo. Wszystkiego dobrego.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Piotr Gawryszczak, bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja w nawiązaniu trochę do tego, o czym mówił pan Leszek Daniewski, czyli o Zespole Mały Głusk. Otóż, proszę państwa, w listopadzie tamtego roku – 2022 – rozmawiałem z panią kierowniczką Zespołu i ona mówiła, że nie wiem, kiedy zostały te ścianki postawione tam, w Domu Kultury, natomiast wtedy mówiła, że troszkę za mała jest ta salka na ich próby nawet, natomiast rozmawialiśmy także o Domu Kultury Kolejarza, i ona powiedziała, że kiedyś tam ktoś jej proponował, ale..., i mówiła, że to jest świetne miejsce, jak dla Zespołu Mały Głusk, bo tam nie tylko są dzieci z Głuska, z Dominowa i z okolic, ale także z Dziesiątej przyjeżdżają, z Abramowic, z Wrotkowa, z Kośminka, przepraszam, w związku z tym to nie jest jakby wielki problem i raz jeszcze ponawiam swój apel, bo już o tym mówiłem właśnie po tej rozmowie w listopadzie. Dom Kultury Kolejarza stoi od dziesięciu lat, niszczeje, stoi pusty, poza biblioteką, filią Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego. Reszta stoi pusta, niszczeje, za chwilę się zawali i wtedy może będziemy szczęśliwi. Ale póki to się nie stanie, a jest właśnie ten problem z Zespołem Mały Głusk, który robi świetną pracę na rzecz młodzieży, dzieciaków, to może byśmy przynajmniej do momentu, nie wiem, wprowadzenia tam czegoś, filii na przykład Domu Kultury Bronowice, albo czegokolwiek jeszcze innego, może do tego czasu byśmy oddali właśnie im salę, tę salę widowiskową ze sceną, z jakimś pomieszczeniem i wtedy by przez jakiś czas mogli spokojnie sobie trenować

w dobrych warunkach, bo nie byłem w środku, ale wydaje mi się, że tam jeszcze, jeszcze tynk nie odpada ze ścian być może. Dziękuję bardzo."

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja jeszcze chciałem *ad vocem* tutaj, bo już miałem nie zabierać głosu, ale odnośnie tej sytuacji ze zwalnianiem. To znowu żeby nie było, że pan radny Daniewski mówił, że ja jakieś personalne wycieczki robię, bo naprawdę nie robię żadnych personalnych wycieczek. Proszę państwa, ja podam tylko dwa przykłady, i to wczoraj na komisji mówiłem. Był pan Kosowski, dyrektor, wyjaśniał tę sprawę, i tutaj za panem przewodniczący Bresiem Piotrem też to powtórzę. Proszę państwa, nie róbmy precedensu i nie stawajmy się, że tak powiem, tutaj jakimś sądem, *quasi* sądem do rozstrzygnięcia sporów personalnych z zakresu jako sąd pracy, z zakresu zatrudniania. My nie jesteśmy w tym kompetentni. I podam dwa przykłady. Pani Maja Zaborowska może mnie tu poprzeć, może nie poprzeć. Mieliśmy sytuację następującą: z Domu Kultury Węglin – ja krótko będę to mówił – z Domu Kultury Węglin został zwolniony zasłużony reżyser, artysta, nie będę nazwiska wymieniał, bo może sobie nie życzy, państwo, jak chcecie, to się zapoznacie ze sprawą. I absolutnie, ja tu od razu mówię do tych państwa tam, co zawsze mówią, że to coś ma z PiS-em – absolutnie z PiS-em nic nie ma ten pan, absolutnie, wręcz, no, myślę, że on jest apolityczny. I został zwolniony. To była taka sytuacja, że za tym poszła jeszcze sytuacja, że panie emerytki, rencistki, znaczy starsze panie tutaj zostały też pozbawione możliwości funkcjonowania w tym domu w jakiś tam sposób pośredni. Prosiłmy pana dyrektora Domu Kultury o przybycie na trzy komisje, nie przychodził, jakieś zwolnienia, to nie może i tak dalej. I po prostu nas zignorował. Sprawa została tam załatwiona w jakiś sposób, w sensie, że te panie sobie poszły gdzie indziej, pan artysta też poszedł gdzie indziej, pan dyrektor się nie wytłumaczył, przeczekał, jak to się mówi, tę całą sprawę, wyciszył się i pozamiatane pod dywan, nie ma tematu. I w tamtej sprawie nic nie było.

Tutaj teraz staramy się wnikać w to, kto, dlaczego pana tutaj dyrektora zwolnił. Ja myślę, że to jest sprawa do wyjaśnienia w sądzie pracy. Jeżeli pan, z tego, co wiemy, przeszedł na stanowisko w innym wydziale, być może nie jest zadowolony, zresztą jego tutaj dzisiaj nie ma, też by nam mógł coś powiedzieć, jeżeli, bo takowe skargi mógłby skierować do Rady Miasta. I jak my zaczniemy te precedensy robić, naprawdę, ja też pracuję w urzędzie, spotykam się z różnymi przesunięciami personalnymi na stanowiska, w wielu urzędach to widzę, i naprawdę, jak zrobimy tak, że będziemy się pytać, że tak powiem, o każdą przyczynkę, przyczynę zwolnienia, no to będziemy się tym zajmować. No, może powołajmy taką radę, przepraszam, komisję *ad hoc* do spraw zwolnień i będziemy badać to, czy ktoś został słusznie zwolniony, czy niesłusznie zwolniony. Już tak parafrazuję teraz, bo naprawdę ja myślę, że pan prezydent Krzysztof Żuk, macie państwo przecież kluby z panem prezydentem, macie dostęp do pana dyrektora Kosowskiego, i ja myślę, że najlepiej jest u źródła zapytać, bo my tak domniemy. Nie, absolutnie, znam pana -----, już wymienię to nazwisko, nigdy z nim nie miałem żadnych problemów, zawsze był merytoryczny, zawsze mogę powiedzieć o nim dobre zdanie, i nie wiem, dlaczego się tak stało, aczkolwiek, no, nam jest..., to jest taka walka z wiatrakami. Nam jest coś trudno powiedzieć na ten temat. Myślę, że naprawdę to na zasadzie interpelacji, czy

na zasadzie wyjaśnień z dyrektorem Wydziału można dojść, co tam się faktycznie, jeżeli pan domniema, pan Leszek radny domniema, że tam mogło dojść do, no, nie wiem, do jakiegoś personalnego, że tak powiem, konfliktu. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ja dziękuję panu Zbyszkowi za tę wypowiedź. To jest dowód na to, że chyba zostałem źle zrozumiany. Otóż, proszę państwa, moja wypowiedź dotycząca zmiany, odejścia ze Sportu ----- . była tylko i wyłącznie... - (**Glosy z sali** – nieczytelne) – ...tylko i wyłącznie informacją do państwa, i moim żalem, że odchodzi człowiek. Ja nie powiedziałem, że został przeniesiony, zwolniony, odszedł na własne życzenie do innego...”

Radny Z. Ławniczak „Leszku, ale pan Kosowski, że został, no, było tak na komisji, że gdzieś tam go...”

Wiceprzew. RM L. Pakuła „Odszedł na własne życzenie do innego...”

Radny Z. Ławniczak „Było nazwisko podane i było podane, że pan...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ja ubolewam nad tym, że człowiek o takim potencjale zmienił miejsce. Jego wybór, oczywiście, jego wybór – czytamy. Także bardzo dziękuję, że pan ten temat poruszył. Kwestia wyjaśnienia. Dziękuję. Ja nie zgłosiłem mojego..., informacji..., nie zgłosiłem mojej informacji do pana prezydenta, żeby wszczął jakiegokolwiek dochodzenia, nie, ten człowiek już pracuje w innym wydziale i sprawa się zakończyła, tylko utraciliśmy wybitnego znawcę sportu i człowieka sportu Lublina. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Piotr Popiel, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Szanowni Państwo Prezydenci! No, niestety, ale wpiszę się w tę dyskusję, ale w następującym duchu. Ja jestem radnym Rady Miasta Lublin, wybranym człowiekiem do reprezentowania interesów mieszkańców, to jest mój główny cel. Absolutnie dystansuję się, nie ja prowadzę politykę kadrową i znam swoje miejsce w szeregu – tak to określe. Natomiast powiem wprost – no, my, jako radni współpracujemy naprawdę z dużą grupą urzędników. Jesteśmy w stanie po prostu tu głośno wypowiedzieć, jakie mamy zdanie o poszczególnych kierownikach i dyrektorach, i to jest ten moment, i to jest, szanowni państwo, ten moment. Być może nie powinniśmy tego robić w tym miejscu, być może lepiej to zrobić w kularach, ale już, że tak powiem, jak mleko się rozlało, no to powiem wprost, to chyba ponad podziałami politycznymi jesteśmy w stanie wskazać rzeczywiście, że mówimy o osobie, która faktycznie spędziła kupę życia, czasu na tym, co wychodzi jej dobrze. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, jeśli chodzi o moje doświadczenie, o doświadczenie po prostu rady dzielnicy, bo spotykaliśmy się niejednokrotnie w terenie, to mogę powiedzieć wprost, że to rzeczywiście była odpowiednia osoba na odpowiednim miejscu, minimum – o, tak mogę powiedzieć, bo być może będzie się odnajdywać gdzie indziej jeszcze lepiej. Ale to, szanowni państwo, już niejednokrotnie o tym mówiłem – ja swoje

miejsce w szeregu znam, chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby państwo jako prezydenci, żebyście usłyszeli, ja chyba w tym momencie z różnych środowisk, jak to pada, że widzimy po prostu takie osoby dobrze sprawujące się, i to chyba miłe, jeśli się o kimś dobrze mówi, i chciałbym, żeby to było to tak po prostu potraktowane. A już dalsze ruchy to chyba tak... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) - ...jak już inne osoby mówiły. No, ja nie mogę tej granicy przekroczyć, proszę wybaczyć, dystansuję się, ale swoje po prostu na ten temat wiem.

Natomiast w nawiązaniu do wypowiedzi szanownego przewodniczącego odnośnie Głuska – tak, tak było, my nie mogliśmy po prostu dołączyć, no, bo wiele spraw związanych z Miejską Komisją Wyborczą żeśmy po prostu w tym momencie, i to naprawdę już wiele godzin nam to pochłania. Ale to jest skandal, proszę państwa, to jest skandal to, co się tam dzieje. To trwa od wielu lat – ten konflikt związany z funkcjonowaniem Misericordii. Natomiast, jak ja posłuchałem w ogóle, co się tam wydarzyło, to panie prezydencie, ja naprawdę chcę to zobaczyć, niekoniecznie tam chcę pójść sam, bo uważam, że faktycznie to nie jest tak, że powinienem na taką wizję lokalną tylko ja pójść, tylko panie prezydencie, jeśli nikt z państwa prezydentów, to bardzo bym chciał, żeby osoba upoważniona, łącznie z nami, tam pojechała, żebyśmy wysłuchali drugiej strony, czym jest to spowodowane. Bo wiecie co? Nie można traktować rady dzielnicy i innych grup, i innych grup naprawdę przedmiotowo. A to się już dzieje i takimi naprawdę małymi kroczkami, coraz mniej kulturalnymi – to są bardzo delikatne słowa w tym momencie – no, stara się utrudniać życie, utrudniać funkcjonowanie określonym komórkom, którzy działają prospołecznie. Jak ja to wysłuchałem po prostu, to się włos na głowie jeży, jak można życie utrudniać mieszkańcom Głuska. Ja to, proszę wybaczyć, bo to jest na podstawie opinii przekazanej telefonicznie, ale apeluję o to, chcę to zobaczyć, wyrażam taką wolę, być może inne osoby również. Wyznaczcie termin, z chęcią tam pojadę. Dziękuję.”

Głosy z sali – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń. Możemy przejść do kolejnego punktu.”

AD. 12. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM J. Pakuła „A kolejnych punkt to jest Zamknięcie obrad. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XLVI sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszej sesji wszystkim państwu radnym, zastępcom prezydenta oraz pozostałym członkom, uczestnikom sesji.

Państwa radnych proszę o podpisanie się na liście obecności.

Protokołowała:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

Jarosław Pakuła